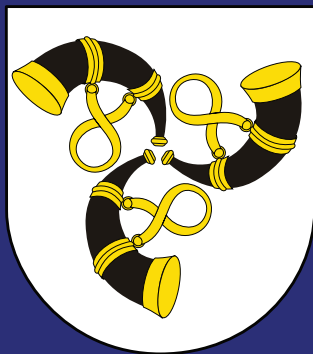




GŁOSICIEL

Miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn

www.zakliczyninfo.pl

Mieszkańcy ciepło mnie pożegnali, jestem im wdzięczny

Rozmowa z **Kazimierzem Kormanem** - radnym Rady Powiatu Tarnowskiego, b. burmistrzem gminy Zakliczyn



- Jak do Pana, Panie Kazimierzu, powinniśmy się teraz zwracać; burmistrz na emeryturze, radny powiatowy - które określenie Pańskiej obecnej sytuacji byłoby najtrafniejsze?

- Ja nie oceniam tego, kto, w jakiej formie do mnie się zwraca. Każdą formę przyjmuję, jakkolwiek do mnie się ktoś zwraca. Mam dużo przyjaciół i kolegów, którzy najczęściej mówią do mnie po imieniu.

- Wybierzmy sprawdzoną formułę „per pan”...

- Dobrze, panie redaktorze. (śmiech).

- Jan Paweł II ogłoszony został 1 maja br. błogosławionym. Dostał Pan zaszczytu osobistego wręczenia papieżowi Honorowego Obywatelstwa Gminy Zakliczyn podczas oficjalnej audyencji w Watykanie w 2000 roku. Jak Pan wspomina tamte chwile?

- Pobyt w Watykanie będę pamiętał do końca życia. Było to dla mnie wielkie osobiste przeżycie i nie da się tego zapomnieć. Jestem szczęśliwy, że ja osobiście mogłem wręczyć

papieżowi Janowi Pawłowi II ryngraf nadania tytułu Honorowego Obywatela Gminy Zakliczyn. Przypomnę, że uchwałę o nadaniu tego tytułu podjęła Rada Gminy Zakliczyn w 1998 roku, kiedy ja byłem przewodniczącym tej Rady, a wójtem gminy był pan Stanisław Chrobak. Dopiero w 2000 roku udało mi się prywatnie z grupą samorządowców z Małopolski do Watykanu i na prywatnej audyencji w Sali Klementyńskiej wręczyłem papieżowi Janowi Pawłowi II ryngraf o nadaniu Honorowego Obywatela Gminy Zakliczyn.

- Ostatnie miesiące zeszłego roku były dla Pana wyjątkowe; decyzja o pożegnaniu się z funkcją szefa samorządu zakliczyńskiego, wybory, nowe wyzwanie... Co najbardziej zapamięta Pan z tamtego wyjątkowego okresu?

- Z pewnością długo będę pamiętał atmosferę zebrań, w których uczestniczyłem we wszystkich 24 miejscowościach gminy Zakliczyn. Te zebrania, podczas których żegnałem się z mieszkańcami jako burmistrz, i mieszkańcy żegnali mnie

jako burmistrza, odbywały się w okresie przedwyborczym. Mieszkańcy ciepło mnie pożegnali, a ja jestem im wdzięczny, że udzielili mi bardzo dużego poparcia w wyborach do Rady Powiatu Tarnowskiego. W mojej pamięci pozostanie też pożegnanie z pracownikami Urzędu Miejskiego, bo przecież z niektórymi pracowałem przez około 30 lat - a tego nie da się zapomnieć.

- Nie żał było rozstawać się w grudniu z Urzędem? Czy dziś z perspektywy połowy roku po wyborach podjąłby Pan taką samą decyzję?

- Decyzja o nie kandydowaniu na funkcję burmistrza w jesiennych wyborach była przemyślana i moim zdaniem słuszna i dziś podjąłbym taką samą decyzję. Co prawda wielu moich kolegów - nawet starszych ode mnie - kandydowało i pełni dziś funkcję wójtów czy burmistrzów, ale ja uważam, że skoro osiągnąłem już wiek emerytalny i mogłem przejść na emeryturę, to nie powinienem kurczowo trzymać się „stołka”, tylko dać szansę innym.

BEATYFIKACJA JANA PAWŁA II: Papież tej ziemi

1 MAJA - DZIEŃ WYJĄTKOWY DLA POLAKÓW I KATOLIKÓW NA CAŁYM ŚWIECIE CIESZĄCYCH SIĘ Z BEATYFIKACJI JANA PAWŁA II. MEDIA SZCZEGÓŁOWO RELACJONUJĄ UROCZYSTOŚCI BEATYFIKACYJNE, PRZYPOMINAJĄC POSTAĆ KAROLA WOJTYŁY - BISKUPA, KARDYNAŁA I PAPIEŻA.

Jan Paweł II uczynił nam honor przyjmując 2 lipca 2000 roku z rąk burmistrza Kazimierza Kormanego w Sali Klementyńskiej tytuł Honorowego Obywatela Gminy Zakliczyn. Zdjęcie pamiątkowe z tej uroczystości można podziwiać w sali im. Spytka Jordana w ratuszu.

Choć Jan Paweł II jako papież nie postawił stopy na Ziemi Zakliczyńskiej, to jednak miał możliwość podziwiać nasze strony z lotu ptaka. Inny Honorowy Obywatel Gminy Zakliczyn, dominikanin dr Jan Góra wspomina to tak:

„Buczenie się wzmacnia. Doliną, w promieniach słońca nadciąga papieski helikopter. Ten sam co przed godziną. Numer boczny 627 i białoczerwona szachownica. Idzie nisko. Całkiem nisko. Przeleciał. Zatacza koło nad Jastrzębią i wraca nad dom i wzgórze...

Czytaj str. **6-7**

REKLAMA

OFERUJEMY KURSY JĘZYKOWE NA WYSOKIM POZIOMIE



LANGUAGESOLUTIONS
CENTRUM JĘZYKÓW OBCEJ
JĘZYKÓW
ANGielski, niemiecki, włoski, francuski, hiszpański, rosyjski

SKLEP KOMPUTEROWY **PCTIME.PL**



siedziba KM-NET
Zakliczyn, koło ronda

więcej informacji
w środku numeru



Centrum
Leśno
Ogrodniczo

**WYPRZEDAŻ
KOSIAREK
ROCZNIA 2010**

www.agroteh-g.pl



rabaty do
25%

patrz
ostatnia strona



LAG-i na skraju przepaści

Podczas posiedzenia Zarządu Lokalnej Grupy Działania „Dunajec-Biała” 5 maja br. zostało zredagowane pismo do Zarządu Województwa Małopolskiego o treści dramatycznej. Wnioski z I i II naboru utknęły na dobre w Urzędzie Marszałkowskim - dotąd jeden wniosek z pierwszego naboru jest dopiero przygotowany do podpisania. Mimo zapewnień, że po wyborach wszystko ruszy do przodu, niewiele się zmienia. Potencjalnych beneficjentów programu Leader, w ramach których działają LGD już zdołano gruntownie zniechęcić, teraz to samo czeka same LGD-y. Małopolska pod tym względem jest na szarym końcu, ale nie lepiej jest w innych województwach. O problemie zaczyna pisać prasa, która swoim zwyczajem wie, że gdzieś dzwoni, ale gdzie, to już nie bardzo.

Unijne środki zamiast na aktywizację mieszkańców wsi trafiają na pensje działaczy. Program pomocy Leader może się okazać fiaskiem, chyba że zostaną uproszczone procedury. Unia Europejska może zakwestionować projekt w całości i odebrać Polsce 2,5 mld zł - pisze na przykład Dziennik Gazeta Prawna. Wielu ekspertów obawia się, że Komisja Europejska może w całości zakwestionować sposób realizacji programu Leader i odebrać Polsce przyznane pieniądze. Dzięki programowi Leader z unijnych pieniędzy miały powstawać na wsi nowe miejsca pracy, przedszkola i świetlice. Mieszkańcom zaś miał zapewnić możliwość podnoszenia kwalifikacji. Środki miały trafiać do organizacji pozarządowych, wiejskich animatorów i liderów, a także przedsiębiorczych mieszkańców wsi. Po prawie dwóch latach realizacji programu widać, że skorzystały z niego głównie tzw. lokalne grupy działania (LGD), czyli stowarzyszenia tworzone przez przedstawicieli gmin, organizacji pozarządowych i lokalnych przedsiębiorców. W całym kraju powstało ich 337. To one miały dzielić unijne pieniądze z Leadera. Okazuje się jednak, że najsprawniej wydają pieniądze na własne funkcjonowanie. Na tworzenie biur, zatrudnianie pracowników, zakupy sprzętu i mebli wydały już prawie 200 mln złotych.

W tej opinii prawda miesza się z półprawdami, bowiem bez powołania lokalnych grup działania nie byłoby możliwe realizowanie programu Leader w ogóle. To na LGD-ach spoczywał obowiązek stworzenia Lokalnych Strategii Rozwoju w których określono na co ma się przeznaczyć pieniądze z Leadera. To LGD-y musiały utworzyć biura do obsługi beneficjentów i Rady Decyzyjne do opiniowania wniosków. Tymczasem dyspozycje środkami finansowymi pozostawiono na szczeblu wojewódzkim, inaczej niż to ma miejsce we wszystkich innych krajach unijnych - taki typowo polski wynalazek.

Oto efekty, o których mówił w obecności wicemarszałka Stani-



Zarząd ma wiele do przemyślenia... Pierwszy z lewej: Stanisław Haraf - prezes LGD Dunajec-Biała, przemawia Jan Czaja - kierownik biura LAG-u

„Unijne środki zamiast na aktywizację mieszkańców wsi trafiają na pensje działaczy. Program pomocy Leader może się okazać fiaskiem, chyba że zostaną uproszczone procedury. Unia Europejska może zakwestionować projekt w całości i odebrać Polsce 2,5 mld zł”

Dziennik Gazeta Prawna

sława Sorysa prezes LGD Dunajec-Biała z siedzibą w Zakliczynie Stanisław Haraf:

- Dla nas, dla LGD-ów z Małopolski to jest porażka. Rok czasu trwa ocena wniosków. Pierwsze poprawki z I naboru kończymy po roku czasu od złożenia wniosków. Tymczasem już II nabór został oceniony. Mój

apel jest taki, aby zwrócić uwagę w Województwie na to, aby ocena i absorpcja wniosków została zdecydowanie przyspieszona.

Unijne pieniądze pobudziły entuzjazm na wsi, powstało wiele ciekawych pomysłów, które niestety nigdy nie zostaną zrealizowane, ponieważ zostały zahamowane przez biurokrację. Urzędy marszałkowskie kwestionują bowiem nie tylko wydatki ponoszone na biura LGD, ale także pomysły zgłaszane we wnioskach przez lokalnych przedsiębiorców czy organizacje pozarządowe.

- Badanie ujawniło istnienie piramidy strachu. Lokalne grupy boją się urzędów marszałkowskich, te Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i ministra, a ten - Europejskiego Trybunału Obrachunkowego. Jedni przerzucają odpowiedzialność za biurokratyczne absurdy na drugich - podkreśla Wojciech Knieć. Zdaniem ekspertów rola LGD w całym programie jest znikoma. Sprowadza się do przyjmowania wniosków od gmin, organizacji pozarządowych i osób fizycznych oraz ich wstępnej oceny. LGD mają na to miesiąc i zwykle wywiązują się z tego obowiązku w terminie. Potem przesyłają je do urzędów marszałkowskich, a tam ich ocena trwa nawet 9 miesięcy. W tym czasie kontakt LGD z wnioskodawcami bardzo często się urywa.

Urzędy marszałkowskie tłumaczą, że wnioski są tak długo rozpatrywane,

ponieważ jest w nich dużo błędów, niektóre zawierają tylko podstawowe dane wnioskodawcy i krótki opis pomysłu, który ma być zrealizowany za unijne pieniądze. W takiej sytuacji uwagi urzędnika do tak niekompletnego wniosku zajmują kilkanaście stron.

Stanisław Sorys: - Zespół (w Urzędzie Marszałkowskim - przyp. K. D.), który zajmował się Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich prowadził, można powiedzieć, pewną obstrukcję działań; wydłużane terminy, pisanie niepotrzebnych, pisanie niepotrzebnych list, komplikowanie sobie niepotrzebnie rzeczywistości. Mamy tego świadomość, dlatego przyjęliśmy taki wariant, że łączy te działania w jednym departamencie. Z tych dwóch zespołów które zajmowały się PROW-em, to nawet nie było kogo na Kierownika mianować, kto by pokazał inną rzeczywistość, że nie piszemy do Warszawy jeśli mamy jakiś problem dziesięciu pism, tylko myśmy powinni te problemy rozwiązywać, a jeśli nie jesteśmy tego w stanie zrobić, to znaczy, że się nie nadajemy. Praca urzędnika to nie jest bycie listonoszem, ale podejmowanie decyzji na pewnym poziomie. Dzisiaj celem postawionym dyrektorowi Pawłowi Knapczykowi jest zadanie, aby do końca maja zlikwidować górę ponad tysiąca umów czekających na podpis i to ma zrobić w okresie pół roku. W ubiegłym roku, przypomnę, Urząd Marszałkowski podpisał 42 umowy. To nie jest proste

zadanie zważywszy, że te wnioski nadal wpływają. Ja wiem co to są Lokalne Grupy Działania, wiem jaki mają potencjał intelektualny i chciałbym, żeby ten potencjał został wykorzystany. Wielu ludzi zaangażowało się w działanie w LGD, nie bierze za to złotówki pracując przed dwa lata, przygotowując strategię, wnioski. Dzisiaj po dwóch latach zachodzi pytanie: czy warto? Czy to ma sens? Prawda jest taka, że zespół do spraw LGD w Urzędzie Marszałkowskim cały ubiegły rok stracił. Mijmy nadzieję, że te zaległości uda się nadrobić.”

Organizacje pozarządowe uważają, że Leadera można byłoby uratować, jeśli da się więcej uprawnień LGD oraz uprości procedury. Chcą, żeby decyzja o przyznaniu pomocy nie zapadała w urzędzie marszałkowskim, ale właśnie w grupie. Zdaniem Pawła Packa nie jest to możliwe w obecnej perspektywie finansowej (2014 - 2020). Wymagałoby to przeprowadzenia szczegółowego audytu wszystkich lokalnych grup działania, a to byłby bardzo kosztowny i długotrwały proces. Drugim postulatem strony społecznej i ekspertów jest uproszczenie procedur. Jak podkreśla Wojciech Knieć, wystarczyłoby stworzyć generator wniosków, a także zastąpić obowiązkowe zaświadczenia oświadczeniami. Ponadto czas oczekiwania na rozpatrzenie wniosku można skrócić, jeśli uprości się jego formularz.

Kazimierz Dudzik



GŁOSICIEL

Miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn
Ukazuje się od 1993 roku
ISSN 1231-4641

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz nadawania im własnych tytułów. Nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

REDAKCJA: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1

Redaktor naczelny: Marek Niemiec, tel. 14-628-33-31

e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl

Nakład: 1000 egz.

WYDAWCA:

Zakliczyńskie Centrum Kultury

32-840 Zakliczyn, Rynek 1, tel. 14-628-33-30

Dyrektor: Kazimierz Dudzik

e-mail: dyrektor.zck@op.pl

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Łukasz Tumidajski

DRUK:

Media Regionalne sp. z o.o.

0/Tarnobrzeg, ul. Zakładowa 50



Trzy dramaty

Dzieci i młodzież działające w grupach parafialnych z parafii św. Idziego z gościnnym udziałem młodzieży z Janowic występowały w Woli Stróskiej, Zakliczynie i Wróblowicach.

Mówi Anna Oświęcimska, współrealizatorka misterium: - Przeżywalismy tajemnice męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Akcja rozgrywała się wokół dramatów trzech osób: Judasza, Piotra i pozornym dramacie Jezusa, którego „błogosławiona wina” stała się przyczyną naszego odkupienia. Rozpacz Judasza doprowadziła go do porzucenia wszelkiej nadziei na przebaczenie, a w konsekwencji do samobójstwa. Natomiast Piotr, który zaparł się, zdradził Mistrza w swym żalu, otrzymał przebaczenie. Misterium pokazało trzy jakże różne drogi dające tym samym powód do zastanowienia widzom na której z nich oni się znajdują. Dramatyczna akcja prowadziła widza od Wielkiego Czwartku i zdrady Judasza przez czas sądu, męki i śmierci Chrystusa, poprzez chwilę zwątpienia do radości Zmartwychwstania i ponownego spotkania Mistrza ze swoimi uczniami.

Spektakl przygotowali: ks. Wojciech Smosna, s. Klemensa Kotwica i Anna Oświęcimska, oprawa muzyczna: Andrzej Piątek, Tadeusz Nosek oraz zespół, a także schola parafialna „Saint Gilles”. (MN)

ŚWIĘTO PATRONA GIMNAZJUM: W Słonej poświęcono pomnik ku czci bł. o. Krystyna Gondka

PAPIEŻ JAN PAWEŁ II W HOMILII BEATYFIKACYJNEJ 108 MĘCZENNIKÓW, WYGŁOSZONEJ W WARSZAWIE 13 CZERWCA 1999 ROKU, POWIEDZIAŁ: - DZIŚ WŁAŚNIE ŚWIĘTUJEMY ZWYCIĘSTWO TYCH, KTÓRZY W NASZYCH CZASACH ODDALI ŻYCIE DLA CHRYSTUSA, ABY POŚIAĆ JE NA WIEKI W JEGO CHWALE. JEST TO ZWYCIĘSTWO SZCZEGÓLNE, BO DZIELĄ JE DUCHOWNI I ŚWIECCY, MŁODZI I STARZY, LUDZIE RÓŻNEGO POCHODZENIA I STANU. [...] JEŚLI DZISIAJ RADUJEMY SIĘ Z BEATYFIKACJI STU OŚMIU MĘCZENNIKÓW DUCHOWNYCH I ŚWIECKICH, TO PRZEDĘ WSZYSTKIM DLATEGO, ŻE SĄ ONI ŚWIADECTWEM ZWYCIĘSTWA CHRYSTUSA – DAREM PRZYWRACAJĄCYM NADZIEJĘ.

Słowa wielkiego rodaka przytoczone podczas uroczystej Mszy św. przez franciszkanina o. Salezego Bogdana Brzuszkę - wicepostulatora w procesie beatyfikacyjnym obozowych ofiar nazizmu, odnosiły się także do bł. o. Krystyna Gondka, patrona zakliczyńskiego Gimnazjum, męczennika i ofiary KL Dachau. 9 czerwca br. uroczyste obchodzono 10. rocznicę nadania placówce imienia błogosławionego, syna naszej ziemi, urodzonego 6 kwietnia 1909 roku w Słonej. W niemieckim obozie przebywał dwa lata, od 26 sierpnia 1940 roku do 23 lipca 1942. Wyniszczony przez pracę ponad siły i choroby zmarł z powodu krańcowego wycieńczenia organizmu, do końca zachowawszy „żywą wiarę, miłość Boga i bliźniego oraz ducha modlitwy”.

„Straty Kościoła katolickiego w Polsce w czasie drugiej wojny światowej - mówił o. Salezy w wykładzie dla gimnazjalistów i gości



zaraz po nabożeństwie - wynoszą 2801 osób duchownych, w tym 6 biskupów, 1863 kapłanów diecezjalnych i 63 kleryków oraz 289 kapłanów zakonnych, 86 kleryków i 205 braci i 289 zakonnic. Stanowiło to 28 procent ówczesnego duchowieństwa polskiego. Zbrodni tych dokonali twórcy i nosiciele „demonicznego mitu”, jakim jest ideologia nazistowska. Niestety, ich męczeństwo i heroiczna postawa, oczywiście w wymiarze historycznym i duchowym, wciąż są mało znane i niedoceniane, a nawet negowane. Arcybiskup Kazimierz Majdański, więzień Sachsenhausen i Dachau, stwierdził, że w obozach nie przebywali ludzie ze stali, ludzie z marmuru, ale ludzie obarczeni ludzkimi słabościami, często będącymi następstwami głodu.

Przykłady heroicznej postawy polskiego duchowieństwa, zakonników i sióstr zakonnych oraz świeckich katolików, więźniów

Na uroczystości nie zabrakło mieszkańców wsi, najbliższej rodziny męczennika

obozów i innych miejsc zagłady, ukazały namacalnie procesy beatyfikacyjne i kanonizacyjne ojca Maksymiliana Kolbego, biskupa Michała Kozala, 11 sióstr nazaretanek z Nowogródka, księdza Stefana Frelichowskiego oraz 108 męczenników niemieckiego nazizmu (3 biskupów, 52 kapłanów i 2 kleryków diecezjalnych, 26 kapłanów, 8 braci i 8 sióstr zakonnych oraz 9 osób świeckich). Ich wyniesienie na ołtarze jest wystawieniem duchowego pomnika,

będącego trwałym upamiętnieniem męczeństwa także pozostałych ofiar zbrodni oraz wezwaniem do ewangelicznego przebaczenia prześladowcom”. (Pełny tekst referatu wygłoszonego przez o. Salezego w zakliczyńskim kościele, wcześniej odczytanego przez autora na konferencji w Sachsenhausen - w kolejnym numerze Głosiciela).

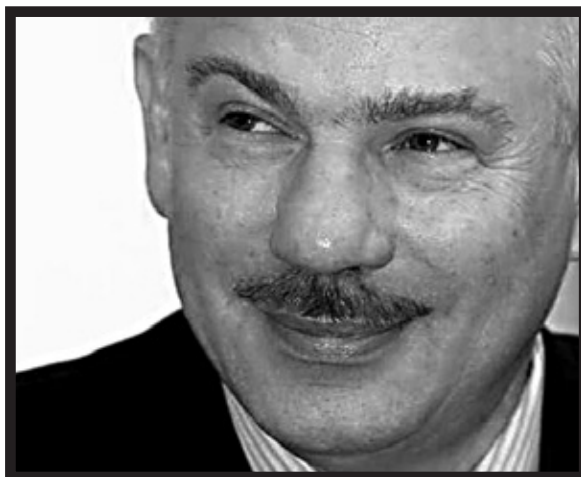
Po programie artystycznym zaprezentowanym przez „Balladę” - szkolny zespół wokalny - uczestnicy święta udali się do Słonej. Tamże o. Nikodem Gdyk - do niedawna prowincjał Prowincji Matki Bożej Anielskiej dokonał aktu poświęcenia pomnika ku czci o. Krystyna, postawionego w zeszłym roku w miejscu jego rodzinnego domu. Monumentalne dzieło obrazuje miejsce martyrologii (druły kolczaste i mur), w centrum ołtarz kamienna postać zakonnika, krzyż i tablice z napisami. W ceremonii przecięcia biało-czerwonej wstęgi uczestniczyli Władysław Kuzera - bratanica błogosławionego, b. przewodnicząca Rady Miejskiej, o. Manswet Wojciech Zawada - gwardian zakliczyńskiego klasztoru i przedsiębiorca Jacenty Dębosz - projektant, fundator i wykonawca pomnika. Nie zabrakło mieszkańców wsi, najbliższej rodziny męczennika, współbraci zakonnych, dyrektorów instytucji, samorządowców z burmistrzem Jerzym Soską, radnym Kazimierzem Kormanem i sołtys Słonej Danutą Nowak. Zapalono znicze, delegacje złożyły wiązanki kwiatów, zagrała orkiestra dęta z Filipowic. Na podsumowanie dnia - pamiątkowe fotografie i obiad w szkolnej stołówce, na który serdecznie zapraszał dyrektor ZSPiG Józef Gwiżdż.

Tekst i zdjęcia: Marek Niemiec

MAREK NAWARA NIE ŻYJE

25 maja nad ranem zmarł w wieku 55 lat Marek Nawara - marszałek Sejmiku Województwa Małopolskiego pierwszej i trzeciej kadencji, poseł na Sejm w latach 1997-98, wcześniej wójt Gminy Zielonki (1990-98).

Człowiek energiczny, ambitny, wymagający przede wszystkim od siebie i współpracowników. Był pracowity, odpowiedzialny i kompetentny. Marek Nawara był też człowiekiem wysportowanym, w młodości uprawiał koszykówkę, potem w wolnych chwilach nie stronił od zajęć rekreacyjnych. W lutym 2009 roku podczas weekendowego wypadu na narty do Austrii doznał wypadku, a w następstwie tego zdarzenia ciężkiego urazu głowy. Nie wrócił już do pełnej sprawności fizycznej, ale wrócił do pracy. Był jednym z tych, którzy pracę w samorządzie traktowali jako służbę wobec społeczeństwa, a nie kolejny szczebel w karierze, dlatego m. in. był twórcą i liderem ponadpartyjnej



Wspólnoty Samorządowej. Twierdził, że kłincz partyjny obserwowany od pewnego czasu na scenie politycznej jest samorządowi niepotrzebny, a nawet szkodliwy i nie powinien być przenoszony na regionalny i lokalny grunt.

Jednak w jesiennych wyborach samorządowych 2011 roku Wspólnota Samorządowa Marka Nawary po raz pierwszy w historii samorządu małopolskiego nie zdobyła żadnego mandatu do Sejmiku Województwa Małopolskiego. Mimo to jestem dumny, że miałem zaszczyt wspierać listę kandydatów Wspólnoty Małopolskiej Marka Nawary na radnych Sejmiku w okręgu tarnowskim (do mandatu na tej akurat liście zabrakło nam około 1500 głosów). Po przegranych wyborach Marek Nawara pożegnał się z samorządem wojewódzkim zostawiając następcom mocne fundamenty samorządowego regionu, a za najważniejsze osiągnięcie Marka Nawary uznaje się stworzenie struktury samorządu wojewódzkiego oraz program utworzenia z Małopolski europejskiego regionu wiedzy. Żegnamy wybitnego samorządowca, człowieka, który znał i cenił naszą gminę, w której był niejednokrotnie, m. in. podczas uroczystości oddania do użytku szkolnych obiektów sportowych czy wcześniej po odbudowie dróg po powodzi 2001 roku.

Kazimierz Dudzik



7. SESJA RADY MIEJSKIEJ: Absolutorium dla burmistrza(ów)

JEDNOMYŚLNE ABSOLUTORIUM
DLA BURMISTRZA SOSKI - TO
GŁÓWNE WYDARZENIE 7. SESJI
RADY MIEJSKIEJ, KTÓRA ODBYŁA
SIĘ 20 MAJA BR. W RATUSZU
Z UDZIAŁEM SOŁTYSÓW.

W sali im. Wawrzyńca Jordana pojawili się też goście, zaraz na początku podkom. Andrzej Mazurkiewicz z wojnickiego komisariatu przedstawił osiągnięcia podległej mu jednostki, natomiast radnym i przewodniczącym Rad Sołeckich przedstawili się: Małgorzata Jaworska - od niedawna piastująca funkcję szefowej samorządowego zespołu administracyjnego szkół i przedszkoli oraz Tomasz Damian - gminny prezes OSP, po ponownym wyborze na kolejną kadencję.

Komenda Miejska w Tarnowie - zdaniem podkom. Mazurkiewicza - należy do najlepszych jednostek powiatowych (miejskich) w kraju. Podlega jej komisariat w Wojnicz, a temu z kolei - zakliczyński posterunek nadzorowany przez podkom. Marka Wilkuszewskiego. Wypadki drogowe to główne powody policyjnych interwencji, wszak komisariat operuje na skrzyżowaniu dwóch dróg wojewódzkich. Inne zdarzenia są niewspółmierne do tej dziedziny, choć zanotowano w zeszłym roku w rejonie dwa zabójstwa (jedno do dziś nie wykryte). Najważniejszą przyczyną wypadków drogowych jest nadmierna prędkość i nierepektowanie pierwszeństwa przejazdu. Uwaga sołtysa Charzewic o „szalonych” motocyklistach nie pokrywa się z faktami, zdaniem szefa wojnickiego komisariatu zdarzenia z udziałem kierujących dwuśladami są incydentalne. Radni i sołtysi naprzemian kierowali swoje apele do szefa wojnickiej policji. Dotyczyły głównie oznakowania drogowego, co nie leży w gestii tych służb. Proszono o częstsze patrole, również w okolicach objazdu wytyczonego w związku z remontem mostu w Kończyskach. Burmistrz Soska poinformował przy okazji tej dyskusji o reorganizacji ruchu w Rynku i wyznaczaniu nowych miejsc parkingowych. W podjęcie za współpracę magistrat zabezpieczył w budżecie 2 tys. zł na nagrody dla naszych funkcjonariuszy, przypomniał przew. Józef Wojtas, dziękując za tę multimedialną relację z działalności komisariatu.

Następnie o swojej działalności międzysesyjnej mówił burmistrz Soska; uczestniczył w naradzie w Urzędzie Wojewódzkim ws. stanu drogi wojewódzkiej nr 975 i osuwisk, podejmował działania



Prezes gminnej OSP - Tomasz Damian został wybrany na kolejną kadencję

doraźne, Politechnika Krakowska podejmuje się opracowania systemowego przeciwdziałania osuwiskom, m. in. w Bieśniku i Borowej, gotowa jest „karta osuwiskowa” w Dzierżaninach. Jest szansa na kolejną promesę z UW.

Włodarz gminy wizytował zakłady „Becker” w Zakliczynie, w związku ze skargami sąsiadów firmy, nie stwierdził większych uchybień. Wodociąg w Gwoźdźcu mógłby już dostarczać wodę, ale trzeba poczekać jeszcze na jego uruchomienie. Zakład Oczyszczania i Kanalizacji prowadzi zadywanie sieci kanalizacyjnej, by wychwycić nielegalne podłączenia. Odbły się przetargi na asfaltowanie dróg. Wykonano 3,6 km według planu na sumę 350 tys. zł. Zmienia się struktura Urzędu Miejskiego, ograniczono zatrudnienie, dotychczasowi inspektorzy otrzymali dodatkowe zadania. Toczą się nadal rozmowy ws. lokalizacji ambulansu pogotowia ratunkowego, tymczasem wskazano siedzibę firmy Fors-Trans Zbigniewa Mytnika, jednak burmistrz Soska optuje za terenem ośrodka zdrowia po adaptacji lokalu na poddaszu dla obsługi karetki. Gospodarz gminy wziął udział w Zjeździe Gminnym OSP, w jubileuszu Złotych Godów i w święcie szkoły im. Lanckorońskich. Propozycja organizacji kolejnych mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów w roku przedolim-

pijskim jest rozważana wspólnie ze Starostwem Powiatowym i olimpijczykiem Markiem Gołąbem - honorowym obywatelem gminy. 500 tys. zł wpłynęło z Ministerstwa Sportu i Turystyki, do budowy „Orlika” zgłosiło się aż 16 wykonawców, najkorzystniej przedstawia się oferta poznańskiej firmy.

Po tej relacji przewodniczący Józef Wojtas i wiceprzewodnicząca Anna Moj przedstawili opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej ws. udzielenia absolutorium za rok ubiegły burmistrzowi miasta i gminy. Pozytywna opinia RIO z pewnymi proceduralnymi uwagami, jak również akceptacja Komisji Rewizyjnej UM, przedstawiona przez Jerzego Łopatkę, były podstawą do udzielenia przez radnych absolutorium włodarzowi gminy. Podziękowania zarówno dla burmistrza Jerzego Soski, jak i dla b. burmistrza Kazimierza Kormana i skarbnik Urszula Nowak miały uzasadnienie, bowiem te wszystkie osoby w zeszłym, wyborczym roku skutecznie realizowały zadania budżetu gminy.

Rada Miejska zaakceptowała zamiar utworzenia Zakliczyńskiej Strefy Aktywności Gospodarczej i koncepcji - założenia przedstawił wiceburmistrz Stanisław Żabiński. Przyjęto darowiznę od powiatu 17 arów na drogę wewnętrzną, zaakceptowano zakup trzech działek o powierzchni 2,2 ha pod wspo-

mnianą strefę. Pomoc powiatu i promocję biznesowego przedsięwzięcia obiecali radni Powiatu Tarnowskiego: Kazimierz Korman i Dawid Chrobak, obecni na sesji, udający się następnie na obrady komisji RPT w tym dniu w Tarnowie, by poruszyć m.in. kwestię udziału starostwa w nowo tworzonej strefie ekonomicznej. Przy okazji poinformowali o zabiegach ws. asfaltowania DW 975, wicemarszałek Ciepła zapewnił o wykonaniu nowej nakładki od ronda w kierunku Bieśnika. Dawid Chrobak poinformował oficjalnie o likwidacji biura poselskiego posła Czesaka, w którym dyżurował, aczkolwiek udziela nadal bezpłatnych porad prawnych.

Wprawdzie to nie zakup ziemi, ale zawarowanie sobie praw do jego przeznaczenia. O prywatną działkę nr 554/1 stara się poważna firma. Gmina nie jest zainteresowana nową ofertą handlową w mieście, usytuowanie działki może być niezwykle użyteczne na cele publiczne, choćby pod rozbudowę ośrodka zdrowia, stąd decyzja o przystąpieniu do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego tej części Zakliczyna.

Dwoje dzieci uczęszczające do tarnowskich placówek otrzyma wsparcie na mocy porozumienia z gminą Tarnów. Podjęto także uchwałę z zakupie ara ziemi w Wesołowie pod przepompownię ścieków.

Za połączeniem dwóch zadań stoi stutysięczna dotacja z powiatu, sprawa dotyczy budowy chodników przy ulicach Tarnowskiej i Ruchu Oporu.

W interpelacji radna Ewa Jednorowska apelował się podjęcie rozmów ws. organizacji galerii z prawdziwego zdarzenia, po wynajęciu Klubu Szytko. Dobrym miejscem na ekspozycję jest piętro w prywatnej kamienicy w Rynku, tamże odbędzie się pierwsza wystawa poplenerowa. Radną zaniepokoił również stan domu „Pod Wagą” na ul. Mickiewiczza.

Wiceprzewodniczący RM Henryk Lasota wnosil o opracowanie budowy chodnika od mostu na Wolance. Stanisław Nadolnik zaproponował rozbiórkę starej szkoły w Gwoźdźcu, w tym miejscu mogłaby powstać sala gimnastyczna. Jego wniosek do Zarządu Dróg Powiatowych dotyczył wybrania rowu i udrożnienia przepustu w okolicy ogrodzenia miejscowej remizy. Ponadto do poprawki nowy dywanik w kierunku Jaworska oraz interwencja w nadleśnictwie w związku niszczenia drogi na Wymysłowie. Inne problemy: Teresa Piekarczyk - oczyszczenie przepustu na drodze Słona-Bieśnik; Marian Skwarło - zaplanowanie chodnika od Charzewic do Melsztyna; Stanisław Świdorski - zadaszyc śmietnik przy ośrodku zdrowia w Zakliczynie; Robert Ogórek - połączenie drogi gminnej na granicy gmin Gródek i Zakliczyn; Józef Franczyk - podziękowanie na parking w Domoślavicach, prośba o chodnik od Charzewic oraz zakup działki pod przepompownię; Adolf Wagner - odprowadzenie wód z drogi wojewódzkiej w Charzewicach; Anna Moj - kto odpowiada za wykaszanie cmentarzy?; apel o samorządowe nagrody dla najlepszych uczniów; Józefa Soból - przeciekający budynek po sklepie, miejsce zebrania mieszkańców wsi.

Nowo powołana szefowa zespołu administracyjnego szkół pracuje do końca wakacji na pół etatu. Pełny zakres obowiązków nastąpi od września, tymczasem Małgorzata Jaworska opracowuje arkusze organizacyjne na przyszły rok, przygotowuje projekt indywidualnego nauczania w klasach I-III w latach 2012-2013, na wyrównywanie szans i rozwoju można uzyskać min. 30 tys. zł na szkołę. Powstaje projekt powołania Młodzieżowej Rady Gminy dla szkół podstawowych i gimnazjum.

Tekst i zdjęcia:
Marek Niemiec

ZATRZYMAĆ przemoc w rodzinie

W GMINIE ZAKLICZYN OD
ZESZŁEGO ROKU DZIAŁA ZESPÓŁ
INTERDYSCYPLINARNY DS. PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY
W RODZINIE.

Zespół tworzą specjaliści z różnych dziedzin powołani do pracy w zespole zarządzaniem Burmistrza Zakliczyna. Są to: pracownik GOPS, przedstawiciel policji, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych,

służby zdrowia, oświaty, Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Bez Barier”.

Celami Zespołu Interdyscyplinarnego jest podejmowanie interwencji w przypadku przemocy w rodzinie i uruchomienie procedur mających na celu jej powstrzymanie; udzielanie wsparcia psychologicznego, socjalnego i prawnego ofiarom i świadkom przemocy oraz podejmowanie pracy korekcyjno-edukacyjnej z osobami spraw-

cami przemocy, w celu zmniejszenia ryzyka dalszego stosowania przemocy oraz zwiększenia zdolności osób do samokontroli agresywnych zachowań i konstruktywnego współżycia w rodzinie.

Każdy, kto wie o przemocy wśród znajomych, rodziny czy sąsiadów lub jest świadkiem przemocy domowej nie powinien być obojętny, winien zgłosić to na policji lub innym instytucjom. Nieprawdą jest, że przemoc w rodzinie to prywatna sprawa i nikt

nie powinien się w nią wtrącać. Zmiana świadomości w tym względzie, brak przyzwolenia ze strony innych może ograniczyć zjawisko przemocy w rodzinie, zwłaszcza gdzie są nieletnie dzieci.

Siedziba Zespołu mieści się w Ratuszu (w Burmistrzówce na parterze) w Zakliczynie, gdzie dyżur pełnią: prawnik - 2 razy w tygodniu, tj. wtorek w godz. 8:00-10:00 oraz środa w godz. 16:00-18:00, psycholog - 2 razy w miesiącu - pierwszy i drugi

piątek miesiąca w godz. 15.30-17.30, pedagog - członek zespołu - raz w tygodniu, poniedziałek w godz. 12:00-15:00.

Osoby wymagające pomocy zespołu interdyscyplinarnego mogą ponadto kontaktować się z przewodniczącym zespołu - pracownikiem socjalnym - codziennie w siedzibie GOPS, ul. Spokojna w godz. 7:30-15:30, tel. 14-66-52-275.

Teresa Motak
koordynator zespołu

OLSZAŃSKI

Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Towarów
Kazimierz Olszański



Transport międzynarodowy i spedycja

Zajmujemy się przewozem towarów na obszarze całej Europy Zachodniej. Preferowane przez nas kierunki to: Wielka Brytania, Austria, Belgia, Francja, Szwajcaria, Włochy i Hiszpania. Nasi klienci mogą być pewni, że przewożone przez nas ładunki szybko i bezpiecznie w stanie nienaruszonym dotrą do miejsca swojego przeznaczenia.

Sprzedaż:

- opony osobowe, dostawcze, ciężarowe i rolnicze
- felgi stalowe i aluminiowe
- oleje i akumulatory

Usługi:

- wulkanizacja na zimno i gorąco
- komputerowe wyważanie opon
- montaż opon do ciągników rolniczych, kombajnów i maszyn budowlanych
- wymiana oleju transport do 25 ton i 120 m³

Nasz adres:

Roztoka 40, 32-831 Olszyny, woj. małopolskie
e-mail: biuro@olszanski.com.pl
www.olszanski.com.pl

Kontakt telefoniczny

Transport i spedycja: tel./fax +48-14-66-53-340, +48-14-66-53-740,
+48-14-67-89-627, mobile +48-601-426-611
Usługi: mobile +48-697-111-371

Napełnianie i odgrzybianie klimatyzacji samochodów osobowych i ciężarowych!





BEATYFIKACJA JANA PAWŁA II:

Papież tej ziemi

KAZIMIERZ DUDZIK; FOT. MAREK NIEMIEC

1 MAJA - DZIEŃ WYJĄTKOWY DLA POLAKÓW I KATOLIKÓW NA CAŁYM ŚWIECIE CIESZĄCYCH SIĘ Z BEATYFIKACJI JANA PAWŁA II. MEDIA SZCZEGÓŁOWO RELACJONUJĄ UROCZYSTOŚCI BEATYFIKACYJNE, PRZYPOMINAJĄC POSTAĆ KAROLA WOJTYŁY - BISKUPA, KARDYNAŁA I PAPIEŻA.

Jan Paweł II uczynił nam honor przyjmując 2 lipca 2000 roku z rąk burmistrza Kazimierza Kormana w Sali Klementyńskiej tytuł Honorowego Obywatela Gminy Zakliczyn. Zdjęcie pamiątkowe z tej uroczystości można podziwiać w sali im. Spytka Jordana w ratuszu. Choć Jan Paweł II jako papież nie postawił stopy na Ziemi Zakliczyńskiej, to jednak miał możliwość podziwiać nasze strony z lotu ptaka. Inny Honorowy Obywatel Gminy Zakliczyn, dominikanin dr Jan Góra wspomina to tak:

„Buczenie się wzmaga. Dolinę, w promieniach słońca nadciąga papieski helikopter. Ten sam co przed godziną. Numer boczny 627 i biało-czerwona szachownica. Idzie nisko. Całkiem nisko. Przeleciał. Zatacza koło nad Jastrzębią i wraca nad dom i wzgórze, i znowu zawraca, ale od drugiej strony, i jeszcze jedno okrążenie. Coś ścisnęło mnie za gardło. Coś wstrzymuje ruchy. Stoję na kamieniu z wyciągniętymi ramionami i zalewają mnie łzy”.

Jamna. Robiłem nalot na Jamną - powiedział Jan Paweł II podczas wieczornego spotkania z dominikanami w bazylice Świętej Trójcy w Krakowie, 16 czerwca 1999 roku. Muszę upomnieć się o nagłośnienie tych słów Jana Pawła II, które potwierdzają jego nalot helikopterem na Jamną w drodze ze Starego Sącza do Wadowic, bo wiem, że inni niedbający o moją ewangeliczność postarają się wycisnąć je do maksimum. Bez tych słów wszystko, co przeżyłem tego dnia na Jamnej, wydawałoby mi się snem. A była to twarda rzeczywistość. Był to gest miłości i błogosławieństwa. Dla Jamnej i dla wszystkiego, co z tym słowem się wiąże.

Jamna. Robiłem nalot na Jamną - te słowa są jak pieczęć dla niekonwencjonalnego wydarzenia, jakim były papieskie odwiedziny zapomnianej, spacyfikowanej przez Niemców wioski, która zaczyna swoje życie na nowo, dzięki nadziei przyniesionej tutaj przez duszpasterstwo akademickie wraz ze swoim ośrodkiem - szkołą wiary. Ojciec Święty przybył, aby pobłogosławić tę wioskę, ośrodek oraz budujący się kościół pod wezwaniem Matki Bożej Niezawodnej Nadziei, do którego 25 listopada 1998 roku podarował kamień węgielny, a wcześniej, 3 czerwca 1998 roku na placu świętego

O. Jan Góra
był często
przyjmowany
przez Papieża
w Watykanie,
z zainteresowaniem
słuchał oraz
dopytywał
się o Jamną,
obdarzając
dominikanina
pamiątkami
papieskimi, które są
w Jamnej i Lednicy.

Piotra w Rzymie ukoronował wizerunek Matki Bożej Jamneńskiej.

Od dawna zapraszałem Ojca Świętego na Jamną. Ma tutaj swój pokój - osobny, niekrepujący. Sporo tu pamiątek i darów, które osobliście przekazał domowi. Od biedy miałby nawet się w co przebrać, bo jest tu i piuska papieska, i sutanna, i buty. Jest laska papieska i ornat. Jest papieski kielich.

Podczas przedostatniej pielgrzymki do kraju w roku 1997 roku o mały włos nie doszło do przelotu orszaku papieskiego nad Jamną w drodze do Dukli. Usłyszeliśmy tylko w radiostacji wojskowej nastawionej na właściwe fale: Papież was widzi i wam błogosławi... i w oddali zobaczyliśmy orszak papieskich helikopterów. Ale to jeszcze nie było to.

Czekaliśmy zatem na tę chwilę od dawna. Od dawna prosiłem biskupa Stanisława Dziwisza, aby Ojciec Święty nadleciał i pobłogosławił ludzi i dzieło. Życzliwość księdza biskupa, przełożona na dobrą wolę organizatorów pielgrzymki i pilotów zaowocowała zapewnieniem: w drodze do Starego Sącza.

Tymczasem drogę z Krakowa do Starego Sącza przebył Ojciec Święty



samochodem. Łał deszcz i była mgła. Cała Jamna spowita była w białe, gęste, nieprzejrzyste opary mgieł. Na kilkanaście kroków nie było nic widać. Z bólem i trudem usiłowalem pogodzić się z myślą, że Ojca Świę-

tego na Jamnej nie będzie. To żywe i gorące pragnienie noszone w sercu paliło mnie i upokarzało. A zatem nic z tego. W miłości tak trudno jest przyjąć nieobecność. Tak trudno zrozumieć.

Staralem się sobie to wewnętrznie wytłumaczyć i nie mieć pretensji, skoro wczoraj, ze względu na stan zdrowia, Ojciec Święty był nieobecny na Krakowskich Błoniach, gdzie mokliśmy, usiłując się modlić. Tam każdy z nas przeżywał swoistego rodzaju próbę wiary. Tam, po komunikacie biskupa Kazimierza, w duszy narodziło mi się pożądanie godne: „no to wiejemy?”. Zostałem jednak, aby nie gorszyć młodzieży i trochę ze zmęczenia. I dobrze, że zostałem.

W Starym Sączu Ojciec Święty jakby ożył. To nic, że papieską homilię przeczytał kardynał Macharski. Zar tamtego nabożeństwa był tak ogromny, że rozpuścił chmury i na chwilę ukazało się słońce. Mgła zaczęła się podnosić, a możliwość udania się do Wadowic helikopterem stawała się coraz bardziej realna.

16 czerwca około 16:00 wyrzucił nas z domu ryk śmigłowca, który zbliżał się, warcząc i ciężko dysząc. Wybiegliśmy przed dom. Ryknąłem: - chorągwie! Ale nie bardzo było już komu słuchać. Większość rozjechała się do domów, miejscowi też się rozeszli, kiwając z politowaniem głowami na faceta maniaka, który wierzył jak dziecko i opowiadał wszystkim, że Papież nadleci nad Jamną. Ale po cóż miałby on tu nadlatywać... I oto teraz ten helikopter. Idzie nisko. Bardzo nisko. Widać go z daleka. Słychać jeszcze bardziej. Wybiegamy. Każdy ciągnie coś białego. Ogromny obraz, 25-metrowy kolaż Rembrandta „Powrót syna marnotrawnego” z twarzą Jana Pawła II tarmosi kilku chłopaków. Ale to niemożliwe, aby leciał sam Ojciec Święty. Jeszcze nie wyleciał ze Starego Sącza. Dzwonię do pilota. Pan pułkownik Edward Klecha z Poznania potwierdza próbny nalot. Jego syn chodzi na nasze akademickie Msze święte. Podobnie biskup Jan Chrapek: „Za godzinę będzie u was Ojciec Święty?” Telefony na cały świat. Ale na Jamną niełatwo jest dojechać. Ci, co wyjechali, dzwonią teraz z drogi wściekli na samych siebie. Nie da się już zawrócić. Drogi są zablokowane. Bardzo powoli rozładowuje się Stary Sącz.

Rembrandt już rozciągnięty na łące. Na komin wylazła Monika z chorągwią. Na bramę wspiał się Mirek. Andrzej z ekipą stali na wzgórzu, w miejscu budującego się kościoła - już jest gotowy wykop. Kilka wielkich krzyży z materiału i kilkadziesiąt chorągiewek z Matką Boską. Ktoś dowcipny przypiął osłuchaną kokardę, którą on szarpie niespokojny. Wylazłem na wielki kamień na środku łąki. Przez tubę próbuję ogarnąć rozszalałe emocje. Zarządzam odwołanie Tajemnicy Różańca. O godzinie 17:14 słychać z daleka buczenie. Andrzej z ekipą szaleją już na górze. Buczenie



Wadowicka Msza Dziękczynna z udziałem kard. Dziwisza. Wśród 100 orkiestr - zagrała nasza filipowicka

się wzmaga. Doliną, w promieniach słońca nadciąga papieski helikopter. Ten sam co przed godziną. Numer boczny 627 i biało-czerwona szachownica. Idzie nisko. Całkiem nisko. Przeleciał. Zatacza koło nad Jastrzębią i wraca nad dom i wzgórze, i znowu zawraca, ale od drugiej strony, i jeszcze jedno okrążenie. Coś ścisnęło mnie za gardło. Coś wstrzymuje ruchy. Stoję na kamieniu z wyciągniętymi ramionami i zalewają mnie łzy. Młodzież szaleje. To ostatni, którzy wytrwali, wierząc wbrew nadziei. Zmawiamy „Pod Twoją obronę” i idziemy odprawić Mszę świętą w wykopie pod kościół, który pobożosławił Ojciec Święty. Będzie to miejsce dla tych, którzy przekroczą próg nadziei.

I wtedy uświadamiam sobie, że to już trzeci raz Ojciec Święty pobożosławił nas z wysoka. Pierwszy raz było to w Hermanicach 22 maja 1995 roku w drodze do Skoczowa. Właśnie w tych Hermanicach, w 1991 roku, przygotowaliśmy się do VI Światowego Dnia Młodzieży w Częstochowie i ćwiczyliśmy pieśń „Abba Ojczu”.

Drugi raz to było nad Lednicą, 4 czerwca 1997 roku, kiedy to Jan

Paweł II przeprowadził nas przez Bramę III Tysiąclecia.

I wreszcie teraz Jamna...

Jedna z kobiet pobożnych, pragnąca do końca trwać przy Ojcu Świętym w Starym Sączu, opowiadała, że pobiegła patrzeć na papieskie helikoptery, żeby się napatrzeć na Papieża do końca i do syta. I kiedy wszystkie poderwały się i poleciały, to jeden jakoś im uciekł, i poleciał w odwrotną stronę. A kiedy ona to nam opowiadała, wiedzieliśmy wszyscy dobrze, że chodziło właśnie o ten, który poleciał właśnie do nas, na Jamną.

Ale było to takie wydarzenie, że nie wierzyłem samemu sobie, własnym zmysłom. Dlatego słowa Ojca Świętego potwierdzające to wydarzenie są takie ważne. Są po prostu bullą i pieczęcią. Pragnę je uwydatnić i podkreślić. Dla nas bowiem są fundamentem, na którym pragniemy budować przyszłość. Sanktuarium Matki Bożej Niezawodnej Nadziei.

Nazajutrz górale zaczęli zakładać fundamenty pod

kościół, dokładnie w miejscu, gdzie - jak sam Papież powiedział w momencie wzruszenia - nawet ptaki śpiewają po polsku”.

O. Jan Góra był często przyjmowany przez Papieża w Watykanie, z zainteresowaniem słuchał oraz dopytywał się o Jamną, obdarzając dominikanina pamiątkami papieskimi, które są w Jamnej i Lednicy. Odzwierciedleniem tego zainteresowania są listy:

Watykan, Nowy Rok 1994

+ Drogi Ojczu Janie

Widzę, że Kustosz na Jamnej coraz realniej myśli o „zwabieniu” Papieża do „Republika Dominikana”, jak wykazuje załączona dokumentacja. A czy są inne „ważniejsze sprawy i zagadnienia ludzkości i świata, poza drewnianym domem na Jamnej”, to też inna sprawa. Wszak ten rok jest Rokiem Rodziny i wszyscy pragniemy się spotkać wokół ogniska domowego. Przecież jest tam dość drzewa na takie ognisko, o ile się nie mylę - jest i kominek przygotowany na ten cel.

Czegoż więc mam życzyć, jak nie tego, by żar kominka rozsypywał iskry szeroko i wabił ciepłem wiele oziębłych serc.

Niech się przy nim ogrzeje Dzieciątko i Jego Matka Przczysta. Niech ma miejsce, gdzie może wzrastać „w mądrości i w łasce u Boga i u ludzi”.

Pozdrawiam serdecznie i błogosławię tych, którzy już mają paszporty i tych, którzy je zdobędą w przyszłości.

Watykan, 17 grudnia 1995r.

+ Drogi Ojczu Janie!

Przyszedł list z Poznania, sążnisty, i z wielu załącznikami. Góra „szaleje” (kiedyś powiedziano „szalejesz Pawle...” - ale to wszystko trzyma się kupy: myśli o ludziach, ale i o pieniądzach, o „Tertio Millenio”, ale i o gruntach nad jeziorem Lednica, myśli o Roratach, ale i o wyborach... Słusznie, że myśli o Lednicy, bo przecież to „Tertio Millenio” jest dla Polski, a zwłaszcza Poznania i Gniezna „secundo millenio adveniente” od tego, co się stało w roku 1000! Cóż, ja bym

się bardzo chętnie tam wybrał, i na Jamną i do Hermanic, ale dadzą to? Dadzą to?... Teraz tym bardziej, kiedy sytuacja została „zaklepana” - i to do roku 2000.

Ale wszystko zawsze jest w Bożych Rękach. Dziękuję za życzenia i „jamneński podarek”. Chętnie zobaczę ten film. Tobie zaś, „szalony” Janie, niech Pan Bóg błogosławi. A gdy będziecie kółdować przy żłóbku, to i ja z wami pośpiewam... na odległość.

Z błogosławieństwem

Watykan, 30 czerwca 1999

+ Drogi Ojczu Janie

Wszystko się zgadza, tak jak napisane w liście i załącznikach. Widziałem i błogosławiłem Hermanicę, Lednicę i Jamną, miejsca tak drogie sercu Ojca Jana. Niech teraz prowadzi nadal i rozwija to dzieło duszpasterstwa młodzieży oraz budowy kościoła w Jamnej, by królowała w nim Matka Boża Jamneńska, Niezawodnej Nadziei.

Przeczytałem ostatnio przyslaną mi książkę, którą napisał o. Góra i dziękuję za dedykację. Były też momenty humorystyczne z dawnych lat.

Z serdecznym pozdrowieniem i błogosławieństwem

Podczas pamiętnych kwietniowych dni 2005 roku żegnaliśmy papieża Jana Pawła II Mszą świętą żałobną odprawioną na zakliczyńskim Rynku. Kilka miesięcy później z inicjatywy burmistrza Kormana przy wsparciu ks. proboszcza Józefa Piszczka powstał pomysł ufundowania kamiennego pomnika Jana Pawła II przy kościele parafialnym pw. św. Idziego opata w Zakliczynie. 3 maja po uroczystej Mszy św. na zakliczyńskim Rynku uczestnicy uroczystości przeszli pod pomnik Papieża, a delegacje samorządowe złożyły u stóp pomnika wiązanek kwiatów. Jan Paweł II za życia prosił, aby jeśli już będziemy stawiać mu pomniki to niech one będą takie, które będą służyć ludziom. Taki zakliczyński pomnik papieski to z pewnością Samarytańskie Towarzystwo im. Jana Pawła II w Zakliczynie prowadzące Dom Pogodnej Jesieni, to również Republica Dominicana w Jamnej...

WYKORZYSTAŁEM INFORMACJE Z:
WWW.JAMNA.DOMINIKANIE.PL
ORAZ WWW.JANGORA.PL

List do JPPII

Radość z beatyfikacji Jana Pawła II udzieliła się nam wszystkim. W szkołach organizowano programy artystyczne i okolicznościowe akademie. Na Rynku odprawiona została dziękczynna Msza św., pokłoniono się pod pomnikiem Karola Wojtyły.

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Paleśnicy siostra Eliza Kabza przygotowała z młodzieżą wieczornicę, nieco wcześniej dyrekcja placówki rozesała do gminnych szkół regulamin konkursu plastycznego „Jan Paweł II - przyjaciel Boga, przyjaciel dzieci”, jego zasady publikowaliśmy na łamach Głosiciela. Pomysł został ochoczo przyjęty, nadesłano kilkadziesiąt prac w różnych technikach od 38 uczestników z gminnych podstawówek. Jury w składzie: s. Eliza Kabza, ks. Adam Mokrzycki, Izabela Górka i Joanna Soska przyznało nagrody w dwóch kategoriach. W kl. 0-III I miejsce zdobył Oskar Soska - uczeń kl. I SP Stróże, II miejsce dla Ani Woźniak z kl. III ZS P Paleśnica, III pozycja - Mateusz Rogowski z kl. II SP Faściszowa. Wszyscy - młodszy i starszy - laureaci konkursu otrzymali dyplomy i pamiątkowe albumy o życiu bł. Jana Pawła II, nagrody ufundowała Rada



Nagroda dyr. Gostka dla Oskara Soski

Rodziców. W starszej kategorii I miejsce zdobyła Jagoda Gancarek - uczennica kl. VI SP Paleśnica, która miała okazję spotkania się z Ojcem Św. na audjencji w Watykanie, II miejsce zajęła Sylwia Malisz z kl. VI SP Wróblowice, III miejsce w konkursie dla Moniki Bieniek z kl. VI SP Filipowice. Oceniano samodzielność, zgodność treści

pracy z tematyką konkursu, oryginalność w ujęciu tematu, wartość artystyczną.

Młodym artystom gratulował dyr. Sylwester Gostek, wręczając zwycięzcom tuż przed wieczornicą poświęconą naszemu wielkiemu papieżowi wspomniane upominki. Na widowni zasiedli mieszkańcy Paleśnicy i okolic oraz Wojtek

z Borowej, o którym nie zapomnieli w chorobie koleżanki i koledzy, organizując akcję pomocy. Wojtek w swej walce dostąpił zaszczytu modlitwy w Stolicy Piotrowej o swoje zdrowie, jak również za rodziców i dobrodziejów. To spotkanie i życzliwość często zupełnie obcych i anonimowych darczyńców wielce mu pomogły.

Inscenizacja w hali sportowej oparta na scenariuszu s. Elizy mówiła o poszukiwaniu, o nadziei, miłości i łasce za wstawiennictwem błogosławionego Jana Pawła II, który podczas jednej z pielgrzymek do Polski zawitał nad Jamną i Paleśnicę. Nalot Ojca Świętego - jak określa to wydarzenie o. Jan Góra - dokumentuje wystawa w podziemiach sanktuarium Matki Bożej Niezawodnej Nadziei. Kanwą opowieści jest list bohatera przedstawienia do papieża, chłopiec nieoczekiwanie otrzymuje odpowiedź... Spektaklowi towarzyszyły partie chóru, autentyczne wypowiedzi JPPII, diaporama, zdjęcia i filmy. Scenografię współtworzyła wystawa pokonkursowa.

Na zakończenie dnia Mszę św. i majówkę w parafialnym kościele poprowadził ks. Mokrzycki. Tutaj zgromadzili się uczestnicy uroczystości, niosąc od szkoły w dłoniach zapalone świece. Młodzież złożyła je u stóp misyjnego krzyża. Tekst i fot. Marek Niemiec



SKLEP KOMPUTEROWY **PC TIME.pl**

KOMPUTERY APARATY DRUKARKI TUSZE MONITORY PENDRIVE
KARTY PAMIĘCI PODZESPOŁY AKCESORIA GSM

dwurdzeniowy procesor Intel Core™ i3 360M 2 x 2,56GHz; zainstalowana pamięć RAM: 2GB; typ pamięci: SO-DIMM DDR3; max. wielkość pamięci: 8GB; dysk twardy: 500GB SATA 5400obr/min; karta graficzna: Intel Graphics Media Accelerator HD; przekątna ekranu: 15,6 cali; typ wyświetlacza: HD Color-Shine (Glare-type); rozdzielczość: 1366x768 pikseli; HDMI; 3 x USB 2.0; wejście na mikrofon; wyjście słuchawkowe/głośnikowe; karta wifi; RJ-45 (LAN); wbudowana kamera internetowa

ASUS

K52F - EX994

2050.-



FUJIFILM AV200



259.-

CZARNY SREBRNY

14.0 milionów pikseli; obsługa SD/SDHC;
3x zoom optyczny; lampa błyskowa



20.-

Kingstone
karta SD 2GB



Monitor Aoc 19"

panoramiczny ekran;
rozdzielczość zalecana 1366px x 768px; 60Hz; 16,7 mln kolorów

343.-



Router TP-Link

543g

81.-

tryby pracy bezprzewodowej: AP router / AP klient router (klient WISP) / Most (punkt do punktu / punkt do wielopunktu); 4 porty LAN 10/100M; 1 port WAN 10/100M (RJ45); IEEE 802.11g, IEEE 802.11b;

SKLEP KOMPUTEROWY

PC TIME.pl



Zakliczyn 32-840
ul. Malczewskiego 44
siedziba KM-NET
(obok ronda)
tel. 14 66 52 154

Dokończenie ze str. 1

- Pełni Pan funkcję radnego Rady Powiatu Tarnowskiego. Czym Pan zajmuje się w samorządzie powiatowym?

- W Radzie Powiatu Tarnowskiego pracuję w dwóch komisjach; w Komisji ds. Rozwoju Powiatu, Leśnictwa i Ochrony Środowiska, gdzie pełnię funkcję wiceprzewodniczącego Komisji oraz w Komisji ds. Planowania i Budżetu. Głównym moim zainteresowaniem w pracach Rady Powiatu jest poprawa bezpieczeństwa na drogach poprzez przebudowę i remonty dróg oraz budowę chodników. W uchwalonym w styczniu budżecie Powiatu na budowę chodników przy drogach powiatowych była zabezpieczona kwota 500 tysięcy złotych. Na kolejnych dwóch sesjach radnym udało się zwiększyć tę kwotę trzykrotnie i obecnie w budżecie Powiatu na budowanie chodników jest 1,5 mln zł.

- Jakie widzi Pan różnice pomiędzy samorządem gminnym a powiatowym?

- Samorząd powiatowy ma trochę inne zadania niż samorząd gminny. Samorząd gminny jest bliżej obywatela i jego głównym zadaniem jest zaspokajanie zbiorowych potrzeb mieszkańców gminy. Z kolei Powiat wykonuje określone ustawami zadania publiczne o charakterze ponadgminnym. Na terenie naszej gminy najważniejszymi zadaniami Powiatu są: utrzymanie dróg powiatowych, Domu Pomocy Społecznej w Stróżach oraz Zespołu Szkół Ponadgminajalnych.

- Podczas kampanii wyborczej obiecał Pan, że będzie dostępny dla wyborców, mieszkańców, że chce Pan być w kontakcie z ludźmi. Z jakimi problemami przychodzą do eks-burmistrza, radnego w powiecie?

- Tak ja mówiłem podczas kampanii wyborczej, chcę być łącznikiem pomiędzy Gminą i Powiatem i nadal służyć mieszkańcom gminy Zakliczyn w sprawach, o których decyduje Powiat. Dzięki uprzejmości pana burmistrza Jerzego Soski mogę korzystać z pokoju nr 22 w Urzędzie Miejskim w każdy poniedziałek. Po uprzednim telefonicznym umówieniu się ze mną, jestem do dyspozycji mieszkańców. Mój telefon nie jest zastrzeżony, jest ogólnie dostępny i można go znaleźć w książce telefonicznej, ale przypomnę, że jest to numer 14-66-53-402. Najczęściej mieszkańcy zwracają się do mnie o pomoc w przeklasowaniu gruntów, które uległy zniszczeniu w trakcie ubiegłorocznej powodzi; są to grunty, na których powstały osuwiska. Mieszkańcy zwracają się z interwencjami w sprawie oczyszczania i udrażniania rowów i przepustów przy drogach powiatowych, w sprawie budowy chodników przy drogach powiatowych.

- Jak układa się Panu współpraca ze swoim następcą? Czy są to częste kontakty, rozmawiacie o problemach gminy, Jerzy Soska radzi się w jakich kwestiach z Panem?

- Współpraca z burmistrzem, panem Jerzym Soską układa się nam bardzo dobrze. Często się spotykamy, dyskutujemy o problemach gminy, Burmistrz informuje mnie jak przebiega realizacja zadań inwestycyjnych na terenie gminy. Pan Jerzy Soska ma duże doświadczenie, które zdobył pełniąc funkcję dyrektora Zespołu Szkół Ponadgminajalnych. Jako dyrektor nie zamykał się wokół problemów szkolnych, ale żył też sprawami gminy, stąd też zna jej najważniejsze problemy.

- Burmistrz Jerzy Soska wprowadza zmiany. Po 6 miesiącach widać główne kierunki tych zmian: reforma w oświacie, oszczędności w wydatkach bieżących i w jednostkach organizacyjnych gminy, zwiększenie w budżecie nakładów inwestycyjnych o blisko 10 proc. w stosunku do projektu budżetu przygotowanego przez Pana, „Orlik”, strefa ekonomiczna, nowy schemat organizacyjny Urzędu, itp. Przyzna Pan, że zakres zmian bardzo wielki. Podobają się Panu reformy następcy? Uda się zrealizować te projekty?

- Zawsze na początku każdej kadencji również ja dokonywałem pewnych zmian

organizacyjnych, bo przychodzą nowe zadania, nowe kompetencje i trzeba Urząd do wykonywania tych zadań dostosowywać, aby dobrze funkcjonował. Ja może o tych zmianach w mediach tak na bieżąco nie informowałem, ale mówiłem o tym na zebraniach wiejskich. Pan burmistrz Soska planuje trochę większe zmiany, bo ma inne wizje funkcjonowania Urzędu Miejskiego i jednostek organizacyjnych gminy, a jeżeli Rada Miejska akceptuje te zmiany, to pan burmistrz Soska ma pełne prawo do ich wprowadzania. Pyta pan też czy podobają mi się te zmiany... Na ten temat można będzie wypowiedzieć się po pewnym czasie, na przykład z ograniczonych wydatków w oświacie utworzono rezerwę celową i będzie można na koniec roku ocenić ile środków zostanie z tej rezerwy, czy na przykład całej tej rezerwy nie trzeba będzie przywrócić na wydatki bieżące w oświacie. Tworzenie Samorządowego Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli planowano na początku poprzedniej kadencji Rady Miejskiej, był projekt statutu, był projekt uchwały o powołaniu tej jednostki, była dyskusja na posiedzeniach Komisji Rady, ale po negatywnej opinii dyrektorów szkół Rada Miejska wycofała się z tworzenia tej jednostki. Ja osobiście uważam, że Samorządowy Zespół Obsługi Szkół i Przedszkoli usprawni pracę Urzędu Miejskiego. Przykład „Orlika”, Rada Miejska przesunęła w czasie ten projekt, bo były pilniejsze zadania. Uważam dzisiaj, że była to dobra decyzja, bo dzisiaj gmina dopłaci do budowy „Orlika” 20 proc., a w poprzednich latach musiałaby dopłacić 33 proc. Przypomnę, że aby budowa „Orlika” mogła być realizowana w tym roku, należało wnioski złożyć jeszcze w poprzednim roku - ja osobiście taki wniosek złożyłem. Są w gminie kontynuowane zadania inwestycyjne, które były zapisane w projekcie budżetu na 2011 rok, ale przygotowane jeszcze przed wyborami samorządowymi. Realizowane są priorytetowe zadania w zakresie gospodarki wodno-ściekowej, dróg i chodników. Zwiększenie nakładów finansowych na zadania inwestycyjne jest bardzo pozytywnym zjawiskiem i bardzo takie działania popieram.

- Tajemnicą poliszynela była kwestia rozbieżnych opinii na temat wysokości

PS.

URSZULA NOWAK SKARBNIK GMINY ZAKLICZYN O BUDŻECIE I FINANSACH W NAWIĄZANIU DO WYWIADU Z KAZIMIERZEM KORMANEM:

- Według projektu opracowanego przez burmistrza Kazimierza Korman, dług na koniec 2010 roku planowany był w wysokości 10 845 078 złotych, tj. 37,91 proc. budżetu - maksymalny dług mógł wynosić 60 proc. oraz 8,60 proc. wskaźnika dotyczącego spłaty rat i odsetek przy dopuszczalności 15 proc. Powyższe wskaźniki wynikały ze „starej” ustawy o finansach publicznych, z których wynika, że byliśmy zadłużeni nieco powyżej połowy dopuszczalnych wskaźników. Uważam, że takie wskaźniki były dla gminy bezpieczne, dające odpowiednią płynność finansową do regulacji zobowiązań i nie zamykały drogi do zaciągania nowych pożyczek i kredytów. Z zaciąganych kredytów i pożyczek finansowane były przede wszystkim inwestycje gminne. W wyniku końcowych zmian budżetu faktyczny dług na koniec 2010 roku wyniósł 8 802 118 zł., tj. 28,94 proc. (max 60 proc.) oraz 8,30 proc. (max 15 proc.).

Nowa ustawa o finansach publicznych diametralnie zmieniła sposób i możliwości zaciągania przez samorządy długu. Nowy, zindywidualizowany, liczony corocznie wskaźnik długu preferuje jednostki samorządu o znaczącym potencjale rozwojowym, a dyscyplinuje te jednostki, gdzie występuje wysokie obciążenie dochodów spłatami zobowiązań. Konstrukcja nowego wskaźnika długu liczona, jak wyżej wspomniałam, dla każdej jednostki samorządu terytorialnego indywidualnie, jest znaczącym ograniczeniem w zaciąganiu długu przez samorządy. Oczywiście, dotyczy to też i naszej gminy.



Nie zawsze należy mówić, co się wie, ale zawsze należy wiedzieć, co się mówi

zadłużenia gminy Zakliczyn. Pana opinia i opinia Jerzego Soski w tym względzie w trakcie kampanii i po wyborach różniły się diametralnie. Jak to jest z tym długiem; jest duży, mały czy w sam raz i skąd wziął się taki, a nie inny?

- Każda gmina, która realizuje większe zadania inwestycyjne musi zaciągać kredyty, bo z własnych dochodów nie jest w stanie dużych inwestycji realizować. W naszej gminie w ostatnich latach były i są realizowane duże inwestycje, takie jak na przykład rozbudowa oczyszczalni ścieków o wartości prawie 6 milionów złotych, wodociąg w Gwoźdźcu to kwota 3 mln zł. Przypomnę też, że była budowana w minionym roku zadaszona trybuna na stadionie LKS Dunajec. Na wszystkie te zadania inwestycyjne otrzymaliśmy promesę (przysiężenie finansowania - przyp. K. D.) na środki unijne, ale środki unijne nie są przyznawane na 100 proc. wartości inwestycji - do każdej z tych inwestycji musi być zagwarantowany wkład własny. Ponadto środki unijne nie wpływają do kasy gminy wcześniej, tylko po wykonaniu zadania, a wykonawca inwestycji nie będzie czekał na to, aż przyjdą pieniądze z Unii, tylko żąda zapłaty za wykonaną pracę. Kredyty i pożyczki były zaciągane na zadania inwestycyjne, a nie na „przejedzenie”. Wzięliśmy na przykład pożyczkę na warunkach preferencyjnych na rozbudowę oczyszczalni ścieków. Co to znaczy preferencyjnych? To znaczy, że będzie ona umorzona na kwotę 1 mln złotych. Trzeba zauważyć, że poprzez realizowane inwestycje wzrasta wartość majątku gminy. Trzeba wiedzieć też, że o zaciągnięciu kredytu, pożyczki decyduje rada, a nie burmistrz - burmistrz nie może wziąć żadnego kredytu nie mając uchwały Rady Miejskiej. Burmistrz ma prawo proponować, ale to Rada decyduje o zaciągnięciu lub nie kredytu czy pożyczki. Na koniec, żeby nie rozciągać tego tematu, gmina, gdy odchodziłem pod koniec 2010 roku, nie była bardzo zadłużona. Rada na 2011 rok zwiększyła zadłużenie, ale uważam że to zadłużenie nadal jest bezpieczne i racjonalne, bo jeżeli zwiększa się wydatki majątkowe, to należy i musi się wziąć kredyty. O szczegóły w tej sprawie bardzo proszę zwrócić się z prośbą o informację do pani Urszuli Nowak - skarbnik gminy.

- Zasięgnęmy informacji u pani skarbnik. Wracając do rozmowy, nie jest

Pan członkiem PSL, ale kandydował Pan z list tej formacji. Pańskim zapleczem politycznym w okresie sprawowania władzy w Zakliczynie był PSL. Dlaczego Kazimierz Korman uzyskał znakomity wynik w wyborach do powiatu, a zakliczyńskie PSL przegrało wybory w gminie?

- W wyborach do samorządu gminnego wyborcy nie głosują na ugrupowania polityczne tylko na osobę i to jest jedyna moja odpowiedź.

- I nic więcej?

- Nic więcej.

- To jest pierwszy Pana wywiad w nowej formule „Głosiciela”. Jak Pan się w niej znajduje?

- Są podzielone zdania na temat nowego wizerunku „Głosiciela”. Mnie natomiast taka formuła odpowiada; jest większy nakład gazety, a cena jest niższa i przez to „Głosiciel” dociera do większej liczby czytelników. Ważne jest, aby informacja była rzetelna, obiektywna i społeczeństwo było na czasie informowane o ważnych sprawach w gminie.

- Może Pan podzielić się z czytelnikami ze swoimi planami na najbliższą przyszłość?

- Wielkich planów na przyszłość nie snuję. Jestem zadowolony w pracy w Radzie Powiatu i muszę zdementować plotkę - nie zamierzam kandydować ani na posła, ani na senatora w najbliższych wyborach.

- A gdzie taka plotka się pojawiła?

- Były takie plotki, były, na przykład 1 kwietnia na zakliczyninfo.pl.

- Było tak, ale wszyscy wiedzą, że 1 kwietnia pojawiają się różne informacje. Wszystko wskazuje na to, że w grudniu odbierze Pan z rąk Burmistrza i Przewodniczącego Rady Miejskiej tytuł Honorowego Obywatela Gminy Zakliczyn. Cieszy się Pan na tę okoliczność?

- Druhowie z OSP Zakliczyn zrobili mi miłą niespodziankę występując do Rady Miejskiej o nadanie mi tytułu Honorowego Obywatela Gminy Zakliczyn. Rada jeszcze nie podjęła uchwały w tej sprawie. Jeżeli Rada uzna, że zasługuję na ten tytuł, to na pewno ta wiadomość mnie ucieszy, ale jeżeli będzie inna decyzja Rady Miejskiej to przyjmę tę decyzję z pokorą.

- Dziennikarze z gazet regionalnych oraz samorządowcy z sąsiednich gmin często mówili, że Kazimierz Korman na emeryturze powinien założyć szkołę wójtów i burmistrzów, ze względu na wiedzę i długoletnie doświadczenie w kierowaniu administracją gminną. Proszę pozwolić, że na koniec naszej rozmowy zapytam o to, czy gdyby miał Pan komuś w samorządzie udzielić jakiś wskazówek, to jakie to byłyby odpowiedzi i kto byłby ich adresatem?

- Ja do nikogo konkretnie nie będę kierował wskazówek, ale podam kilka wniosków do przemyślenia. Gdy pełniłem funkcję burmistrza miasta i gminy Zakliczyn, to zawsze na początku każdej kadencji bardzo uważnie analizowałem wnioski mieszkańców, które były zgłaszane na zebraniach przedwyborczych, analizowałem programy komitetów wyborczych i osób kandydujących w wyborach samorządowych. Po analizie korygowałem swój program wyborczy o te realne do wykorzystania wnioski i na podstawie tego materiału opracowywałem dokument nazywany „Kierunkami rozwoju Gminy na kadencję”. Przedstawałem ten dokument Radzie do akceptacji, a potem informowałem Radę o przebiegu realizacji zapisanych w tym dokumencie zadań. Ten dokument pomagał mi realizować najpilniejsze, najważniejsze i akceptowane przez społeczeństwo zadania w okresie kadencji. Mając swoją wizję rozwoju gminy wsłuchiwałem się też w głos społeczeństwa, a nie narzucałem swojej woli. Swoją pracę traktowałem jako służbę społeczeństwu. Na koniec pozwolę sobie na takie zdanie będące moją żelazną zasadą: nie zawsze należy mówić, co się wie, ale zawsze należy wiedzieć, co się mówi.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Kazimierz Dudzik



Mocne liceum spoza Tarnowa

Rozmowa z **Anną Olszańską** -
p.o. dyrektora Zespołu
Szkół Ponadgimnazjalnych
oraz z **Danutą Skalską-Cygan**
i **Jackiem Świdorskim** -
wicedyrektorami ZSP



W gabinecie dyrekcji ZSP. Od lewej: Danuta Skalska-Cygan, Anna Olszańska, Jacek Świdorski

Rozmawiał: Marek Niemiec

- Spotykamy się w gorącym dla ZSP okresie; trwają egzaminy maturalne, rekrutacja gimnazjalistów do klas pierwszych, szkoła gościła przyjaciół z Sindelfingen...

Anna Olszańska: - Właśnie zakończyła się wizyta naszych niemieckich partnerów, w przyszłym roku szkolnym nastąpi rewizyta. Młodzież niemiecka i polska miała urozmaicone program, oprócz zwiedzania najpiękniejszych i najciekawszych miejsc Małopolski, uczestniczyła m. in. w lekcji z budownictwa prowadzonej w języku niemieckim przez naszego nauczyciela, prezentacji projektu dla licealistów o różnicach i podobieństwach między naszymi krajami, quizie z wiedzy o Polsce i Niemczech w języku angielskim, spotkaniach integracyjnych. Grupa z Niemiec mieszkała w domach naszych uczniów, uczestniczyła w życiu ich rodzin.

Jacek Świdorski: - 13-osobową grupą z Niemiec opiekował się Klaus Grüninger - inicjator współpracy pomiędzy naszymi szkołami, i jego asystentka Konstancja. Wymiana jest dla uczniów obu placówek atrakcyjną formą edukacji i wypoczynku.

- Rozmawiamy w trakcie matury. Jak przebiegają egzaminy?

A.O. - Bardzo sprawnie, bez żadnych zakłóceń. Jesteśmy po egzaminach pisemnych, 9 maja rozpoczął się też etap ustny. Do matury przystąpiło 131 abiturientów. Egzaminy pisemne obejmowały język polski, matematykę oraz języki angielski i niemiecki, wiedzę o społeczeństwie, biologię, geografę i historię, i trwały do 18 maja. Odbływały się na poziomie podstawowym i rozszerzonym. Świadectwa dojrzałości zostaną wręczone 30 czerwca.

- Wyniki matur mają przełożenie na ogólnopolski ranking szkół. Gazeta Wyborcza opublikowała 20 kwietnia własny, cieszy wysoka pozycja zakliczyńskiego liceum wśród małopolskich ogólniaków...

J.Ś. - Zachowaliśmy wysoką pozycję. Nasza szkoła znalazła się na 34 miejscu wśród 184 liceów w Małopolsce, ale na piątym spośród LO powiatu tarnowskiego i Tarnowa.

A.O. - Jest to prestiżowy ranking, ukazuje się od kilkunastu lat, wszyscy - szkoła, rodzice i uczniowie - na niego czekają. Jest opinio-
twórczy. Tu wypadamy bardzo dobrze. Muszę zaznaczyć, że istnieje duża rywalizacja pomiędzy miastem Tarnowem i powiatem

tarnowskim. Miasto pokusiło się o własne opracowanie w „Gazecie Krakowskiej” i okazało się, że nasze liceum zajęło w nim wysokie siódme miejsce, wyraźnie wyprzedzając inne licea. Zaliczyli nas do „mocnych liceów spoza Tarnowa”. Korzystnie wypadamy też w przypadku analizy przyrostu wiedzy wyliczanego na podstawie różnicy pomiędzy wynikami egzaminu maturalnego a gimnazjalnego.

J.Ś. - W roku ubiegłym mieliśmy 21 miejsce w skali województwa, a w tym roku mamy 9. **Danuta Skalska-Cygan:** - Nasi uczniowie, mimo że przychodzą do nas z niższym wynikiem punktowym, na maturze mogą się równać z tymi lepszymi. To oznacza, że musimy włożyć o wiele więcej pracy, by przekazać wiedzę. Tu ukłony w kierunku nauczycieli, którzy co miesiąc, poza lekcjami, przeprowadzali próbne matury po to, by uczniowie obyli się z arkuszem, umieli zaplanować czas egzaminu, ocenili swoje umiejętności. Próbne egzaminy przeprowadzaliśmy też z przedmiotów zawodowych, jako przygotowanie do egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe. Uczniowie mieli możliwość się sprawdzić, by jak najlepiej zdać ten właściwy egzamin. Z tego, co wiem, to w żadnej szkole nauczyciele nie włożyli tyle pracy w dodatkowe przygotowywanie swoich podopiecznych.

- Słabsi uczniowie, bo słabe gimnazja?

D.S-C. - Nie, tu nie o to chodzi. Istnieje wiele czynników, które wpływają na to, że młodzież osiąga niższe wyniki. W tej chwili większość uczniów idzie do szkół średnich. Kiedyś spora grupa uczniów podejmowała naukę w zasadniczych szkołach zawodowych. Teraz każdy chce mieć średnie wykształcenie, więc uczniowie, z potencjałem niekiedy dużo niższym niż w poprzednich latach, wybierają kształcenie w pełnej szkole średniej. Niewątpliwie wpływ ma również sytuacja w środowisku, nie tylko naszym, w ogóle w kraju, gdyż wykształcenie, posiadana wiedza, nie są kryterium oceny wartości człowieka. Młodzi ludzie zadają sobie pytanie: „a po co my się mamy uczyć?”. Taka postawa niechęci do nauki narasta od szkoły podstawowej. Dążąc do uzyskania dobrych wyników, musimy uczniów zmotywować, to jest nasze najtrudniejsze zadanie.

J.Ś. - Dla przykładu: do tarnowskiego III LO przychodziły osoby, które średni wynik egzaminu gimnazjalnego mają na poziomie 85 proc. U nas ten średni wynik to jest 66 proc.,

a więc prawie 20 punktów mniej. Ale proszę zauważyć, że w tej różnicy pomiędzy egzaminem maturalnym a gimnazjalnym, przyrost punktowy mamy na poziomie blisko 12 proc., a inni na poziomie 3,5 proc. To oznacza, że tamci uczniowie już na „wejściu” byli lepsi. Są szkoły, gdzie trzeba mieć 170 punktów, żeby się do nich dostać, a my cieszymy się, gdy mamy przynajmniej 30 procent takich uczniów w klasie.

A.O. - Chcę zaznaczyć, że do ZSP przychodzą coraz lepsi gimnazjaliści z większą liczbą punktów. Widać to, gdy porównamy średnie z ostatnich lat, gimnazja też rywalizują ze sobą w rankingach, też śledzą edukacyjną wartość dodaną własnych uczniów. Najbardziej cieszy fakt, że podczas pobytu w naszej szkole uczniowie się rozwijają. Potrafimy „dołożyć” do tego, co uczniowie wynieśli z gimnazjum jeszcze 12 proc., i dlatego wyniki egzaminu maturalnego są tak dobre. Różnica jest znacząca w porównaniu z innymi szkołami, bywają i takie szkoły, gdzie wynik uzyskany na maturze jest niższy jak uzyskany z testu gimnazjalnego. To daje podstawy do wyliczenia Edukacyjnej Wartości Dodanej (EWD). EWD - to nowoczesna metoda oceny pracy szkół. Polega na badaniu wiedzy i umiejętności ucznia w momencie, gdy zaczyna naukę oraz gdy kończy szkołę. Dzięki temu wiadomo czy szkoły rzeczywiście dobrze uczą, czy tylko przychodzą do nich bardzo zdolni uczniowie, którzy i bez wysiłku nauczycieli osiągną dobre wyniki. Można sprawdzić wynik EWD dla liceów z całej Polski. Na stronie matura.ewd.edu.pl trzeba kliknąć w wyszukiwarkę, wybrać rodzaj szkoły, województwo, powiat i gminę. Z listy szkół w danej gminie wybieramy szkołę i pokazuje się nam wykres. Jeśli szkoła jest zaznaczona powyżej linii poziomej, oznacza, że wyniki egzaminu maturalnego są powyżej przeciętnej. Jeżeli jest zaznaczona na linii - to uczniowie zdają maturę przeciętnie. Gdy szkoła jest poniżej linii poziomej, to wyniki matury są w niej poniżej przeciętnej. Linia pionowa oznacza to, w jaki sposób szkoła spełnia wymogi EWD. Im dalej w prawo od tej linii jest zaznaczona szkoła, tym lepszy jest wskaźnik EWD, czyli szkoła pomaga uczniom dośkonłości i umiejętności. Szkoła zaznaczona po lewej stronie - to wynik słabszy niż przeciętny. Na wykresie widać ciemnoszarą elipsę - w tym przedziale mieści się 50 proc. wszystkich szkół w kraju. Większa jasnoszara elipsa to wyniki 90 proc. szkół w kraju. Można na wykresie dokonywać analizy porównawczej dowolnie zestawionych kilku szkół, dodając

szkoły do listy modułu.

D.S-C. - Faktem jest, że przychodzą do nas uczniowie z coraz lepszymi wynikami. Dlaczego? Bo zmienia się opinia środowiska na temat naszej szkoły. Nasza praca zaczyna powoli przynosić efekty. Rodzice już nie boją się oddać nam dziecka, nie obawiają, że niczego u nas nie osiągnie. Nasi absolwenci kończą wyższe uczelnie, zdobywają tytuły inżynierów, magistrów, na takich uczelniach jak: Uniwersytet Jagielloński, Akademia Górniczo-Hutnicza, Politechnika Krakowska, gdzie muszą wykazać się nie tylko wiedzą i umiejętnościami, ale i pracowitością. To zaczyna nam powoli procentować. Mało tego, już w trakcie tego naboru, podczas Dni Otwartych, rozmawiając z nauczycielami, którzy przyjechali z młodzieżą, spotkałam się z taką opinią, że ich wychowankowi zamiast jeździć jak dotychczas do różnych szkół, chcieli przyjechać tylko do nas, bo mają świadomość, że u nas można dobrze przygotować się do studiów. Bardzo się z tego cieszymy. Jesteśmy od lat wysoko w rankingach, o czymś to świadczy. Mamy świadomość, że daleko nam do V LO w Krakowie, ale wobec szkół, z którymi bezpośrednio rywalizujemy, nie mamy się czego wstydzić. Marzymy o podniesieniu wyników, lecz mamy świadomość, że to trudny, złożony i wieloletni proces.

- Wspomnieliśmy o Dniach Otwartych ZSP. Które placówki w nich uczestniczyły?

A.O. - Dwa nasze gminne gimnazja z Zakliczyna i Paleńnicy oraz uczniowie gimnazjów z Olszyn, Siemiechowa, Złotej, Domoślawic, pojawiło się też kilkunastu uczniów z Jastrzębiej.

- Redakcja uczestniczyła w Dniach Otwartych, dziękujemy za zaproszenie, było na co popatrzeć. Wiemy, że szkoła posiada wiele atutów: nowoczesny obiekt, wyposażone pracownie, zmodernizowane warsztaty, ciekawe pomysły i programy, świetni nauczyciele... Czym jeszcze przyciąga absolwenta gimnazjum?

A.O. - Niezaprzeczalnym atutem są wdrożone w szkole rozwiązania organizacyjne, praca na jedną zmianę od 8:00 do 15:10, plany nauczania bardzo elastyczne i dostosowane do aspiracji uczniów, ich potencjału, zainteresowań, a nie jak to bywa jeszcze w większości szkół - do potrzeb nauczycieli. U nas to uczeń decyduje, jaki przedmiot i w jakim wymiarze

będzie poszerzał, co z tego ogromnego tortu, jakim jest wiedza i zbiór przedmiotów, wybrać dla siebie. Podział godzin zmienia się kilka razy w roku, również dlatego, że w każdym semestrze jest inny plan nauczania dla uczniów LO.

Gwarantujemy dowóz naszych uczniów. Autobus dowozi młodzież do Jurkowa, Złotej, Domosławic, Charzewic. Bus kursuje do Podola, Paleśnicy, Jastrzębiej. Planujemy wydłużenie przejazdu z Podola do Przydonicy, gdy z tej miejscowości będzie uczęszczać do nas młodzież. Mamy także zapewnienia lokalnego przewoźnika, obsługującego trasy Zakliczyn-Siemiechów-Brzozowa, Zakliczyn-Wróblowice-Janowice, który deklaruje wydłużenie przejazdów pod potrzeby nowych uczniów.

Innym magnesem jest realizowany program Modernizacja Kształcenia Zawodowego. Wyposażamy nieodpłatnie naszych absolwentów w dodatkowe kwalifikacje, organizując kursy barmańskie, kelnerskie, florystyczne, dekoracji cukierniczych, prawa jazdy kat. B, C, B+E, obsługi wózków widłowych, kursy obsługi koparko-ładowarki, kursy spawania. Program będzie realizowany do lipca roku 2014.

- To niezły kapitał. Co jeszcze?

D.S-C. - Atutem szkoły jest współpraca z wyższymi uczelniami. Jeżeli szkoła średnia z nimi współpracuje, to absolwent tej szkoły łatwiej umie się odnaleźć w trakcie studiów. Współpraca z panem dr. S. Bortnowskim z Uniwersytetu Jagiellońskiego na pewno przynosi sporo efektów w dziedzinie polonistyki. Wiele dobrego przyniosła współpraca z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie czy AGH w Krakowie. Wielu uczniów po takich spotkaniach zdecydowało się podjąć studia na tych uczelniach. Zauważamy, że uczniowie nie boją się renomowanych szkół wyższych, ich wymagań. Takie osobiste kontakty z pracownikami uczelni dodają młodzieży pewności siebie.

A.O. - Bardzo duża grupa naszych absolwentów podejmuje studia w krakowskich renomowanych uczelniach. Dzisiaj studenci uczelni technicznych mogą liczyć na rządowe dofinansowanie, mogą liczyć też na szereg stypendiów, zmniejszyło to obawy ekonomiczne o wysokie koszty utrzymania w Krakowie.

- W pozyskaniu środków unijnych pomaga Stowarzyszenie Edukacyjne „Szansa”?

D.S-C. - Wspomniane granty unijne koordynuje bezpośrednio ZSP, beneficjentami są uczniowie, natomiast Stowarzyszenie wspiera działania edukacyjne, realizowane w szkole. To współfinansowanie dowozu, pomoc uczniom zdolnym, uczniom znajdującym się w trudnych warunkach materialnych. Dzięki środkom Stowarzyszenia organizujemy co roku, w nagrodę za dobre wyniki w nauce, wycieczkę do Warszawy z atrakcyjnym programem pobytu w stolicy. Prymusi zwiedzają muzea, takie jak Pałac w Wilanowie czy Muzeum Powstania Warszawskiego, Łazienki Królewskie, odwiedzają teatr, często Narodowy, Sejm. Chcemy, by uczniowie zetknęli się z kulturą wysoką. To nagroda, która pozostaje w nich na całe życie.

Anna Olszańska - Warto wspomnieć o zakończonym dużym projekcie „Żeby się zechciało chcieć”. Działalność stowarzyszenia pod kierunkiem pani prezes Małgorzaty Jaworskiej jest niezwykle przydatna w życiu szkoły.

- Pisaliśmy już o tym ciekawym projekcie na naszych łamach. A stypendia?

A.O. - Z programu stypendialnego „Integracja” (naukowo-socjalnego), realizowanego przez Stowarzyszenie „Bez Barier” w Zakliczynie i Fundacja Stefana Batorego w Warszawie, korzysta 34 uczniów. Wartość stypendium dla jednego ucznia w ciągu roku to tysiąc złotych. Również Powiat Tarnowski promuje uczniów ze średnią ocen 5,0 oraz laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych, artystycznych i sportowych na szczeblu wojewódzkim. W bieżącym roku szkolnym stypendium Rady Powiatu Tarnowskiego otrzymało ośmiu uczniów ZSP. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli stypendyści Prezesa Rady Ministrów; Paweł Kusiak z klasy 2 LOa i Łukasz Robak z kl. 4 Technikum Mechanicznego (to stypendium może otrzymać tylko

dwóch uczniów). Roczna wartość stypendium to kwota 2580 zł.

Do projektu „Małopolski program stypendialny dla uczniów szczególnie uzdolnionych” zakwalifikował się uczeń klasy 2 LOA Krzysztof Kieroński, który spełnił wysokie wymagania kwalifikacyjne. Roczna wartość tego stypendium to kwota 6000 zł wypłacana w miesięcznych ratach.

Aktualnie pojawiła się możliwość składania wniosku aplikacyjnego o stypendium pomostowe dla tegorocznych maturzystów, którzy zamierzają rozpocząć studia dzienne licencjackie lub magisterskie na państwowej uczelni. Taką szansę stwarza Fundacja Batorego z Warszawy, a rekomenduje stypendystę Stowarzyszenie „Bez Barier” w Zakliczynie.

Podsumowując: w bieżącym roku szkolnym 42 uczniów pobiera stypendia naukowe lub naukowo-socjalne, a kilku z nich korzysta z trzech lub dwóch różnych programów stypendialnych. Łączna wartość środków finansowych, która trafi w ciągu tego

Zestawienie najlepsze LO regionu tarnowskiego, brzeskiego i nowosądeckiego wśród 184 LO z małopolski wg. rankingu Gazety Wyborczej

1	V LO Kraków	91,54	940	101,62	100
2	I LO Kraków	88,57	909	92,53	79,4
3	VII Prywatne LO Kraków	81,47	61	101,22	72,98
7	III LO Tarnów	84,28	975	87,75	65,8
17	I LO Tarnów	79,88	932	82,18	59,69
18	I LO Nowy Sącz	79,96	1095	80,62	59,44
30	II LO Tarnów	74,77	524	78,03	57,04
32	LO im. M. Kopernika Tuchów	68,2	348	78,68	56,72
33	II LO Nowy Sącz	79,64	910	76,63	56,61
34	LO Zakliczyn	66,56	159	78,17	56,36
40	IV LO Tarnów	74,08	616	76,05	55,17
41	Spółeczne LO Tarnów	75	35	76,42	55,1
65	I LO Brzesko	72,67	778	70,99	51,19
73	VI LO Tarnów	62,1	462	68,22	50,08
80	LO Czchów	58,42	91	68,41	49,32
98	III LO Nowy Sącz	67,79	420	64,72	46,66
102	VI LO Nowy Sącz	63,66	530	63,8	46,39
109	LO Radłów	56,4	96	61,8	44,56
111	XIV LO Tarnów	60,04	439	61,68	44,47
113	LO Gromnik	60,14	262	61,58	44,4
115	V LO Tarnów	66,4	543	61,49	44,33
121	LO Wojnicz	56,14	150	60,62	43,71
124	VIII LO Tarnów	57,28	237	60,3	43,47
125	LO Ciężkowice	57,85	135	59,86	43,16
126	XVI LO Tarnów	60,17	339	59,27	42,74
157	IX LO Nowy Sącz	60,23	183	50,84	36,65
160	Katolickie LO Brzesko	53,09	116	49,71	35,84
164	IX LO Tarnów	56,03	158	49,2	35,47
166	LO Żabno	54,47	89	48,96	35,3
168	LO Brzesko, ul. Piastowska	54,61	25	48,52	34,98
169	XIII LO Tarnów	52	28	48,27	34,8
172	XVII LO Tarnów	52,35	92	47,25	34,06
173	II LO Tuchów, ul. Reymonta	56,61	72	47,19	34,02
178	XII LO Tarnów	54,17	106	44,9	32,37
179	LO Skrzyszów	51,5	56	42,33	30,52
183	XV LO Tarnów	50,76	22	40,59	29,27

RUBRYKI KOLEJNO: Miejsce, Nazwa, Średni wynik egzaminu gimn, Liczba uczniów, Średnia z przedmiotów (łącznie z dodatkowymi osiągnięciami), Punkty

roku szkolnego do stypendystów - to kwota około 60 tysięcy złotych.

- Na jakich warunkach funkcjonują warsztaty szkolne?

A.O. - Warsztaty są integralną częścią szkoły, gdzie młodzież odbywa zajęcia praktyczne, od stycznia tego roku straciły status gospodarstwa pomocniczego na mocy ustawy likwidującej wszystkie gospodarstwa pomocnicze w kraju, nie świadczą już usług jak dotychczas na własny rozrachunek.

- A szkoda.

A.O. - Sądzę, że to się zmieni, bo są już przymiarki do zmian w ustawodawstwie i być może będziemy mogli świadczyć usługi jako szkoła.

- Jakie plany inwestycyjne?

A.O. - W ramach projektu „Modernizacja Kształcenia Zawodowego w Małopolsce” w najbliższych dniach odbieramy wyposażenie pracowni do projektowania w budownictwie - 16 laptopów z oprogramowaniem i ploter. Będziemy mieć także doposażenie diagnostyczne do pracowni technika pojazdów samochodowych. Jego wartość szacuje się na ok. 110 tys. złotych.

J.Ś. - Będzie to sprzęt diagnostyczny, służący diagnozowaniu usterek stanu technicznego,

sterowników i do bieżących napraw. Zapraszamy kierowców do pracowni na badania diagnostyczne. Co do inwestycji, to na bieżąco dokonywane są remonty mające na celu poprawę warunków zajęć.

A.O. - W ramach wyposażenia i założeń poprzedniego projektu jeszcze przez cztery lata możemy nieodpłatnie diagnozować stan techniczny samochodów. Osoby z zewnątrz mogą przyjechać i sprawdzić sobie stan techniczny pojazdu, nie jest to przegląd techniczny z wpisem do dowodu rejestracyjnego, bo nie mamy takich uprawnień, tylko informacja dla użytkownika o stanie samochodu.

- A więc nie rozbudowa, a doposażenie?

A.O. - Osoba pełniąca obowiązki dyrektora nie tworzy nowych planów rozwoju szkoły w połowie roku, realizuje wizję poprzednika z małymi modyfikacjami. Jest koncepcja rozpoczęta jeszcze przez dyrektora Jerzego Soskę wyburzenia części starych budynków warsztatów, gdzie miało powstać zaplecze

takie wdrażanie reformy spowodowałby zwolnienia nauczycieli w szkołach podstawowych, dlatego gimnazja zostały przy podstawówkach. W obecnej sytuacji to kwestia porozumienia dwóch organów prowadzących: burmistrza i starosty. Argumentem za powstaniem u nas gimnazjum jest wdrażany czwarty etap reformy systemu edukacji, który wejdzie u nas za rok, we wrześniu 2012. Pierwsza klasa szkoły ponadgimnazjalnej, to kontynuacja i uzupełnienie kształcenia gimnazjum.

D.S-C. - Za tą koncepcją przemawiają też programy nauczania, np. programy nauczania języka polskiego w gimnazjum i w szkole średniej są spójne. Ta nowa koncepcja programu nauczania, która jest realizowana w szkołach gimnazjalnych wręcz narzuca pewne treści, które są do przyswojenia przez gimnazjalistów, są one sprawdzane nie na etapie egzaminu gimnazjalnego, a dopiero w trakcie matury. To argument, żeby gimnazja były bliżej szkół średnich. Wychodząc naprzeciw takim potrzebom, staramy się spotykać się z nauczycielami gimnazjum, bo nasza wspólna praca może przynieść efekty w trakcie matury. Jeśli możemy zaprosić do siebie nauczycieli, by przedyskutować jakieś problemy, to odczuwamy satysfakcję. Niedawno odbyło się u nas takie spotkanie w gronie polonistów pracujących w gimnazjach, z których młodzież przychodzi do naszej szkoły. Było to bardzo owocne i miłe spotkanie. Nauczyciele, wyrażając swoją opinię po jego zakończeniu stwierdzili, że odczuwają potrzebę właśnie takich wspólnych kontaktów i wymiany doświadczeń. Pracujący w gimnazjach chcą poznać nasze oczekiwania w stosunku do młodzieży, która będzie kontynuowała naukę w naszej szkole, a my z kolei chcemy wiedzieć, jakie oni mają problemy, na co my musimy zwrócić uwagę w momencie, gdy ten uczeń przyjdzie do nas.

- Istnieje precedens?

D.S-C. - Ależ oczywiście, to jest kwestia porozumienia się, jak już mówiliśmy, starosty i burmistrza.

A.O. - Z odwrotną konfiguracją mamy do czynienia w powiecie tarnowskim, Szkoła powiatowa w Skrzyszowie mieści się w budynku gimnazjum. Podobnie jest w Gromniku.

- A co by się jeszcze tu przydało?

D.S-C. - Myślę, że to życzenie nie tylko naszej szkoły. W ogóle w mieście i gminie brakuje sali konferencyjno-estradowej na organizację dużych imprez, przedsięwzięć kulturalnych w profesjonalnej sali widowiskowej z zapleczem, z dużą widownią. Do tej pory korzystamy, dzięki uprzejmości dyr. Dudzika, z sali ZCK w ratuszu, ale ona pomieści zaledwie 120 osób. Nawiazaliśmy współpracę z tarnowskim teatrem, oni bardzo chętnie decydowaliby się na wyjazdowe spektakle, ale przy tej ilości miejsc w ratuszowej sali nie jesteśmy w stanie pokryć kosztów przedstawienia, a hale sportowe, choćby ze względu na akustykę, nie nadają się do tych celów.

- Szkoła zamyka na wakacje swoje podwoje?

J.Ś. - Nie. Posiadamy akredytację do przeprowadzania egzaminów zewnętrznych, więc czekają nas jeszcze egzaminy potwierdzające kwalifikacje zawodowe, 28-30 czerwca zawody „kucharz małej gastronomii” i 4-6 lipca w zawodzie „murarz” Pracujemy do 10 lipca.

- Przeprowadzenie konkursu na dyrektora placówki po odejściu Jerzego Soski jest konieczne?

A.O. - Tak, mówi o tym Ustawa o Systemie Oświaty. Ja pełnię obowiązki dyrektora ZSP do czasu wyłonienia dyrektora w drodze konkursu, na taki czas mam powołanie. Starostwo poinformowało mnie, że prawdopodobnie konkurs odbędzie się pod koniec sierpnia tego roku. Ustawa o systemie oświaty określa, że powierzenie pełnienia obowiązków dyrektora może być na czas nie dłuższy niż dziesięć miesięcy. Będą też zmiany wśród nauczycieli: planują zatrudnić nauczyciela do przedmiotów zawodowych - magistra inżyniera budownictwa oraz nauczyciela biologii, po odejściu pani Małgorzaty Jaworskiej do zespołu administracyjnego szkół w Urzędzie Miejskim.

- Dziękuję Państwu za rozmowę.



Kącik gwarowy: ZE ZOKLUCYNA

Starasić i ucechtać

W tej odsonie kącika gwarowego zajmujemy się nazwami dotyczącymi chodzenia. Wiele z nich to określenia nieznane językowi ogólnopolskiemu, charakterystyczne dla naszej okolicy i odróżniające jej słownictwo od zasobu ogólnej polszczyzny.

Podobnie jak w wypadku innych opisywanych czynności (np. wykonywania pracy, jedzenia), tak i w odniesieniu do chodzenia widać dużą drobiazgowość w opisie. Nazywanie są różne rodzaje poruszania się.

Chodzić to łaścić. Jeśli ktoś słabo się porusza, mówi się, że ledwło łaści, jeżeli porusza się niezadarnie, utykając: łaści graślawło. Ten zaś, kto chodzi wyjątkowo szybko i energicznie: dobrze łaści albo zaiwano.

Nazywane jest też oddalanie się od domu, włóczenie się po wsi bez celu. Na takie chodzenie wskazuje czasownik smyndrać się. Osoba, której niespodziewany gość (np. sąsiad) nie zastał w domu nierzadko może usłyszeć pytanie: Gdzieś się smyndroł / smyndrała? Osobna nazwa określa chodzenie tam i z powrotem, związane z ciągłym otwieraniem i zamykaniem drzwi – to przetwieranie się.

Dreptanie w miejscu lub poruszanie się powoli z powodu kalectwa bądź starości to śupanie albo śuptanie. Dreptanie w miejscu związane z udeptaniem gruntu i pozostawieniem licznych śladów to cychtanie – niezależnie od tego, czy drepce człowiek, czy zwierzę (udeptać jakieś miejsce, zostawiając ślady, to: ucychtać). Chodzenie, które powoduje szkodę i łączy się z deptaniem czegoś to tarasynie (taraszenie). Starasić lub potarasić można na przykład jarzyny na grządce czy kwiatki.

Czynności, na których nazwanie określenia w gwarze okolicy Zakliczyna wyraźnie różnią się od słownictwa ogólnopolskiego jest znacznie więcej. Z nieopisywanych jeszcze w tym miejscu można wymienić choćby bicie, któremu z pewnością zostanie poświęcony osobny „odcinek” kącika gwarowego.

Niestrudzenie zachęcam Państwa do gromadzenia słownictwa gwarowego naszego regionu oraz informacji na temat zwyczajów i wierzeń a także do aktywnego włączenia się w tworzenie kącika opisującego miejscowy język oraz kulturę

dr Anna Piechnik-Dębiec



Konkurs dla ekologicznych gospodarstw

MINISTERSTWO ROLNICTWA I ROZWOJU WSI ORAZ CENTRUM DORADZTWA ROLNICZEGO
ODDZIAŁ W RADOMIU OGŁOSILI CZWARTĄ EDYCJĘ KONKURSU NA NAJLEPSZE GOSPODARSTWO EKOLOGICZNE.

Powyższy konkurs będzie przeprowadzony na terenie całego kraju, a gospodarstwa wzorem lat ubiegłych będą oceniane w dwóch kategoriach: ekologia – środowisko, ekologiczne gospodarstwo towarowe. Konkurs będzie prze-

biegał w dwóch etapach: wojewódzkim i krajowym.

Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Województwa Małopolskiego wspólnie organizuje wraz z Małopolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Karniowicach etap wojewódzki przedmiotowego konkursu.

Celem konkursu jest zarówno popularyzacja rolnictwa ekologicznego, jak i nagrodzenie wysiłków i starań gospodarzy dochowujących wszystkich wymogów rolniczo-środowiskowych niezbędnych dla

uzyskania certyfikatu rolnictwa ekologicznego.

W konkursie nagrodzone zostaną najładniejsze, dobrze zorganizowane gospodarstwa produkujące na rynek produkty ekologiczne. Gospodarstwo może być zgłoszone tylko w jednej kategorii i musi posiadać aktualny certyfikat rolnictwa ekologicznego.

Zarówno na etapie wojewódzkim, jak i ogólnopolskim organizatorzy przewidują nagrody finansowe i rzeczowe. Uzupełnieniem konkursu będzie organizo-

wany przez MODR w Karniowicach wyjazd studyjny dla rolników gospodarujących ekologicznie do wybranych przetwórci i gospodarstw ekologicznych w Małopolsce w lipcu br. oraz podsumowująca całość konkursu wojewódzka konferencja ekologiczna, która odbędzie się jesienią br.

Wszystkie szczegóły dotyczące konkursu znaleźć można na stronie internetowej MODR www.modr.pl. Szczegółowych informacji udziela Jan Pajdzik, tel. 12-285-21-13, e-mail: ekologia@modr.pl. (UM)



W ZSP znają się na motoryzacji

Drużyna reprezentująca Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie uczestniczyła w Ogólnopolskim Młodzieżowym Turnieju Motoryzacyjnym zajmując doskonałe miejsca. Nasza ekipa w składzie: Łukasz Robak kl. IV TM, Krzysztof Świerczek kl. IV TM i Marcin Bajorek kl. II TM zajęła I miejsce w Finale Powiatowym w Tarnowie, a następnie II miejsce w Finale Wojewódzkim Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Motoryzacyjnego w Krakowie. Turniej obejmował sprawdzian z przepisów ruchu drogowego, wiadomości z historii polskiej motoryzacji, z umiejętności udzielania pomocy przedmedycznej, ponadto przygotowanie pojazdu do jazdy, jazdę sprawnościową motorowerem i samochodem z tzw. „tale-

rzem Stewarta”. Celami turnieju są popularyzowanie wśród młodzieży szkolnej znajomości przepisów o ruchu drogowym i wiedzy motoryzacyjnej, propagowanie kulturalnego i bezpiecznego zachowania się jako uczestnika ruchu drogowego, popularyzacja wiedzy z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, przygotowanie do uczestnictwa w uprawianiu sportów motorowych. Turniej zorganizowany został przez Polski Związek Motorowy oraz Komendę Główną Policji, Ministerstwo Infrastruktury, Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego wraz z odpowiednimi strukturami terenowymi.

Eugeniusz Kukulski, opiekun drużyny

NOTOWANIE Z DNIA 2011-05-25: Targowisko Zakliczyn

Nazwa Towaru	Jm	Podaż	Cena min	Cena śred	Cena max	Popyt
Jęczmień	dt	35.00	110.00 zł	110.00 zł	120.00 zł	15.00
Kukurydza	dt	15.00	100.00 zł	110.00 zł	120.00 zł	10.00
Mieszanka zbożowa	dt	20.00	110.00 zł	110.00 zł	110.00 zł	10.00
Owies	dt	15.00	90.00 zł	90.00 zł	95.00 zł	1.20
Pszenica	dt	60.00	110.00 zł	110.00 zł	120.00 zł	30.00
Ziemniaki jadalne	dt	15.00	146.00 zł	166.00 zł	200.00 zł	5.00
Ziemniaki młode	dt	0.50	500.00 zł	500.00 zł	500.00 zł	0.30
Prosięta	para	250.00	240.00 zł	280.00 zł	320.00 zł	180.00
Jajka	szt	600.00	0.60 zł	0.60 zł	0.60 zł	600.00
Banany	kg	60.00	5.00 zł	5.00 zł	5.00 zł	40.00
Buraki ćwikłowe	kg	200.00	2.00 zł	2.00 zł	2.50 zł	80.00
Cebula	kg	350.00	2.00 zł	2.00 zł	2.00 zł	200.00
Cytryny	kg	40.00	5.00 zł	5.00 zł	5.00 zł	20.00
Gruszki	kg	100.00	5.00 zł	5.00 zł	5.00 zł	40.00

Nazwa Towaru	Jm	Podaż	Cena min	Cena śred	Cena max	Popyt
Jabłka	kg	700.00	3.00 zł	3.50 zł	4.00 zł	350.00
Kalafior	szt	150.00	2.50 zł	2.50 zł	3.00 zł	80.00
Marchew	kg	250.00	2.00 zł	2.00 zł	2.00 zł	150.00
Ogórki	kg	200.00	2.50 zł	3.00 zł	4.00 zł	120.00
Pieczarki	kg	30.00	7.00 zł	7.00 zł	7.00 zł	20.00
Pietruszka	kg	80.00	3.00 zł	3.50 zł	4.00 zł	40.00
Pomidory	kg	200.00	4.90 zł	5.00 zł	5.50 zł	120.00
Rzodkiewka	pęczek	150.00	1.50 zł	1.50 zł	1.50 zł	100.00
Salata	szt	150.00	1.50 zł	1.50 zł	1.50 zł	100.00
Seler	kg	80.00	7.00 zł	7.00 zł	7.00 zł	30.00
Truskawki	kg	150.00	7.50 zł	8.00 zł	11.00 zł	100.00
Pory za kg	kg	30.00	7.00 zł	7.00 zł	7.00 zł	10.00
Kapusta biała- szt	szt	200.00	2.50 zł	2.50 zł	2.50 zł	100.00

opr. ANNA KUZERA-MAJEWSKA - MODR

UBEZPIECZENIA



CENTRUM UBEZPIECZEŃ

Galeria Zakliczyn

Rynek 5

Czynne:

poniedziałki, wtorki, piątki

w godz. 8:00-15:00

środy i soboty w godz. 8:00-11:00

tel. 14-66-52-667

i 603-76-56-56

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Już czas na rozkwit Twojej kariery!



Buduj SUKCES razem z nami! Dołącz do Avivy!

W związku z dynamicznym rozwojem oddziału w Tarnowie poszukujemy kandydatek i kandydatów na stanowiska menedżerskie w nowej filii.

Kontakt: Tarnow@aviva.pl

Oferujemy:

- możliwość rozwoju w międzynarodowej instytucji finansowej
- rozbudowany program szkoleń podnoszących kwalifikacje menedżerskie
- elastyczny czas pracy
- nowoczesne narzędzia
- atrakcyjny system wynagrodzeń.

Od kandydatek i kandydatów oczekujemy:

- minimum wykształcenia średniego
- zainteresowania rynkiem usług finansowych
- otwartości na nowe wyzwania zawodowe i zaangażowania.

Osoby zainteresowane ubieganiem się o stanowisko zachęcamy do przesłania aplikacji na adres:

Tarnow@aviva.pl

tel. 664 938 710

Prosimy o dołączenie do przesyłanych dokumentów klauzuli: Oświadczam, że wyrażam zgodę, aby spółka Aviva Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie SA, z siedzibą przy ul. Prostej 70 w Warszawie, oraz podmioty powiązane z wymienioną Spółką w rozumieniu przepisów o rachunkowości przetwarzały moje dane osobowe, podane w złożonych przeze mnie dokumentach, w zbiorach danych osobowych kandydatek i kandydatów do pracy. Jednocześnie oświadczam, że zostałam/ym poinformowana/y o przysługującym mi prawie do wglądu i poprawienia moich danych osobowych, jak również, że podanie tych danych było dobrowolne.



Angielski Niemiecki Włoski Francuski

WAKACYJNE KURSY JĘZYKOWE

KURSY JUŻ OD

11.07.2011

Wakacyjne kursy językowe kursy 6-cio tygodniowe



Zajęcia dla najmłodszych 6-8/9-10
kreatywne, kolorowe i zaskakujące

WARSZTATY dla młodzieży szkolnej i gimnazjalnej z elementami wiedzy o krajach anglojęzycznych



Klub dyskusyjny 15+
zajęcia dla młodzieży na poziomie od średniozaawansowany

Wprawki przed egzaminem po gimnazjum
szybka powtórka przed egzaminem po gimnazjum



Wprawki przed maturą
szybka powtórka przed maturą - dwa poziomów

Kursy dla dorosłych 17+
intensywne kursy na wszystkich poziomach

Zapisy pod numerem telefonu:
14 66 53 101 lub 510 381 849

oraz w siedzibie szkoły
ul. Różana 2, 32-840 Zakliczyn

Gwarantujemy:

- zajęcia w małych grupach
- profesjonalnych instruktorów
- świadectwo potwierdzające ukończenie kursu
- wszystkie materiały do zajęć GRATIS
- ATRAKCYJNE CENY





GABINET DENTYSTYCZNY

lek. dentysta Karolina Horzymek

Bezpłatne usługi w ramach ubezpieczenia NFZ!

Gabinet Dentystyczny
Domosławice 29 (budynek byłej szkoły)
lek. dentysta Karolina Horzymek
tel. 602-378-777

Przyjmuje: poniedziałek 14:00-19:00, wtorek 10:00-14:00,
środa 14:00-18:00, sobota (co druga w miesiącu) 10:00-13:00

ZAPRASZAMY!



BIURO UBEZPIECZEŃ NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA:

- samochodów
- domów
- mieszkań,
- firm
- rolne
- turystyczne
- i inne



Uwzględniamy zniżki z innych firm ubezpieczeniowych!

Zakliczyn, Rynek 35, tel. 692-387-659, 692-144-110

Stacja Kontroli Pojazdów Kazimierz Bednarek
Zakliczyn, ul. Grabina 6
(na terenie SPU Zakpol)

Przeglądy techniczne i diagnostyka:

- samochodów osobowych
- samochodów dostawczych
- ciągników rolniczych
- pojazdów zasilanych LPG
- pojazdów sprowadzanych z zagranicy
- pojazdów pokolizyjnych
- motocykli

Ponadto:

- komputerowe ustawienie zbieżności kół
- analiza spalin
- kontrola amortyzatorów

Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi!

Stacja czynna:

pon.-pt w godz. 8-16

w soboty w godz. 8-12

tel. 14-66-53-794



BLACHY DACHOWE

RYNNY



WYKONUJEMY DACHY

Brzesko: koło Marketu budowlanego Śmiełka
tel. 014 684 58 30 kom. 507 190 389

Zakliczyn: Stacja Gazu naprzeciw Leader Price
tel. 014 69 29 581 kom. 502 146 803

Tuchów: wjazd do Biedronki
tel. 014 698 10 64 kom. 500 044 703

OKNA PCV

ZAPEWNIAMY POMIAR I MONTAŻ GRATIS



Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”
Zakliczyn, ul. Spokojna 1
tel. 14-66-53-406, 14-665-34-91
Tradycje handlowe od 1925 roku!



GS „SCh” poleca:

- >> szeroki asortyment w placówkach handlowych
- >> urozmaicona oferta domu towarowego
- >> pierwszorzędny chleb i inne wypieki z własnej piekarni
- >> powierzchnie i lokale do wynajęcia

Zachęcamy do korzystania z naszych usług!

firma usługowo-handlowa

ASTORIA

ZAPRASZAMY!

MYCIE POJAZDÓW

POLEROWANIE I WOSKOWANIE KAROSERII

PRANIE I SUSZENIE DYWANÓW I MEBLI TAPICEROWANYCH

Sylwia Mytnik zaprasza do
RĘCZNEJ MYJNI SAMOCHODOWEJ
Zakliczyn, ul. Malczewskiego 53
tel. 14-66-53-742, kom. 669-489-533
czynnej w godz. 8:00-20:00



CENY PROMOCYJNE!

OBCHODY ROCZNICOWE rejestracji NSZZ „Solidarność” RI



Radość Jana Kułaja (przewodniczącego Związku) po rejestracji NSZZ RI Solidarność 12 maja 1981 r.

Medale 30-lecia w Zabawie

W Sanktuarium bł. Karoliny w Zabawie odbyły się uroczystości z okazji 30. rocznicy zarejestrowania NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Obchody zgromadziły mieszkańców wsi, uczestników strajków chłopskich. Przybyli starosta tarnowski Mieczysław Kras i wicestarosta Mirosław Banach, poseł Józef Rojek, zastępca przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Zarząd Regionu Małopolska Henryk Łabędź, przedstawiciele samorządów gminnych z burmistrzem Radłowa Zbigniewem Mączką, a także radni powiatowi i gminni. Przybyli także poczty sztandarowe reprezentujące rolników indywidualnych, w tym sztandar NSZZ RI „Solidarność” Gminy Zakliczyn. Po powitaniu zaproszonych gości przez proboszcza Sanktuarium ks. Zbigniewa Szostaka, głos zabrał Władysław Żabiński, uczestnik strajków chłopskich sprzed 30 laty, a także sygnatariusz porozumień rzeszowsko-ustrzyckich. Przypominał on historię tamtych wydarzeń, a także przyczyny zmiany miejsca obchodów rocznicy podpisanych przed 30 laty porozumień.

- To z Zabawy pochodziła właśnie Karolina Kózka. Podczas homilii beatyfikacyjnej przed 24 laty Ojciec Święty mówił: - Tam, w pośród równinnych lasów w pobliżu miejscowości Wał-Ruda, zdaje się trwać ta wasza rodaczka, córka ludu, gwiazda ludu. W sposób szczególny pragnę się zwrócić w dniu beatyfikacji tej córki polskiej wsi z początku naszego stulecia, do tych, których powołaniem życiowym - również i dzisiaj, przy końcu tego wieku - jest życie wiejskie i praca na roli - cytował wypowiedź Jana Pawła II Władysław Żabiński. Mówiąc o obecnej sytuacji na polskiej wsi, zauważył, że wielu rolników żyje w niedostatku. Jest to wina wszystkich dotychczasowych rządów, które po drodze zagubiły idee porozumień rzeszowsko-ustrzyckich, wywalczonych z takim trudem.

Mszy św. w intencji rolników i mieszkańców wsi, przewodniczył ks. dr hab. Stanisław Sojka - profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, przedstawiciel Konferencji Episkopatu Polski ds. zachowania dziedzictwa kulturowego polskiej wsi, sekretarz Krajowego Duszpasterstwa Rolników przy KEP. Słowo Boże wygłosił jeden z pierwszych organizatorów duszpasterstwa Rolników Indywidualnych w Polsce - ks. Zdzisław Puścizna. Koncelebrantami zaś byli



Obchody 30-lecia NSZZ RI Solidarność w Zabawie



Spotkanie przedstawicieli władz krajowych NSZZ RI Solidarność z Prymasem Tysiąclecia Kardynałem Stefanem Wyszyńskim 1981 rok - obok Stanisław Chrobak

ks. Ignacy Piwowarski - były duszpasterz rolników oraz ks. Jerzy Czuj - diecezjalny duszpasterz rolników. Po zakończeniu uroczystej Mszy św. wręczone zostały medale 30-lecia „Solidarność” zasłużonym dla regionu małopolskiego. Otrzymali je: Krystyna Graboń i Krystyna Ząbczyk - obie z Wojnicza, ks. Zdzisław Puścizna - Tarnów-Krzyż, ks. Ignacy Piwowarski - Bucze, Czesław Romanowski z Tarnowa, starosta tarnowski Mieczysław Kras, wicestarosta tarnowski Mirosław Banach, Marian Marcinek z Lubczy i pośmiertnie Marian Stojak z Lubczy, Ryszard Knapik z Lusławic, Jan Krzysztof Ardanowski, Janusz Wałaszek z Lisiej Góry, Jan Pawlik ze Skrzyszowa, Władysław Żabiński z Sukmania. Następnie odbyło się spotkanie,

podczas którego uczestnicy uroczystości wspominali wydarzenia tamtych lat, sugerując konieczność reaktywowania związków rolników pod jakże aktualnymi hasłami sprzed 30 laty.

Bezpośrednimi organizatorami uroczystości byli: do niedawna prezes Małopolskiej Izby Rolniczej Paweł Augustyn, etatowy członek zarządu starostwa powiatowego w Tarnowie, oraz uczestnik strajków chłopskich Władysław Żabiński.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność” to jeden z najstarszych związków rolniczych w Polsce. W odróżnieniu od innych państw europejskich, w których tradycje rolniczych związków zawodowych sięgają blisko 100 lat, w Polsce do 12 maja 1981 roku nie było ani jednego rolniczego związku zawodowego. Fakt ten oznaczał jawną dyskryminację stanu chłopskiego, gdyż inne grupy społeczne takie związki posiadały. Ponadto, bez związków zawodowych rolnicy nie mogli w pełni brać w pełni udziału w życiu społecznym, gdyż działalność społeczna, a zwłaszcza domaganie się praw i obowiązków były nielegalne. Aby rolnicy, bez narażania się na represje ze strony władzy państwowej, mogli w pełni korzystać z należnych im praw, ich działalność musiała zostać zalegalizowana, a możliwość legalizacji istniała jedynie przez zorganizowanie się w rolniczym związku zawodowym. Uwieńczeniem wieloletnich działań najbardziej światłej części polskich rolników była rejestracja pierwszego w Polsce rolniczego związku zawodowego NSZZ RI „Solidarność”.

Dawid Chrobak

FOT. ARCH. DAWID CHROBAK

INFORMACJE



Europejskie Forum Kultury z reprezentacją Zakliczyna

19 maja w Tarnowie został powołany Komitet Organizacyjny Europejskiego Forum Kultury: „Skrawki Wspólnego Nieba Małopolska - Czechy - Słowacja”. W skład Komitetu EFK weszli: Stanisław Lis - przewodniczący Rady Fundatorów Tarnowskiej Fundacji Kultury, Jan Ryłko - prezes Zarządu Polskiego Związku Kulturolno-Oświatowego - Czeski Cieszyn, Mirosław Sulgan - starosta Gminy Oscadnica, Jan Rojek - dyrektor Oddziału TP TVP3 Kraków, Ewa Maślanka - prezes Zarządu Stowarzyszenia Polskiego Forum Kultury Samorządowej w Warszawie, Lucyna Krupa - prezes Zarządu Tarnowskiej Fundacji Kultury, dr Cyprian Mielczarski - dyrektor Instytutu Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego, Dorota Skrzyniarz - zastępca prezydenta Tarnowa, Kazimierz Dudzik - dyrektor Zakliczyńskiego Centrum Kultury, Halina Godecka - prezes Zarządu Fundacji Akademia Mediów, Wiesław Mrowca Urban - prezes Zarządu Kopalni Soli w Bochni, prof. Jerzy Mikułowski - Pomorski Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Jan Musiał - poseł na Sejm RP, prof. Zenon Muszyński - rektor Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej, a także: Danuta Lisowska, Zbigniew Święch, Stanisław Początek i Marian Zalewski.

Forum, nad którym patronat objęli m.in. Danuta Hübner - Komisarz ds. Polityki Regionalnej Komisji Europejskiej oraz Minister Spraw Zagranicznych Radosław Sikorski, Ambasada Republiki Czeskiej oraz Konsulat Generalny Republiki Słowackiej, odbędzie się w dniach od 5 do 7 września w Tarnowie i Bochni. Partnerem wydarzenia realizowanego z udziałem funduszy unijnych jest Zakliczyńskie Centrum Kultury - umowa o współdziałaniu z Tarnowską Fundacją Kultury została podpisana również 19 maja br.

„Pod słońce” ze słońcem

W Jamnej odbył się dwudniowy II Festiwal Piosenki Turystycznej „Pod

słońce”. W odróżnieniu od inauguracyjnej edycji festiwalu w ubiegłym roku, tym razem dopisała pogoda. Po godzinie 18 w sobotę oficjalnego otwarcia Festiwalu dokonali: Jerzy Soska - Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn, Adam Gancarek - dyrektor Festiwalu oraz Kazimierz Dudzik - dyrektor ZCK. W Festiwalu wzięli udział znani z najlepszych w Polsce festiwali artyści specjalizujący się w tej formie twórczości, w tym Tomasz Jarmużewski - realizator kampanii „W górach jest wszystko co kocham” oraz autor piosenki „Pod słońce”. W niedzielę wystąpił zespół „Ballada” działający przy Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie z koncertem piosenki turystycznej. Festiwal odbywał się pod patronatem Województwa Małopolskiego i Starosty Tarnowskiego.

ZF „Gwoździec” z nagrodami w Szczurowej

W dniach od 20 do 22 maja odbywał się w Szczurowej największy w regionie festiwal folklorystyczny - 29. Przegląd Zespołów Regionalnych, Kapel Ludowych i Grup Śpiewaczych im. J. Cierniaka „Krakowski Wianek”. Wśród ponad 60 zespołów artystycznych, kapel i grup śpiewaczych z dziewięciu powiatów województwa małopolskiego, tj. bocheńskiego, brzeskiego, chrzanowskiego, dąbrowskiego, krakowskiego, olkuskiego, oświęcimskiego, tarnowskiego i wielickiego były dziecięcy zespół ZF „Gwoździec”, prezentujący program oparty na formie autentycznej, kapela ludowa „Gwoździec” oraz Grupa Śpiewacza ZF „Gwoździec”. Nasi reprezentanci zaprezentowali się bardzo dobrze; w kategorii grup śpiewaczych Grupa Śpiewacza ZF „Gwoździec” wspólnie z grupami śpiewaczymi „Pogórzanie” z Jastrzębiej oraz „Siedlecanki” z Siedlca zajęła I miejsce, III miejsce w kategorii zespołów prezentujących formy autentyczne zajął debiutujący w „Krakowskim wianku” zespół z ZF „Gwoździec” wraz z „Pojawianami” z gminy Szczurowa, a Kapela Ludowa „Gwoździec” otrzymała wyróżnienie. (KD)

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA

o zawieszeniu postępowania w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla zadania inwestycyjnego:

„Wodociągowanie miejscowości Lusławice, Zakliczyn, Wesołów, Kończyska, Zdonia – gmina Zakliczyn”

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 97 § 1 pkt 4 Kpa zawiadamiam, że postanowieniem z dnia 10.06.2011 r. znak: UM-III.6733.6.2011, Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn zawiesił postępowanie o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla zadania inwestycyjnego: „Wodociągowanie miejscowości Lusławice, Zakliczyn, Wesołów, Kończyska, Zdonia – gmina Zakliczyn”, do czasu uzyskania decyzji zwalniającej z zakazów określonych w art. 88n ustawy Prawo wodne, wymaganej ze względu na lokalizację przedmiotowej inwestycji w 50-metrowej strefie ochronnej wałów przeciwpowodziowych potoków Paleśnianka, Wolanka i Dębrza.

Na podstawie art. 103 Kpa zawieszenie postępowania wstrzymuje bieg terminów przewidzianych w kodeksie. Na niniejsze postanowienie przysługują stronom zażalenie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Tarnowie, za pośrednictwem Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn, w terminie 14 dni od ukazania się niniejszego obwieszczenia.

JERZY SOSKA

Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn



Na renowację tablicy Lanckorońskich

Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej w Zakliczynie zorganizował na początku kwietnia kiermasz wielkanocny. Uczniowie klas 0-III wraz z rodzicami i wychowawcami przygotowali ozdoby świąteczne: pisanki, baranki, kartki, koszyczki wielkanocne, kwiaty z bibuły. Celem akcji było przeprowadzenie zbiórki pieniędzy na renowację tablicy rodziny Lanckorońskich, która umieszczona została po pracach konserwatorskich na ścianie kościoła parafialnego w Zakliczynie. Kiermasz wielkanocny został przeprowadzony w szkole w Rynku oraz za zgodą burmistrza Jerzego Soski w Urzędzie Miejskim.

20 maja br. Szkoła Podstawowa w Zakliczynie obchodziła 10-lecie nadania imienia Lanckorońskich. Z tej okazji nauczyciele i uczniowie przygotowali uroczystość, której punktem centralnym było odsłonięcie odnowionej tablicy Patronów. Dochód z kiermaszu został przeliczony komisyjnie w obecności dyr. Krystyny Sienkiewicz-Witek i uczennic z klas III, które prowadziły sprzedaż ozdób. Uzyskano z niej nieziłą sumkę, tj. 1088,13 zł. Nadzór nad przebiegiem kiermaszu sprawowała opiekunka Samorządu Uczniowskiego - Joanna Bator.

Szczególne podziękowania organizatorzy kierują do uczniów klas 0-III i ich rodziców, którzy swoją pracą i zaangażowaniem przyczynili się do uzyskanego rezultatu, jak również pań ze świetlicy; dzięki ich pomysłowości i wytrwałości zaprezentowano wiele ciekawych i oryginalnych prac. (JB)

FOT. ARCH. SZKOŁY

SUKCES KAROLINY: młoda humanistka i matematyk dobrze rokuje na przyszłość

Karolina Świerczek rewelacyjnie spisała się w tegorocznych konkursach organizowanych przez Małopolskie Kuratorium Oświaty. Mieszkająca w Fałciszowej uczennica klasy VI B Szkoły Podstawowej im. Lanckorońskich w Zakliczynie zajęła drugie miejsce w Małopolskim Konkursie Matematycznym. Dla samej uczennicy, jak i szkoły jest to niebywały sukces, bowiem pierwszy raz w historii uczeń tej placówki zajął drugie miejsce, a drugi raz znalazł się w trójce najlepszych w województwie (w roku szkolnym 2007/2008 trzecie miejsce zajęła Ewa Zwolińska w Małopolskim Konkursie Humanistycznym). 29 marca br. w jednej z sal Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, podczas uroczystego ogłoszenia wyników tegorocznej edycji Konkursu, Karolina z rąk Aleksandra Palczewskiego - Małopolskiego Kuratora Oświaty - otrzymała zaświadczenie i nagrody rzeczowe.

Sukces nie przyszedł jednak łatwo. Aby zostać laureatem, trzeba było przejść dwa szczeble eliminacji - etap szkolny, do którego zgłosiło się niemal 13,5 tys. uczniów, i etap rejonowy, a następnie zająć jedno z pierwszych 36 miejsc wśród niespełna dwustu najlepszych matematyków naszego województwa, biorących udział w finale Konkursu w Krakowie. Skala trudności zadań na poszczególnych etapach była zróżnicowana i znacznie wykraczała poza program nauczania matematyki w szkole podstawowej. Kilkumiesięczny trud przygotowań pod kierunkiem pani Ewy Szymańskiej nie poszedł jednak na marne, bowiem Karolina w etapie finałowym straciła zaledwie jeden punkt. W nagrodę została zwolniona z obowiązku pisania sprawdzianu kompetencji szóstoklasisty i uzyskała przepustkę do wybranego gimnazjum.



To jednak nie jedyny sukces tej zdolnej i sympatycznej dziewczyny. Również w tym roku Karolina została finalistką, rozgrywającego się równoległe z matematycznym, Małopolskiego Konkursu Humanistycznego. Powtórzyła w ten sposób wyczyn z roku ubiegłego i podobnie jak wtedy, do pełni szczęścia, tj. uzyskania tytułu laureata (zajęcie jednego z pierwszych 30 miejsc w województwie) zabrakło niewiele. Pierwsze dwa etapy Karolina przeszła jak burza. W pierwszym, szkolnym, straciła zaledwie jeden punkt. Odbywający się w Tarnowie etap rejonowy wygrała, a biorąc pod uwagę wszystkich uczniów na tym szczeblu eliminacji Konkursu, uzyskała drugi wynik. Niezłe poszedł jej też etap finałowy, jednak, jak się później okazało, do niebywałego wyczynu - uzyskania w jednym roku dwóch tytułów laureata - zabrakło jej zaledwie trzech punktów. Nie umniejsza to jednak wagi sukcesu, jakim

jest niewątpliwie znalezienie się dwa razy z rzędu w etapie wojewódzkim wśród najlepszych humanistów Małopolski. Warto podkreślić ogrom pracy, jaki Karolina włożyła w przygotowania do tego Konkursu. W ciągu dwóch lat, jak podkreśla pomagający jej w przygotowaniach nauczyciel języka polskiego Rafał Łopatka, musiała ona przeczytać ponad 30 różnych tekstów konkursowych oraz wykazać się ogromną wiedzą z historii i języka polskiego i umiejętnościami redagowania różnorodnych form wypowiedzi.

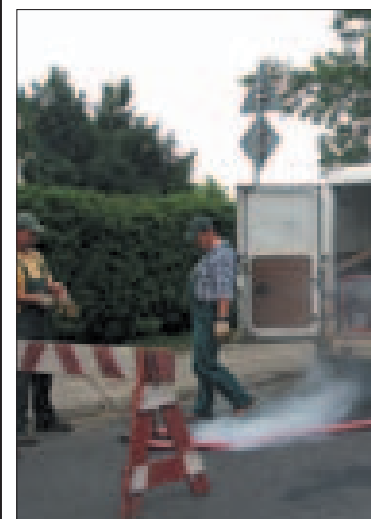
Sukcesy Karoliny potwierdzają, że w naszym regionie nie brakuje utalentowanej młodzieży. Warto wspomnieć, że w ostatnich pięciu latach aż pięcioro uczniów Szkoły Podstawowej w Zakliczynie uzyskiwało tytuł laureata, a czworo zostało finalistami konkursów kuratorskich. Miejmy nadzieję, że ta tendencja zostanie podtrzymana. (RŁ)

Kontrola z zadymianiem

Trwa kontrola nielegalnych podłączeń do sieci kanalizacyjnej. Zakup urządzenia zadymiającego, wartego kilkanaście tysięcy złotych, ma szansę szybko się zwrócić, bowiem odprowadzenia deszczówki z rynien wprost do kanału i studzienki kanalizacyjnej to u nas nader częsty proceder.

Ekipa Zakładu Oczyszczania i Kanalizacji lokalizuje te nielegalne podłączenia, następnie wysyłany jest nakaz jego likwidacji, sprawa może się otrzeć nawet o grzywnę, jej zakres określony jest w umowie zawartej z każdym użytkownikiem sieci kanalizacyjnej. Akcja będzie przeprowadzana sukcesywnie na obszarze całej gminy, może przynieść spore oszczędności w eksploatacji sieci.

Magistrat wystosował 53 pisemne wezwania ws. wykonania przyłączy do gminnej sieci kanalizacyjnej. 19 z nich zostało bez odpowiedzi. Wykonano siedem przyłączy. Cztery są w trakcie realizacji, gospodarze dwóch posesji zdecydowali się na instalację oczyszczalni przydomowych, dwaj inni - na wywóz beczkowozami asenizacyjnymi. W dziesięciu przypadkach są to stare budynki drewniane zamieszkałe przez niemajątkę, starsze osoby. Reszta dotyczy wywozu sezonowego, jednego budynku w trakcie robót wykończeniowych, urząd otrzymał także dwie prośby o przedłużenie terminów przyłączenia, zaś cztery wezwania wysłano ponownie po aktualizacji adresów. (MN)



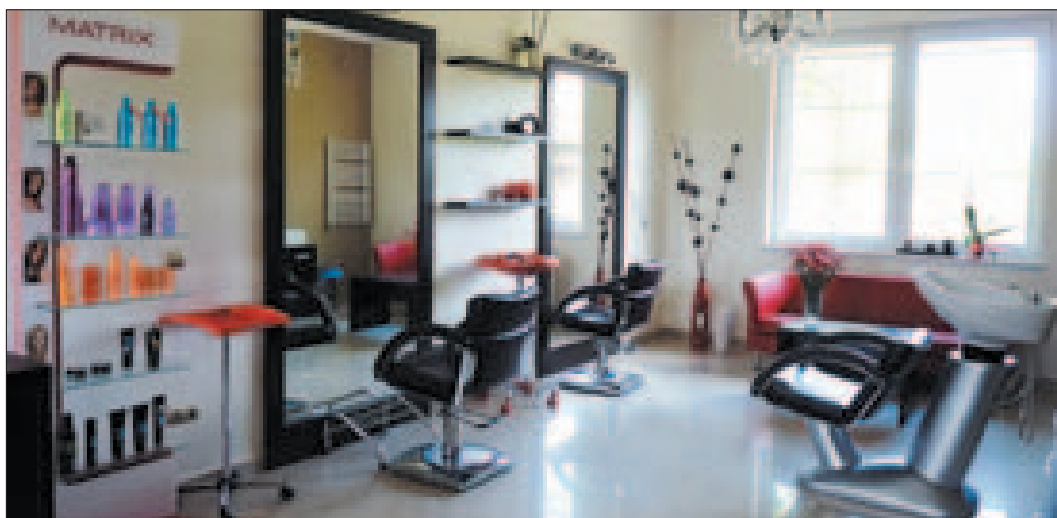
REKLAMA

SPROSTOWANIE

W relacji ze Święta Szkoły Podstawowej im. Malczewskiego w Fałciszowej w numerze kwietniowym Głosiciela wkradła się nieścisłość. Otóż, w jury konkursu plastycznego „Autoportret” nie zasiadał instr. ZCK Stanisław Kusiak, a pani dyrektor Małgorzata Jaszczur-Rogowska. Sprawa o tyle istotna, że wśród laureatów znalazła się córka pana Stanisława - Marysia. (Szczere mówiąc, nie wymagała protekcji, bo talent artystyczny po urodzinym tacie bezspornie odziedziczyła).

Przy okazji inna omyłka, jaka nam się przytrafiła w sprawozdaniu z meczu na szczycie z Sandecją II Nowy Sącz. Ilustrując tekst - również w wywiadzie z prezesem Świderskim - zdjęcia dotyczyły pojedynku ligowego z wiceliderem rozgrywek w IV lidze, a nie z III-ligową Unią Tarnów (z którą skądinąd Dunajec Zakliczyn spotkał się nieco później w finale okręgowym Pucharu Polski, remisując 1:1 i odpadając po rzutach karnych).

Za pomyłki przepraszamy



Kurs kosmetyczny w studio MEGI

W nowo otwartym Studio Fryzjerskim MEGI przy ulicy Mickiewicza 44 w Zakliczynie realizowany jest kurs „kosmetyczka manicure-pedicure”. Jest to projekt Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dębnie współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, organizowany przez ZDZ w Krakowie - Ośrodek Kształcenia Zawodowego z siedzibą w Tarnowie.

W ramach projektu prowadzone są zajęcia podnoszące kwalifikacje zawodowe uczestniczek, w nowoczesnym i profesjonalnie wyposażonym

lokalu, który został otwarty w pierwszych dniach maja tego roku. Jest to drugi salon Studia Fryzjerskiego MEGI Magdaleny Świderskiej, prowadzącej swoją działalność już od dziesięciu lat.

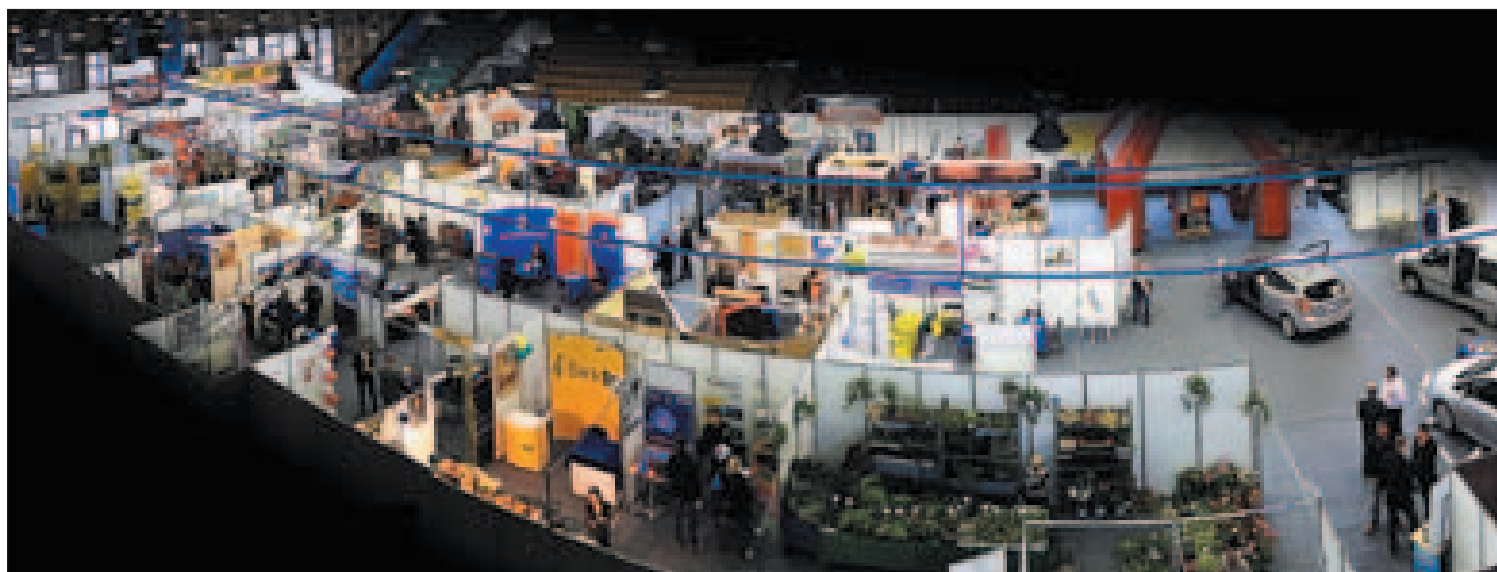
Wysokie kwalifikacje kadry szkolącej są gwarancją sukcesów w późniejszej pracy zawodowej uczestników kursu. W najbliższym czasie realizowane będą kolejne: fryzjerskie, kosmetyczne, wizażu i stylizacji. Szkolenia są uzupełnieniem podstawowej oferty studio, jaką są usługi fryzjerskie i kosmetyczne. (JS)

FIRMA GZYMS

oferuje
USŁUGI
REMONTOWO-BUDOWLANE

budowa domu
od podstaw,
szpachlowanie
i malowanie,
flizowanie,
wymiana okien itp.

Andrzej Kędzior
Kończyska 13
32-840 Zakliczyn
tel. 600-754-168



ZA INNOWACJĘ I ESTETYKĘ: wyróżnienie dla Interbauvertrieb Marka Zielińskiego

1 maja br. otwarty został rynek pracy w Austrii i Niemczech dla polskich firm, dlatego podczas Majowych Targów Budownictwa „Dom i Otoczenie” w Tarnowie znany w Zakliczynie z propagowania innowacyjnych materiałów budowlanych, jak i ciekawych rozwiązań w tej branży - Marek Zieliński (związany z naszymi Kończyskami) zademonstrował STONE SYSTEM – oryginalne metody w dziedzinie dekoracji ścian, bazujący na masach dekoracyjnych i systemie wycisku matrycami, oraz betonu o tym samym zastosowaniu.

W Tarnowie tego rodzaju rozwiązania zostały zademonstrowane po raz pierwszy i od inaugurującego dnia cieszyły się ogromnym zainteresowaniem odwiedzających. Wlewki tego systemu na tarasach i podjazdach uświadomiły odwiedzającym, że jest to świetny zamiennik kostki brukowej lub płytek, które najczęściej po zimie trzeba reperować. Techniki i rozwiązania, przedstawione przez Marka Zielińskiego, cieszą się popularnością ze względu na brak łączeń czy fug, a taras lub podjazd to jedna wymodelowana płyta.

Podczas targów dynamiczemu przedsiębiorcy towarzyszyła regionalna przedstawicielka - Danuta Kowalska, prezentująca możliwości kreatywnego sektora powyższych systemów. Specjalne przykłady demonstrowanych mas mają zastosowanie na ścianach zarówno w sektorze nowych budynków, jak i starych obiektów. Podczas targów padła deklaracja, że Zakliczyn będzie centrum szkoleniowym właśnie tych nowych możliwości, dzięki podpisanej w roku 2010 umowie o współpracy z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych, w której - w ramach kierunków budowlanych - wprowadzono kreatywne kierunki wykończeń. Pierwsze pokazy i szkolenia odbyły się już w maju tego roku.

IBVgroup wraz z tarnowskim radnym Robertem Wardzałą, pod patronatem prezydenta miasta Tarnowa Ryszarda Ścigały, zorganizowało sympozjum na temat „Szanse i zagrożenia rynków budowlanych w Austrii i Niemczech dla polskich firm”. Pomimo załedwie dwutygodniowego okresu przygotowawczego sala w Hotelu Cristal była pełna, a opowiadający

W Tarnowie tego rodzaju rozwiązania zostały zademonstrowane po raz pierwszy i od inaugurującego dnia cieszyły się ogromnym zainteresowaniem odwiedzających

o realiach prawnych w Wiedniu mecenas Tomasz Gaj skutecznie zainteresował tematem wszystkich uczestników sympozjum, tym samym doprowadzając do deklaracji z strony Urzędu Miasta Tarnowa do kontynuacji takich spotkań. Jest to też szansa dla naszych zakliczyńskich firm chcących rozszerzyć swój zakres działalności lub chcących zaistnieć właśnie na austriackim rynku. Marek Zieliński zadeklarował pomoc dla wszystkich, którzy obiorą taką opcję rozwoju swojego przedsiębiorstwa. W tym celu swoją pomoc oferuje IBVgroup zrzeszająca zarówno wykonawców gwarantując im zakupy na bardzo korzystnych warunkach, jak i producentów różnych towarów poszukującym nowych rynków zbytu.

Na targach Interbauvertrieb zostało wyróżnione specjalną nagrodą za najciekawsze stoisko, co świadczy, że nie tylko odwiedzający przystawali koło ciekawych rekwizytów, ale też sami organizatorzy docenili innowacyjne i wszechstronne rozwiązania. Pierwsze terminy szkoleń dla wykonawców zostały zdeklarowane. Niebawem będzie można zobaczyć zastosowania właśnie tych produktów w naszej miejscowości, przy rewitalizacji istniejących obiektów, ścian i cokołów. Zapowiedziane są też specjalne szkolenia dla ogrodników z zastosowaniem siatki ceglanej Stausa, jako kreatywnego rozwiązania w każdym ogrodzie. „Głosiciel” poinformuje swoich Czytelników na bieżąco o poczynaniach rzutkiego przedsiębiorcy w naszej gminie.

(MN)



STONE INTERNATIONAL

Z A U F A J
DOŚWIADCZENIU
I KONTAKTOM
NIE ZWLEKAJ - ZADZWOŃ!

INTERBAUVERTRIEB
ZIELINSKI MAREK
Tel. +48 519 101 300
E-mail: zielinski@stonesystem.pl

Innowacyjną techniką wycisków oferujemy:
- cokoły, murki, parkany
- podjazdy, tarasy, ganki
- ściany wewnętrzne i zewnętrzne
- architektura ogrodowa, wodospady

PONADETO:
- Szkolenia dla wykonawców
- Marketing & Logistyka
- Zlecenia z zastosowaniem STONE SYSTEM
- Ciągłe i nieciągłe realizacje

IBV
www.stonesystem.pl

SPOTKANIE PO 20 LATACH...

„Przyjaciele są wspaniałą
wymówką, aby rzucić wszystko
i biec im na spotkanie”

Charlotte Gray

Drogi absolwencie rocznika 1991,
to już 20 lat odkąd usłyszeliśmy
ostatni dzwonek w murach Szkoły
Podstawowej w Zakliczynie.

Z tej okazji mamy zaszczyt
zaprosić Cię na spotkanie, które
odbędzie się 16 lipca 2011 r.

PROGRAM:

16:30 – spotkanie w szkole
z wychowawcami,
18:00 – Msza Święta,
19:00 – Przyjęcie w Zajeździe
Ania w Zakliczynie.

Wszystkich chętnych do wzięcia
udziału w uroczystości prosimy
o kontakt. Bardzo prosimy
o przekazanie tej informacji
osobom, z którymi utrzymujecie
kontakt, aby frekwencja była
taka jak na zajęciach w szkole.
Postaramy się każdemu doręczyć
zaproszenie z dodatkowymi
informacjami dotyczącymi
naszego spotkania.

Osoby do kontaktu:

Klasa A

Katarzyna Duda (Dyląg)
tel. 504-584-790

Klasa B

Jacek Świdorski
tel. 693-186-601

Klasa C

Barbara Zapart (Mróz)
tel. 698-113-191

Urząd Miejski informuje:

BEZPŁATNE KONSULTACJE DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

Małopolskie Punkty Konsultacyjne to miejsca, w których można uzyskać bezpłatne informacje związane z działalnością gospodarczą. Są one prowadzone przez instytucje otoczenia biznesu i funkcjonują w ogólnopolskiej sieci KSU – Krajowym Systemie Usług dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Działalność KSU nadzorowana jest przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. W Małopolsce działa dziewięć Punktów Konsultacyjnych. Koordynatorem Sieci w województwie jest Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego. Główne atuty Punktów Konsultacyjnych funkcjonujących w sieci KSU to doświadczeni i wykwalifikowani konsultanci oraz szeroka oferta świadczonych usług.

Dla mieszkańców gminy Zakliczyn oferujemy comiesięczne dyżury konsultantów Punktu Konsultacyjnego Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA. Konsultacje odbywać się będą w drugi czwartek miesiąca w godz. 10:00-14:00 w pokoju nr 5 Urzędu Miejskiego w Zakliczynie. Prosimy o umawianie się na konsultacje pod numerem telefonu: 18-444-21-31 lub w trakcie dyżurów w Urzędzie Miejskim. Więcej informacji o Punkcie Konsultacyjnym MARR SA na stronie

<http://www.marr.pl/projekty/pk/kontakt.html>

(AK)



Regiment w Melsztynie

W MAJOWĄ NIEDZIELĘ FOTO-GRAFIK STANISŁAW KUSIAK UDAŁ SIĘ NA WZGÓRZE MELSZTYŃSKIE, ABY ZOBACZYĆ JAK SIĘ MAJĄ RUINY ZAMKOWE PRZED PLANOWANYMI PRACAMI ZWIĄZANYMI Z ZABEZPIECZENIEM TZW. PÓŁNOCNEJ KURTINY.

Przypomnijmy, że dzięki dotacji z budżetu Województwa Małopolskiego w wysokości 30 tysięcy złotych plus ok. 20 tysięcy środków z budżetu gminy, przeprowadzone zostaną prace zabezpieczające, a mocno sfatygowany mur arkadowy zostanie uratowany.

Ruinom melsztyńskim przydałaby się pomoc większa, bo przecież ubiegłoroczna powódź spowodowała obsunięcie się fragmentu muru obwodowego, w następstwie czego ruiny zostały zamknięte dla ruchu turystycznego. Nasze państwo nie jest jednak aż tak hojne, a jeśli już, to dzieli bardzo skąpo. Sam samorząd wojewódzki na ratowanie zabytków przekazał dofinansowanie 108 beneficjentom, z czego większość trafiła do kościołów, a do samorządów zaledwie 6 dotacji. Przy całym tym rozdaniu trzeba zauważyć, że Melsztyn i tak ma szczęście, bo w 2009 roku wniosek sekretarza Krzyżaka też się załapał na dotację województwa, dzięki czemu zabez-

pieczona została wieża zamkowa, a staraniem już samego samorządu gminnego wieża została oświetlona. Uczciwie sprawę stawiając trzeba napisać, że i tak dzięki staraniom gminy Melsztyn uzyskał więcej pomocy niż wcześniej to bywało. Pod „rządami” Lasów Państwowych przez dziesięciolecia ruina największego ongiś zamku bardziej ulegała stopniowej degradacji, niż mogła liczyć na jakąkolwiek pomoc. Pomijając aspekt wynikający z dziedzictwa kulturowego, to Melsztyn jest wciąż jednym z najbardziej rozpoznawalnych miejsc i symboli Ziemi Zakliczyńskiej, o czym świadczy niesłabnące zainteresowanie ze strony turystów przemierzających wzgórze melsztyńskie.

Oto właśnie 8 maja br. pan Stanisław spotkał (zupełnie przypadkowo) na wzgórzu zamkowym nadzwyczajnych turystów, z którymi w scenerii ruin postanowił na chwilę przenieść nas do innej epoki. Owymi turystami okazali się członkowie stowarzyszenia „Tradycyjny Oddział C i K. Regimentu Artylerii Fortecznej No. 2 barona Edwarda von Beschi - Twierdza Kraków”. Stowarzyszenie powstało 21 września 1996 roku i przyjęło sobie za cel kultywowanie pamięci polskich żołnierzy w armii austriackiej oraz jednostek bezpo-



średnio wywodzących się z Regimentu. Regiment został utworzony 1 stycznia 1891 roku z 6. i 7. batalionu artylerii fortecznej i trzeciego nowo utworzonego batalionu. Dwa z trzech batalionów Regimentu stacjonowały w Krakowie, a trzeci w Trydencie. Regiment był wielonarodowościowy, gdzie Polacy stanowili 41 proc. składu, Niemcy 32 proc. i Czesi 27 proc. Pierwszym właścicielem regimentu był Albert von Sponner, a od 1907 do 1917 roku Edward von Beschi - baron pochodzenia węgierskiego. 31 października 1918 roku, gdy Kraków zostaje wyzwolony spod władzy austriac-

kiej, polska kadra i niektórzy oficerowie narodowości czeskiej i niemieckiej wchodzi w skład pierwszego polskiego pułku artylerijskiego - Pułku Artylerii Ciężkiej nr 2 w Krakowie. Formacja ta bierze udział w wojnach polsko-ukraińskiej oraz polsko-bolszewickiej - jej historia kończy się 20 września 1939 roku u schyłku kampanii wrześniowej. Ponownie, jak wcześniej napisałem, regiment ożywa w 1996 roku za sprawą grupy entuzjastów, którzy przyjęli sobie za cel kultywowanie pamięci polskich żołnierzy w armii austriackiej oraz jednostek wywodzących się z Regimentu.

Stowarzyszenie znane i cenione jest w kraju oraz za granicą, w szczególności w krajach byłego cesarstwa. Nieodłącznym elementem wyróżniającym członków Stowarzyszenia są mundury historyczne (paradne i polowe) artylerii austriacko-węgierskiej z lat 1891-1918 oraz mundury artylerii polskiej wg wzoru z 1917 roku noszone w polskiej armii do 1920 roku. Właśnie w takich epokowych strojach członkowie Regimentu spacerowali podczas tegorocznej majowej niedzieli po melsztyńskim wzgórzu.

Kazimierz Dudzik
FOT. STANISŁAW KUSIAK

**Firma Handlowo-Usługowa
EXPRES, Ewa Krakowska
w Centrum Handlowym
PRYZMAT
Zakliczyn, ul. Polna 2**

**poleca usługi:
dorabianie kluczy
nowe ksero kolorowe A4
prasa, kosmetyki, Lotto
czynne w godz. 7:00-20:00
tel. 14-66-52-126**



NOWOCZESNE WYCHOWANIE: zajęcia otwarte dla rodziców w lusławickim przedszkolu

PRZEDSZKOLE W LUSŁAWICACH WZIĘŁO UDZIAŁ W OGÓLNOPOLSKIEJ AKCJI „UMIEM UCZYĆ NOWOCZESNIE”.

1 kwietnia w przedszkolu w Lusławicach, bynajmniej nie primaaprilisowo, odbyły się zajęcia otwarte dla rodziców. Tematem zajęć była wiosna i jej zwiastuny. Ich celem było pokazanie rodzicom codziennej pracy z dziećmi w przedszkolu, możliwością rozwoju inte-

lektualnego dziecka, oraz współdziałania w zespole z rówieśnikami. Ponadto rodzice mieli możliwość wzięcia czynnego udziału w zajęciach; bawić się i uczyć z dzieckiem.

Dzieci z zacięciem i wielkim zaangażowaniem aktywnie uczestniczyły w spotkaniach. Zarówno rodzicom, dzieciom, jak i pani dyrektor, która bacznie obserwowała przebieg zajęć i pracę nauczycielek, spodobała się nowoczesna metoda

nauki z wykorzystaniem wizualizera.

Akcję przeprowadziły wychowawczynie: Krystyna Biel oraz Edyta Olszewska-Kwiek w grupie starszaków.

Po ewaluacji (ocenie) zajęć, przy „kawce i ciasteczku” rodzice chętnie rozmawiali z nauczycielkami na temat dzieci i życia przedszkola. Na koniec dyrektor podziękowała nauczycielkom za trud włożony w przygotowanie zajęć, a rodzicom za liczne przybycie. (KB, EOK)

DAR-BUD

**Dariusz Rylewicz
Zakliczyn, ul. Malczewskiego 32
tel. 660-37-48-36**

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW PRACE WYKOŃCZENIOWE:

- >> adaptacja poddaszy
- >> instalacje elektryczne
- >> flizy, terakota
- >> malowanie, szpachlowanie

KNC

BIURO NIERUCHOMOŚCI

KNC ZAKLICZYN

RYNEK 5 (GALERIA)

TEL. 14 6513507, 692443672

www.zakliczyn.wsn.pl

- ☐ Skuteczne pośrednictwo w sprzedaży i wynajmie wszelkiego rodzaju nieruchomości
- ☐ Doradztwo i załatwienie wszelkich formalności
- ☐ Niskie prowizje (poniżej 2 %), bądź ich brak (w zależności od rodzaju umowy)
- ☐ Ogólnopolska reklama prasowa i w ponad 30 biurach KNC w Polsce i za granicą.



Apteka czynna jest od poniedziałku do piątku: 8-18,
w soboty: 8-13, w niedziele i święta: 10-12.
Fachowy personel służy radą w sprawach zdrowia
oraz otacza pacjentów opieką farmaceutyczną.

NISKIE CENY MAMY WE KRWI

Apteka oferuje co miesiąc szeroki asortyment tanich leków
i suplementów diety z gazetki kolportowanej do domów,
a także innych leków w dobrych cenach, wykonuje leki
recepturowe. Pacjent jest zawsze dobrze obsłużony i może
otrzymać niezbędne wyjaśnienia i informacje.

APTEKA „PRZY RONDZIE”
mgr farm. Genowefa Mytnik
Zakliczyn, ul. Malczewskiego 29
tel. 14-66-52-167



CIEPŁO i oszczędnie
Dobre dla Szkota i kota



IDEALNE DLA CIEBIE
KOLEKTORY SŁONECZNE

Bank Spółdzielczy
w Krakowie
Oddział w ZAKLICZYNIE
tel/fax (14) 66 53 697
BANKOMAT 24h

KREDYT Z DOTACJĄ
na zakup kolektorów słonecznych
Okres kredytowania - do 8 lat

Brak udziału własnego -
kredytujemy do 100% inwestycji

Ofertujemy atrakcyjne warunki cenowe.

ZAPRASZAMY

BSR
Bank Spółdzielczy
w Krakowie
www.bsr.krakow.pl

Firma Handlowo-Usługowa

ANITEX

Właściciel: Robert Pach
tel. 601-720-856, 14/66-52-145
Zakliczyn: Rynek 3, Rynek 7 i Dom Towarowy
Czynne codziennie:
pon-pt 8:00 - 17:00
sob. 8:00 - 14:00



ZAPRASZAMY!

W ofercie:

Odzież damska i męska:

- bielizna, swetry, garsonki, płaszcze
- garnitury, koszule, krawaty

Galanteria:

- paski, parasole, portfele
- ręczniki, pościel, koce, narzuty, artykuły dekoracyjne, ceramika



W perspektywie czasu, wśród życia dróg^{cz.} 9

SANTIAGO DE COMPOSTELA

Antoni Góral



Ogólny widok na katedrę - fasada zachodnia

Po spotkaniu z wyjątkowym miejscem – Fatimą, opuściliśmy gościnną portugalską ziemię i udaliśmy się na północ, do Hiszpanii. Tę prawie 450-kilometrową drogę przebyliśmy spokojnie w sześć godzin. Warto opowiedzieć o tym hiszpańskim mieście, które obok Jerozolimy i Rzymu jest najważniejszym celem pielgrzymek chrześcijańskich.

W przeróżnych europejskich miejscach zaczynają się pątnicze drogi świętego Jakuba nazywane caminos de Santiago, które wiodą do tego miasta w hiszpańskim regionie, a jednocześnie krainy historycznej o nazwie Galicia, (w języku galego – Galiza), usytuowanej na północnym zachodzie Półwyspu Iberyjskiego. Ciekawostką może być fakt, że język galego, nazywany też galisyjskim, dał w średniowieczu początek językowi portugalskiemu. Tym językiem - dialektem języka hiszpańskiego - posługuje się ponad 3 mln mieszkańców Galicii.

Przygotowując materiały do tych moich pielgrzymkowych wspomnień, wróciłem ponownie do broszury podziwianego przeze mnie za znajomość języków obcych Zygmunta Broniarka - „Jak nauczyłem się ośmiu języków”. Autor opowiada ciekawą, autentyczną historię, którą przeżył na Kongresie Intelktualistów we Wrocławiu

w 1948 r. Byli tam przedstawiciele wielu krajów, a więc i wielu języków. Oczywiście w takich sytuacjach potrzebni są tłumacze. Wśród nich znalazł się obywatel Argentyny pochodzenia jugosłowiańskiego, Emilio Stefanovitch, który płynnie tłumaczył oficjalne teksty z angielskiego, francuskiego i hiszpańskiego. W tym spotkaniu uczestniczył także Jorge Amado, znany brazylijski pisarz modernistyczny, który mówił po portugalsku. Na szczęście tłumacza, podobieństwo tych spokrewnionych języków (w formie pisemnej) pomogło mu i treść przemówienia, którą otrzymał od Amado na kilka minut przed wystąpieniem, oddał perfekcyjnie na angielski. Potem, w rozmowie z Zygmuntem Broniarkiem przyznał szczerze, że z odwrotnym tłumaczeniem - z angielskiego na portugalski nie dałby sobie rady.

Jest wiele caminos de Santiago, mniej więcej tyle, ile dróg prowadzi do tego miejsca. Do najdłuższych zalicza się Camino Portuguese. Pątnicy wybierający tę trasę rozpoczynają swoją pielgrzymkę, liczącą prawie 1050 km, w położonym na południu Portugalii mieście Lagos. Jednak do najpopularniejszych i najlepiej rozwiniętych zaliczana jest około 800 kilometrowa Camino Frances, której początkiem jest miasteczko Narbonne na południu Francji. Pielgrzymi szlak prowadzi pątników poprzez Lourdes

godność starego powiedzenia, które brzmi: „lepiej iść pięć razy do Rzymu, niż jeden raz do Santiago”. Jednak pokonanie tych trudów i dotarcie do katedry było dla pielgrzymów rodzajem pewnej nobilitacji i powodem do dumy. Kapituła katedry wydawała najbardziej niebezpiecznym pielgrzymom dokument zwany „compostelana”, który umożliwiał im skorzystanie z darmowej kwatery i wyżywienia w Starym Szpitalu Królów Katolickich oraz nową odzież do przebrania się, wydawaną przy Krzyżu dos Farrapos (Krzyżu z Łachmanów).

Pielgrzymki do miasta św. Jakuba rozpoczęły się w 813 roku i wkrótce zyskały wielką popularność. Ta swoista moda na pielgrzymowanie do Santiago de Compostela spowodowała, iż do tego miejsca wybierali się w pątniczy szlak ludzie z całej Europy, przedstawiciele różnych grup społecznych. Ta ich różnorodność, społeczna wielowarstwowość, mieszanek kultur, wpłynęły zapewne na wyznanie Goethego, który powiedział, że „Europa ukształtowała się pielgrzymując do Composteli”.

W tym hiszpańskim mieście, wg wierzeń i przekazów, apostoł, św. Jakub, głosił słowa Chrystusa na Półwyspie Iberyjskim. Następnie wrócił do Jerozolimy i został biskupem. W roku 44 został ścięty przez Heroda Agryppę. Uczniowie apostoła wykradli jego ciało i w pośpiechu wsiedli na statek, który przywiódł ich do brzegów Galicii. Ziemia, w której leżał św. Jakub, na kilka stuleci została zajęta przez Maurów. Według tradycji, w roku 813 pustelnik Paio spostrzegł dziwne światła w formie gwiazd świecące nad górą Libredon. O tym zjawisku powiadomiono biskupa Teodomira z Iria Flavia, który na miejscu wskazanym przez gwiazdy odkrył grobowiec zawierający ciała trzech osób. Jedno z nich miało odciętą głowę, a znajdujący się tam napis brzmiał: Tutaj spoczywa Iacobus, syn Zebedeusza i Salome. Pozostałe szczątki należały do jego uczniów - Teodora i Atanazego. Miejsce to nazwane zostało Campus Stellae - Gwiazdne Pole. Wiemy więc już teraz, skąd pochodzi nazwa Compostela. Natomiast Santiago - to hiszpańskie określenie świętego Jakuba. Nazwę tę noszą i inne miasta, np. Santiago de Chile czy Santiago de Cuba.

W tym miejscu wybudowano najpierw prostą świątynię, która została poświęcona w 893 roku. Z biegiem czasu, przyciągani sławą miejsca, pojawiali się tutaj pierwsi osadnicy, przybywali mnisi benedyktynscy i pierwsi pielgrzymi. Byli to najpierw mieszkańcy królestwa Asturii i Galicii, a później innych krajów europejskich. W 997 roku miasto zostało zniszczone przez muzułmańskie wojska. Ważną postacią dla historii tego miasta okazał się biskup Diego Xelmirez. Ten ambitny biskup, a jednocześnie polityk, pomógł w ukończeniu budowy nowej katedry, która rozpoczęła się w 1075 r. Jego silne wpływy na króla Alfonsa VII przyczyniły się do rozwoju ekonomicznego miasta. Okres między XII i XIV wiekiem stanowił apogeum popularności pielgrzymek do tego miejsca. Wiek XVII i towarzyszący mu duch



Fragment wieży północnej-kolątek

i kilka hiszpańskich prowincji. Większość pielgrzymów wybiera tę trasę, być może ze względu na tradycję, chociaż wbrew nazwie, jej większa część przebiega przez hiszpańskie regiony. Miliony corocznych pielgrzymów, którzy po drodze do grodu patrona Hiszpanii mijają surowe szczyty Pirenejów i wspaniałe perły średniowiecznej architektury, winnice i pola słoneczników, łąki Kastylii, są witani gościnnym: Hola! Buen camino! (Dobrej drogi).

Ten pielgrzymi szlak Drogi Francuskiej nie należy, a dokładniej mówiąc, nie należał do najłatwiejszych. A to głównie ze względu na bardzo trudne odcinki trasy przecinające Pireneje - surowość klimatu, ataki dzikich zwierząt. Nie może więc nas dziwić wiary-



Tłumy pielgrzymów na placu Obradoiro

kontreformacji przyczynił się do zmniejszenia liczby pielgrzymek i uczestniczących pątników. XX wiek ponownie zaczął przyciągać liczne rzesze pielgrzymów.

Inauguracja lokalnego uniwersytetu przyczyniła się do znacznego rozwoju intelektualnego miasta. Uniwersytet w Santiago de Compostela posiada ponad pięćsetletnią tradycję. Na tej hiszpańskiej Alma Mater studiuje około 35.000 studentów. Liczba żaków nadających miastu młodego i dynamicznego charakteru powiększa ilość mieszkańców grodu św. Jakuba prawie do 130.000. Do tej liczby należy dodać prawie 4 miliony pielgrzymów rocznie. W okresie Świętego Roku Jakubowego liczba pątników wynosi prawie 7 milionów. Należy wyjaśnić, że ten rok jest obchodzony 25 lipca w niedzielę. Ostatni odbył się w 2004 r., następny będzie miał miejsce w 2021. Sto dziewiętnasty rok św. Jakuba (ano Jacobeo) został zainaugurowany otwarciem Świętych Drzwi, tzw. Drzwi Przebaczenia (Puerta del Perdón). Pierwszy rok św. Jakuba ogłosił papież Kalikst II w 1120 roku.

Pielgrzymki do miasta św. Jakuba rozpoczęły się w 813 roku i wkrótce zyskały wielką popularność. Ta swoista moda na pielgrzymowanie do Santiago de Compostela spowodowała, iż do tego miejsca wybierali się w pątniczy szlak ludzie z całej Europy

XVII i XVIII wiek pozostawił swoje architektoniczne ślady w historii miasta w postaci okazałych barokowych fasad budynków. Po letargicznym okresie XIX wieku, nowy, XX wiek, przyniósł kolejne wyróżnienia temu miastu. To nowoczesne i zarazem zabytkowe miejsce zostało wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO (1985 r.),

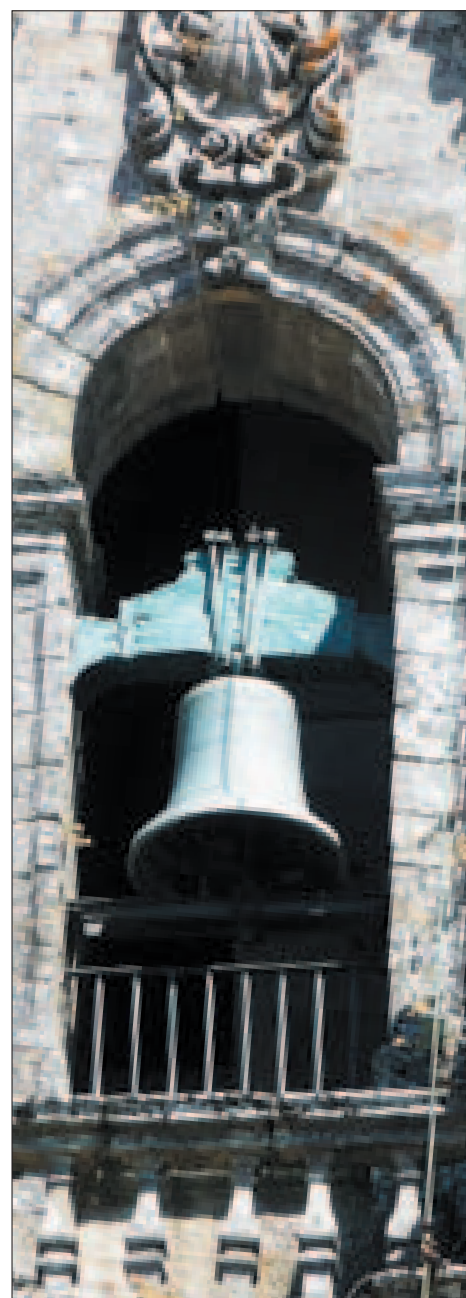
a jego Droga Świętego Jakuba została mianowana Pierwszą Trasą Europejskiego Dziedzictwa Kulturowego przez Radę Europy (1987 r.) oraz Światowym Dziedzictwem Kultury (1993 r.)

Największą atrakcją tego hiszpańskiego centrum pielgrzymek jest przepiękna katedra na placu Obradoiro. Ta budowana w latach 1075-1128 świątynia budzi zachwyt milionów pielgrzymów i turystów. W trakcie budowy posłużono się klasycznym modelem bazylik pielgrzymkowych - budowlą na planie krzyża łacińskiego. Całkowita jej długość wynosi 97 metrów, a szerokość - 65 metrów. Dzisiejszy zewnętrzny wygląd świątyni znacznie różni się od pierwotnej romańskiej budowli. Fasada główna, czyli fasada Obradoiro, została wzniesiona między 1738 i 1750 rokiem przez architekta Casas y Novoa. Jest tryptykiem wybudowanym na szerokich schodach z XVII wieku, podzielonym na dwie rampy, pomiędzy którymi znajdują się drzwi do krypty. Na bocznych skrzydłach znajdują się dwie wieże, pierwotnie wybudowane w stylu romańskim, ale w 1675 roku zostały przebudowane na styl barokowy. Południową wieżę, nazywaną wieżą dzwonów (campanas), wieńczy figura matki św. Jakuba. Natomiast północna nosi miano wieży kołatek (carraca). Nazwę tę zawdzięcza piszczałkom, które można usłyszeć podczas Wielkiego Tygodnia. Tę wieżę wieńczy figura Zebedeusza, ojca apostoła. Nad górnym, środkowym łukiem znajduje się statua św. Jakuba otoczona różnymi ornamentami. Na Świętej Bramie (Puerta Santa) można podziwiać rzeźby św. Jakuba i jego uczniów - Teodora i Atanazego pochodzące z 1694 r. Na wyróżnienie zasługuje też imponująca Wieża Zegarowa (Torre del Reloj). Została zbudowana między 1676 a 1680 rokiem z ciosanego kamienia i ma wysokość 72 metrów.

Mam nadzieję, że przekazane informacje oraz wykonane przeze mnie fotografie przybliżą, chociaż w niewielkim stopniu, urok tego miasta, które tętni całą pełnią rzesz pielgrzymów przybywających tutaj z różnych miejsc - pieszo, na rowerach. Oni stanowią osobliwą aurę grodu świętego Jakuba, Santiago - radośni, śpiewający, tańczący, pełni życia, życzliwi, szczęśliwi, oczekujący z nadzieją na następne spotkania na tym wspaniałym placu Obradoiro przed katedrą. Tutaj chciałoby się pozostać na dłużej. Nam musiałaby wystarczyć niecała doba. Na pewno za krótko. Ale chyba każdy z naszej grupy mógł stwierdzić, że warto było tutaj przyjechać, zobaczyć to miasto, tę przepiękną katedrę, wspaniały plac pełen pielgrzymów, poczuć ten europejski klimat chrześcijańskiej wspólnoty, a przede wszystkim, niezapomnianą atmosferę tego miejsca.



Widok od strony południowo-zachodniej



Fragment wieży południowej-dzwonów



Środkowy łuk ze statua św. Jakuba



CZĘŚĆ I, ROZDZIAŁ I

W BIAŁEM MASTECZKU

Jerzy Bandrowski



Zakliczyńska targowica

Zagórski odwrócił się od okna.

W pierwszej chwili zamierzał zaznaczyć delikatnie urazę z powodu nieobecności żony, ale gdy usłyszał jej dźwięczny, piersiowy głos, twarz mu się rozjaśniła, uśmiechnął się i wyszedł naprzeciw niej.

Zarumieniona i tchnąca świeżością mroźnego dnia, z żywym blaskiem w wyrazistych ciemnych oczach, rękoma, zajętemi przez różne pakunki, starała się otworzyć drzwi do kuchni młodej dziewczynie, przepychającej się z trudem przez ciasną sionkę z wielkim, dobrze naładowanym koszem w ręku. Zagórski chciał żonie pomóc, ale w tej chwili zamieszanie jeszcze się powiększyło, bo dzieci również wybiegły do sionki i ciągnąc matkę za poły płaszcza, to opowiadały jej o przyjeździe ojca i o nowych zabawkach, to znów pytały, czy dla nich co na jarmarku kupiła.

- Nie gniewaj się, Józieczku, że nie czekałam, ale -

Przerwał jej. Nie warto nawet mówić. Przecież musiała iść na jarmark jaknajwcześniej.

- Bardzo jesteś zmęczony?

- O, bardzo!

Wziął się za głowę.

- Wogóle przemęczony jestem. Miasto dzisiejsze bardzo męczy. Na mnie działa zabójcza. Ty się do miasta wyrwasz, a nie wiesz nawet, co tu masz. Teraz już nieprędko się stąd ruszę.

- Chorowałeś?

- Z przemęczenia. Myślałem, że to serce, potem - że płuca, pokazało się jednak, że to tylko przemęczenie.

- Odpoczniesz sobie kilka dni, przyjdiesz do siebie. A jak ja wyglądam?

- Ty, Anielciu?

Zagórski spojrzał w uśmiechniętą, rumianą twarz żony. Miała wciąż swój słodki dziewczęcy owal, wiśniowy, gorący kwiat ust i zmienną błyskotliwość wielkich oczu, naiwnych i wrażliwych.

- Wyglądasz doskonale.

- Istotnie, nieźle się czuję. To zima tak na mnie działa. Lato mnie męczy. Ale tyś pewnie głodny? Będziesz się mył?

Pomagała mu przy przebieraniu, opowiadając jednocześnie o dzieciach, domu, gospodarstwie, wreszcie zaczęła się skarżyć na drożyznę.

- Nie masz pojęcia, Józieczku, jak strasznie drogo się robi. Chciałam z tych pieniędzy, co mi przysłałeś, z kilka sągów drzewa dokupić -

Zagórskiemu serce zabiło żywiej.

- Więc drzewa nie dokupiłaś?

- Skądże? Niepodobieństwo!

- A ja liczyłem na to. Rozmyślnie więcej przysłałem.

- Kiedy jednocześnie wszystko podrożało i ja nie mogłam nadażyć. Za kilo mięsa płacę już - Tu popłynęła długa litanja cen, recytowana płaczliwym, żalonym głosem.

A gdy tak żona biadała, Zagórski milczał i mył się i mył, zapamiętane gorącą wodą spłukując ze swej zmęczonej głowy niezbyt wonną pianę ordynarnego mydła.

- A z pieniędzmi jak jesteś? — pytał, wycierając się półnizs-zonym ręcznikiem. - Powinny ci conajmniej do pierwszego wystarczyć.

Żona aż się zlekła.

- Józieczku, co też ty mówisz! - wykrzyknęła.

- Przecież dopiero przed kilku dniami je odebrałaś!

- Ależ pomyśl tylko - jarmark, Józieczku! I święta za pasem.

Trzeba będzie kupić cukru parę kilo, żeby choć tę struclę jaką móc upiec.

- Parę kilo cukru do tej jakiejś strucli! - warknął Zagórski, czerwony jak burak, prawdopodobnie wskutek gorącej wody.

- Ja przecież pieniędzy nie jem! - odpowiedziała niecierpliwie.

Przestał się obcierać i stojąc tak nagi do pasa, z rozłożonym ręcznikiem w rękach, patrzył na nią przez chwilę.

- Posłuchaj. Mam umowę dość korzystną z Nowakiem i przywiozłem pieniądze tyle, abyśmy mogli pół roku żyć spokojnie. Dopiero za pół roku dostanę nowe pieniądze. Z tego jednak, co ty mówisz, widzę, że to, co ja przywiozłem, może nam wystarczyć na cztery miesiące.

- Jakto na cztery miesiące? Musi wystarczyć na sześć! - zapewniała gorąco.

-- Nie mów-że takich głupstw! - zachnął się. - Na grudzień pieniądze już wydałaś, więc muszę dać drugi raz, drzewa niema, też się musi dokupić, no więc?

- E, cztery miesiące, czasu dość, postaramy się, żeby nam wystarczyło! - mówiła, pomagając mu wdziać czystą koszulę. - Może ci Nowak da zaliczkę!

- To znaczy, że mam zjadać własną substancję?

Nie zrozumiała.

- W każdym razie - poco się gryść naprzód?

- Oczywiście! - przyznał jej słusność.

- Zjesz teraz co, czy zaczekasz na obiad? Będzie wnet. Skrzywił się.

- Nie. Jakże tak - wprost z wagonu i sani - na obiad! Nie mógłbym jeść. Trzeba wprzód coś małego.

- Skusiła mnie gorąca kielbasa. Widziałam pełne miski gorącej, dymiącej kielbasy - chłopci jedli z takim apetytem - zapachniała mi. Nie mogłam wytrzymać. Może zjesz kawałek? Świeżutka, doskonała.

Uśmiechnął się.

- Jedli z apetytem, powiadasz? Ja go widzę, tego chłopca ogromnego, jak piec, w owczym kozuchu, z nogami jak słupy, z gębą kwadratową, stężała od mrozu. Wejdzcie do szynku, dłońmi twardymi, jak kijanki, po bokach się kilka razy uderzy, wypije kubek wódki, niedopitą resztą chluśnie na czarną podłogę, strzyknie śliną przez zęby, a potem weźmie w łapę funt gorącej kielbasy i je, aż mu skóra w zębach trzeszczy. Daj i mnie kielbasy i kieliszek wódki.

Po chwili siedzieli już za stołem, w małej, jasnej jadalni.

Przez okna i prowadzące na werandę oszklone drzwi, widać było gościniec, czarny teraz od ludzi, fur i zwierząt, wirujący wciąż i huczący strumień.

- Ależ gwałt! Rzekła pani Zagórska, patrząc na to jarmarczne rojowisko.

- Na pierwszy rzut oka tylko. W rzeczywistości - najzupełniejszy porządek, od wieków ustalony i uświęcony. Każdy wie, gdzie ma zajechać, gdzie stanąć, gdzie bydlę zaprowadzić. Trzeba to znać, rozumieć. Kto tego nie rozumie, dopatruje się wciąż wszędzie nieporządku. A ono pod tym względem wcale znów tak źle z nami nie jest. I nie może być, bo przecie wszystko dyktuje życie, konieczność. Elżuniu, fe, nie palcami, jak ty jesz!

Widząc, że mąż nie jest w złym humorze, pani Zagórska postanowiła poruszyć drażliwy temat.

Sluchaj, Józieczku! - odezwała się, gdy po nowym kieliszku domowej wiśniówki sięgał po kanapkę z szynką i sardynką.

- Sluchaj, Józieczku! - powtórzyła błagalnie. - A możebyśmy przecie tym razem wieprzka kupili?

Pochylił głowę nad stołem.

- To wielka oszczędność! - tłumaczyła mu. - Z porządnego wieprzka możemy mieć tłuszczu na pół roku, nie mówiąc o kielbasach, szynce, wędzonce i tak dalej. Basiu, uważaj, bo obrus poplamisz! A pomyśl, ile wydajemy na słoninę, która w dodatku będzie coraz droższa.

Ten wieprzek, to było dawne marzenie pani Zagórskiej. W miasteczku prawie nie było domu, gdzieby nie karmiono świnia, która na całą zimę dawała tłuszcz, a na uroczyste przyjęcia mięso i wędliny. W osobiwszą praktyczność tego zwyczaju Zagórski bardzo nie wierzył, ale, ostatecznie, taki był już zwyczaj i wątpliwości nie ulegało, że mieć wieprzka w domu byłoby dobrze. Niestety, nie była to rzecz łatwa do urzeczywistnienia. Zagórcy nieraz próbowali uciąć potrzebną sumę, zawsze jednak okazywało się, że w danej chwili, kiedy już mieli do kupna przystąpić, ceny nierogaczyny poszły w górę. W tym pościgu za wieprzkiem stanowczo nie mieli szczęścia.

Zagórski zawahał się.

- A po ileż teraz sprzedają wieprze? - zapytał.

Żona podała mu cenę. Uśmiechnął się gorzko.

- Połowa moich kapitałów! - rzekł. - Basia, nie samą kiel-

basę! Z chlebusiem, z chlebusiem!

- Ale dzięki temu będziemy mieli o połowę mniej wydatków - nastawała żona.

- Mylisz się! - odpowiedział jej. - Wydatki się nie zmniejszą. A w dodatku, gdyby nagle coś się zdarzyło, nie miałbym żadnej rezerwy. Nie mogę zostać bez amunicji. Muszę mocno trzymać w garści to, co mam, muszę się rządzić ekonomicznie.

- Ładna ekonomja! - oburzyła się żona. A jeśli w styczniu słonina o sto procent podrożeje?

- To będę się starał kupować jej o połowę mniej.

- Ja i tak kupuję bardzo mało, tyle tylko, ile niezbędnie potrzebuję.

- Wiem o tem. Nóżki spokojnie, Elżuniu, nie wywijaj widelcem.

Zagórski zaczął się niecierpliwić. Odsunął talerzyk z niedojedzoną kanapką i zapaliwszy papierosa, ostonił się obłokiem dymu.

Pani Zagórska również zaczęła tracić panowanie nad sobą.

Jakto? Więc co ona właściwie ma robić? Po to jest gospodynią, aby gospodarować, ale jeśli nie ma czym gospodarować?

- Bo ty nic nie myślisz o przyszłości! - wybuchnęła. - Ty żyjesz z dnia na dzień i dlatego nigdy do niczego dojść nie możemy.

- A ty tak myślisz o przyszłości, że jak zaczniesz kupować na jarmarku, to potem na paczkę zapalek nie masz. Rezerwy muszą być! Basiu, bo klapsa dam!

- Rezerwy! Rezerwy! Te rezerwy leżą w szafie i nietykane nawet topnieją tak, że kiedy wreszcie po nie sięgasz, nie mają żadnej wartości.

I o tem wiem. Tak, niestety, jest! Ale cóż na to poradzę? Nie jestem paskarzem, kobieto, zrozumiej to, jestem tylko ciężko pracującym inteligentem polskim, pojmujesz? Filologiem, filologiem, niczem więcej, artykułem luksusowym w tym biednym kraju.

- A zkadże inni biorą?

- Inni robią skarpetki, buty, krawatki, bluzki, kołnierzyki, w których dziś omal, że krowy nawet już nie chodzą, a ja piszę podręczniki gramatyk zakazanych języków i układam słowniki. Jedni, widzisz, robią dla siebie, drudzy dla przyszłości.

- Powinienbyś i o swoich pamiętać! — zachnęła się.

- A czyż ja zapominam? Elżuniu, smarkaczu jeden nieznosny! Czyż wam czego brakuje? Chodźcie może głodni, nieubrani, nie macie dachu nad głową?

- Tego nie mówię, ale popatrz, ty jesteś niby uczony człowiek a porządnego płaszcza zimowego nie masz! Ja mam właściwie jedną porządną sukienkę do wyjścia, podczas gdy pierwsza lepsza gulonka, co gulonka! dziwka ze wsi! Wydaje na suknie krocie i miliony. Mnie wstyd czasem za siebie i za ciebie, kiedy się przeciskam przez tę postrojoną hołotę. One się poprostu śmieją ze mnie, z tej mojej czapki, w której już trzecią zimę chodzę, z tej staromodnej mufki!

- Niemądra jesteś! Przecież to, co ja robię, nie jest wcale głupie ani niepotrzebne. Porządny, solidnie zrobiony, wielki słownik angielski może też dać miliony. Poczekaj tylko trochę. Eee! Rozpuściłaś dzieci, co to za jedzenie, hukać człowiek musi na nie, jak policjant!

- Oczywiście - poczekaj. Ja czekam wciąż - mam już dwadzieścia sześć lat, życie mija i nie mam nic. Wszystko ucieka przede mną, jak ten wieprz, na którego nigdy nie możemy się zdobyć. Inne stroją się, chodzą na bale, do teatru, na koncerty, używają świata, ja siedzę w tej dziurze, haruję, nie mam nic, jak tylko kuchnię i dzieci, żywej duszy nie widzę, żadnych przyjemności, ani kina, ani nawet cukierni. Ja do tego nie jestem przyzwyczajona, ja się wychowałam w mieście, ja chcę żyć!

Brzydki grymas złości oszpecił jej ładną twarzyczkę, nos zaczerwieniony dźwignął się w górę jak semafor, wargi posiniały, na czoło wystąpiły żyły.

Zagórski pokiwał głową.

- Ja! Ja! Ja! Ja chcę żyć! I ja też. Ale wierz mi, że nieraz chciałbym też bardzo już umrzeć, i zdawałoby się, że do tego chyba mam prawo, a patrz, mnie nawet tego nie wolno!

- E, przesada! - burknęła szorstko.

- No, jak na pierwszy dzień po czteromiesięcznej nieobecności, będzie tego chyba dość - rzekł chłodno. - Pozwolisz, że się teraz trochę zdrzemnę. A wy, smarkacze, uważajcie! Ja was wciąż nawoływać nie będę!

- Pracuje człowiek, jak koń - myślał, idąc do swego pokoju - a wszystkiego wciąż mało, mało i mało!

CDN

PS. W następnym wydaniu kolejny odcinek powieści napisanej przez Jerzego Bandrowskiego w roku 1922 podczas jego pobytu w Zakliczynie. Pisownia oryginalna.

OD STU LAT spieszą z pomocą



Zasłużeni ogniomistrz

ULEWA JAKA PRZESZŁA NAD FILIPOWICAMI W TYM DNIU ŻYWO PRZYPOMINAŁA AURĘ ZESZŁOROCZNEGO MAJA, KIEDY TO PO KILKUDNIOWYCH OPADACH NASZYM STRĄŻAKOM PRZYSZŁO ZMAGAĆ SIĘ Z ŻYWIOŁEM.

Gminna straż pożarna zanotowała w tamtym feralnym roku kilkaset wyjazdów do powodziowych zdarzeń. Jako jedni z pierwszych do akcji włączyli się filipowiczcy druhowie, wszak ich jednostka należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego...

28 maja br. strażacy stanęli hufcem w pełnym rynsztunku, ale, na szczęście, w odświeżonym, bo przyszło im hucznie obchodzić swoje 100-lecie istnienia podczas Gminnego Święta Strażaka. Wprawdzie pogoda pokrzyżowała plany; nie odbył się pokaz profesjonalnego sprzętu ratowniczego, za to pozostałe punkty zostały zaliczone.

Ciepłe słowa o. Tadeusza - gminnego kapelana strażaków, koncelebrującego Mszę św. wraz z ks. Piotrem Pabisem - proboszczem parafii pw. Matki Bożej Śnieżnej, feeria dźwięków filipowickiej orkiestry odbijających się od sklepienia tej



Medal za 55-letni staż dla druha Wacława Spiesznego

pięknej świątyni, wzruszeń aż nadto, a potem żwawo kolumną ze sztandarami pod remizę.

Tam flaga na maszcie, komendy, proporce i strażackie delegacje z Jurkowa, Czchowa, Janowic, Faliszewic, Charszewic, Gwoźdźca, Melsztyna, Zakliczyna, Wróblowic, Wola Stróskiej, Stróż, wypięte piersi do odznaczeń, listy, gratulacje, statuetki od pana burmistrza. Szacunek i podziw dla Wacława Spiesznego, Jana Kornasia, Włodzimierza Soski, Zygmunta Olchawy, Tadeusza Martyki, Marka Łękawskiego, Tadeusza Łękawskiego, Tomasza Damiana, pań: Danuty Drożdż i Zofii

Drożdż. Jeszcze tylko szykowny kordzik w estetycznym etui od naszych radnych powiatowych i wicestarosty Banacha, jeszcze tylko słowo druha Wacława z 55-letnim stażem, wreszcie podziękowanie dla mecenasów jednostki i wnet popisywały się na estradzie miejscowe dzieciaki równie przejęte co Jubilaci (panie Iwonka i Halinka w odwodzie, gdy pamięć zawiedzie, i pan Staszek - dyrygent, uczynnie pilnujący elektronicznych obwodów).

Prezes jednostki i jego zastępcy pełnili, a jakże, honory gospodarzy. Pierwszy - Tomasz Damian, szefuje w oddziale gminnym ZOSP, drugi -

Józef Wojtas, to wiceprzewodniczący Rady Miejskiej. Mocna reprezentacja w gminie. I są tego efekty. Jubilat wreszcie doczeka się dobrej klasy pojazdu bojowego średniej klasy. Zarząd wołał poczekać, te 150 tys. zł wyda na porządnego mercedesa, będzie okazja do kolejnej fety. Inna dobra wiadomość: remiza otrzyma centralne ogrzewanie, od dawna wyczekiwane, to wymarzony prezent dla muzyków tej fantastycznej orkiestry dętej (grali ostatnio w Wadowicach w hołdzie naszemu błogosławionemu Ojcu Świętemu) i młodzieży korzystającej ze świetlicy i komputerowego Centrum Kształcenia.

Medale Prezydenta RP dla Złotych Jubilatów

„LICZĄ SIĘ DNI, KTÓRE SĄ PRZED WAMI, ŻYCZĘ DOCZEKANIA KOLEJNYCH, WSPANIAŁYCH JUBILEUSZY!” - SŁOWA BURMISTRZA JERZEGO SOSKI WYGŁOSZONE PODCZAS UROCZYSTEGO SPOTKANIA Z JUBILATAMI OBCHODZĄCYMI ZŁOTE GODY, MIAŁY DODATKOWY, OSOBISTY WYDŹWIĘK, WSZAK WŚRÓD 12 PAR (Z 14 ZAPROSZONYCH) W RATUSZOWEJ SALI IM. SPYTKA WAWRZYŃCA JORDANA POJAWILI SIĘ RODZICE WŁODARZA GMINY - PAŃSTWO JANINA I TADEUSZ SOSKOWIE Z WOLI STRÓSKIEJ.

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili również państwo: Genowefa i Kazimierz Błonia-
rzowie z Rudy Kameralnej, Eleonora i Władysław Czechowie z Lusławic (dochowali się 7 dzieci i 12 wnucząt), Kazimiera i Maksymilian Galasowie ze Zdoni, Marian i Danuta Kabatowie z Gwoźdźca (4 dzieci, 19 wnucząt, 8 prawnucząt), Jan i Natalia Malikowie ze Zdoni (3 dzieci, 7 wnucząt, 2 prawnucząt), Anna i Kazimierz Matraczowie z Paleśnicy (6 dzieci, 10 wnucząt), Marian i Józefa Mrzygłodowie z Faliszewic (3 dzieci, 12 wnucząt), Emil i Maria Nideccy z Dzierżanin (4 dzieci, 6 wnucząt, 2 prawnucząt), Matylda i Andrzej Nowakowie z Zakliczyna (3 dzieci, 10 wnucząt), Henryk i Helena Piechnikowie z Wesołowa (2 dzieci, 5 wnucząt), Tadeusz i Krystyna Turkowie z Dzierżanin (5 dzieci, 15 wnucząt, 1 prawnuk), Tadeusz i Janina Tobiaszowie z Kończysk (5 dzieci, 15 wnucząt, 3 prawnucząt), Stanisław i Genowefa Więckowie z Zakliczyna (4 dzieci, 6 wnucząt).



Zacni Jubilaci otrzymali z rąk Burmistrza Miasta i Gminy specjalne statuetki i okolicznościowe medale przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Nie zabrakło pięknych bukietów kwiatów z symboliczną liczbą „50”, przekazanych Jubilatów przez kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Lucynę Skalską. Lampka szampa i wspólna fotografia poprzedziły uroczysty obiad, zaś szczególnemu klimatowi dnia przysłużył się duet akordeonowy Stanisław Zieliński (po powrocie z USA) i Tadeusz Malik. Tańce w rytm harmonii na ratuszowym parkiecie potwierdziły znakomitą kondycję Jubilatów. Drodzy nestorzy, serdeczne gratulacje od redakcji „Głosiciela”!





Za przykładem Lanckorońskich...

SPOŁECZNOŚĆ ZAKLICZYŃSKIEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. LANCKOROŃSKICH PRZEMASZEROWAŁA Z POCZTEM SZTANDAROWYM ULICAMI MIASTA, BY ZGROMADZIĆ SIĘ W PARAFIALNYM KOŚCIELE PW. ŚW. IDZIEGO DLA UCZCZENIA PAMIĘCI SWOICH ZASŁUŻONYCH PATRONÓW HERBU ZADORA.

Od kilku lat uczniowie gromadzili w przeróżny sposób złotówki, by odnowić tablicę poświęconą pamięci jednego z członków tego zacnego, hrabiowskiego rodu, któremu przyświecały cztery cnoty: Ojczyzna, Rodzina, Wiara i Nauka. Te zobowiązujące i motywujące uczniów do pracy hasła umieszczone zostały wraz z herbem Lanckorońskich na sztandarze szkoły, obchodzącej w tym roku 10-lecie nadania imienia wspomnianych patronów. Epitafijna tablica Teodora hr. Lanckorońskiego na froncie kościoła została odnowiona w podkrakowskiej pracowni konserwatorskiej.

Ślady charytatywnej działalności rodu spotykamy w wielu miejscach naszej ziemi. O tych wspaniałych dokonaniach można przeczytać w specjalnym wydawnictwie autorstwa Anny Okońskiej i Rafała Łopatki, sfinansowanym przez Radę Rodziców z rysunkami Marcina Noska z klasy V.

Szlachetne odbicie piętna rodu znajdujemy w Domosławicach, Melsztynie, Paleśnicy i Zakliczynie,

o nich mówili uczniowie w programie artystycznym z udziałem zespołu prowadzonego przez Bogusława Wróbla zaraz po Mszy św. odprawionej przez ks. proboszcza Pawła Mikulskiego.

Wszyscy uczestnicy święta udali się następnie w pobliże pomnika Jana Pawła II, by wziąć udział w ceremonii odsłonięcia zrewaloryzowanej tablicy. Aktu tego dokonali dyrektor placówki Józef Gwiżdż, przewod-

Od kilku lat uczniowie gromadzili w przeróżny sposób złotówki, by odnowić tablicę poświęconą pamięci Teodora hr. Lanckorońskiego

nicząca Rady Rodziców i przedstawiciel uczniów. Pod tablicą poświęconą przez księdza proboszcza młodzież złożyła wiązanek kwiatów. Na zakończenie rangę wydarzenia w swoim słowie podkreślił burmistrz Jerzy Soska.



Na Planecie Energii...

KLASA II ZE SZKOŁY W STRÓŻACH ZDOBYŁA WYRÓŻNIENIE W OGÓLNOPOLSKIM PROJEKcie PLANETA ENERGII.

Projekt był skierowany do uczniów klas I-III i realizowany od listopada 2010 do stycznia 2011. W tym czasie drugoklasiści zdobywali wiedzę i świetnie się bawili, uczestnicząc w dziewięciu zajęciach prowadzonych energii elektrycznej, prowadzonych przez opiekunkę - Elżbietę Soskę.

Do każdego zajęcia opracowano oddzielny scenariusz. Uczniowie wykonywali różne doświadczenia, ćwiczenia, poznawali przewodniki prądu, źródła energii, odbywali misję, zdobywali punkty i nagrody w quizach i grach na portalu „planeta energii”.

Tworzyli plakaty, prace plastyczne, pisali opowiadania, rozwiązywali krzyżówki, zadania matematyczne, zagadki i wiele innych rzeczy.

Ponadto na portalu planety mają założoną wirtualną klasę, gdzie w wolnym czasie, a nawet podczas nieobecności w szkole komunikują się ze sobą, i z nauczycielem.

Z przeprowadzonych zajęć należało napisać sprawozdanie, do każdego zajęcia osobno, udokumentować i wysłać do organizatorów. Na podstawie tych sprawozdań klasy były oceniane i nagradzane. Na 500 szkół biorących udział w projekcie i konkursie klasa II ze Stróż znalazła się w gronie 50 wyróżnionych. Uczniowie otrzymali wspaniałe nagrody: skaczące plasteliny, książki edukacyjne z CD, film edukacyjny o energii elektrycznej, dyplom a nauczyciel certyfikat udziału.

Obecnie ta klasa przystąpiła do europejskiego konkursu „U4energy”, a także pod tym samym tytułem realizuje międzynarodowy projekt na platformie e-twinning, którego partnerem jest szkoła z Rumunii. (ES)

Dziewczynki liczą najlepiej!

3 CZERWCA BR. W ZESPOLE SZKOLNO-PRZEDSZKOLNYM W PALEŚNICY PRZEPROWADZONO VIII GMINNY KONKURS MATEMATYCZNY „MISTRZ MATEMATYKI 2011” DLA KLAS III SZKOŁY PODSTAWOWEJ. W KONKURSIE WZIEŁO UDZIAŁ 15 UCZNIÓW Z SIĘDMU SZKÓŁ PODSTAWOWYCH NASZEJ GMINY, TJ. Z DZIERŻANIN, FILIPOWIC, FAŚCISZOWEJ, GWOŹDZCA, STRÓŻ, ZAKLICZYNA I PALEŚNICY.

Konkurs odbył się zgodnie z regulaminem wcześniej rozsyłanym do szkół. Poprzedzały go eliminacje w poszczególnych szkołach, w wyniku których wytypowano po dwie osoby z każdej szkoły. W szkole w Paleśnicy, która jest organizatorem konkursu, uczniowie pisali test opracowany przez panią Izabelę Nadolnik - Doradcę Metodycznego z Samorządowego Centrum

Edukacji w Tarnowie. Uczestnicy musieli rozwiązać 15 zadań zamkniętych i dwa otwarte. Można było zdobyć maksymalnie 21 punktów. Uczniowie mieli największe trudności z zadaniem, w którym należało między innymi postawić znaki działań $+/ - \cdot / : *$ tak, aby otrzymać dany wynik. $5 \cdot 5 \cdot 5 \cdot 5 = 29$.

Nad całym przebiegiem konkursu czuwała doradca SCE. Ponadto konkurs oceniała komisja konkursowa składająca się z opiekunów szkół biorących udział w konkursie. W tym roku dziewczynki górą - zdobyły najwięcej punktów i najlepsze miejsca.

Oto wyniki: I miejsce oraz tytuł „Mistrza Matematyki 2011” zdobyły: Marta Mleczo z SP w Faściszowej, Oliwia Murczek z SP w Stróżach, II miejsce - Anna Woźniak z SP w Paleśnicy, III miejsce - Gabriela Krzyżak

z SP w Dzierżaninach. Laureatki otrzymały nagrody i dyplomy ufundowane przez Radę Rodziców i dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Paleśnicy.

Doradca Izabela Nadolnik w podsumowaniu konkursu pogratulowała wszystkim uczniom i stwierdziła, że zaszczytem dla uczniów jest już sam udział w konkursie, ponieważ przybyli tu jako najlepsi matematycy z poszczególnych szkół. Natomiast dyrektor szkoły Sylwester Gostek pogratulował wszystkim uczestnikom wiedzy, a opiekunom dobrego przygotowania uczniów. Podziękował doradcę SCE w Tarnowie, uczniom, nauczycielom, rodzicom za przybycie. Następnie zaprosił wszystkich gości na obiad. Konkurs organizowany jest już od ośmiu lat i cieszy się dużym powodzeniem.

Stanisława Kosakowska
organizator konkursu

Derby Południa dla Tarnowa!

WYSOKĄ WYGRANĄ 55:35 I PUNKTEM BONUSOWYM DLA DRUŻYNY Z TARNOWA ZAKOŃCZYŁ SIĘ ARCYCIEKAWY POJEDYNEK ŻUŻLOWY POMIĘDZY ZESPOŁAMI TAURON AZOTY TARNÓW I PGE MARMA RZESZÓW.

Gospodarze spotkania nie zawiedli swoich fanów i zasłużyli na wielkie wyrazy uznania. Trener drużyny tarnowskich „Jaskółek” Marian Wardała był bardzo zadowolony z postawy swych podopiecznych, zwłaszcza z młodzieżowców, ich postawa na torze napawa optymizmem przed kolejnymi meczami. W ramach programu „Szkolni Kibice” drużynie z Mościc kibicują uczniowie z naszej gminy, ich obecność i doping podczas ligowych meczów pomagają tarnowskiemu żużlowcom osiągnąć jak najlepsze wyniki.

Derby Południa obserwował pięciokrotny mistrz Polski w rajdach samochodowych Adam Gładysz, który pozdrawia wszystkich Czytelników „Głosiciela”. Nie ukrywa, że jest on od dawna fanem tarnowskiego żużla, jako zawodnik interesuje się sportami motorowymi, uczestniczy w wielu rajdach międzynarodowych. Zachęca wszystkich fanów sportów motorowych do kibicowania jemu i tarnowskiemu „Jaskółkom”.

Tekst i fot. Paweł Chmielowski



Dobry wynik Jordana w Łowczowej

Od dwóch lat członkowie Klubu Szachowego Jordan biorą udział w rozgrywkach szachowych o Grand Prix Łowczowej. Głównym organizatorem i sędzią jest Janusz Poręba - nauczyciel miejscowej szkoły podstawowej i propagator szachów wśród dzieci i młodzieży. GP Łowczowa jest serią dziewięciu turniejów w ciągu roku, które zawsze odbywają się w niedzielę, a rozgrywki toczony są systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund tempem P-15 (po 15 minut na zawodnika).

Miło nam poinformować, że zakliczyńscy szachiści zdominowali tegoroczne rozgrywki o Grand Prix Łowczowa. Nasi zawodnicy stanowili mocną grupę, w obsadzie rozgrywek zajmowali ponad 30 proc. wszystkich zawodników tej edycji.

Tak przedstawia się tabela końcowa (podajemy zwycięzców, a także wytłuszczoną czcionką miejsca naszych reprezentantów):

1. Krzysztof Rempała 53.5 pkt, 2. Artur Kępowicz 52 pkt, 3. Aleksander Rempała 44 pkt, 4. Jerzy Sowiński 43.5 pkt, 6. Kazimierz Świerczek 41.5 pkt, 7. Robert Ogórek 10.5 pkt, 10. Paweł Bober 38 pkt, 13. Katarzyna Świerczek 35 pkt, 15. Marek Słowiński 34 pkt, 17. Karolina Świerczek 33 pkt, 18. Agnieszka Kot 31.5 pkt, 26. Sara Słowińska 25 pkt, 30. Wiktoria Słowińska 22.5 pkt, 59. Grzegorz Bober 6.5 pkt, 61. Robert Myrłak 6 pkt, 63. Marcin Gondek 6 pkt, 66 Adam Brończyk 5 pkt, 74. Dawid Pachota 4 pkt, 75. Artur Holik 3.5 pkt, 78. Tomasz Piotrowski 3 pkt, 80. Jagoda Gancarek 2.5 pkt, 83. Nikodem Nowak 0 pkt, 86. Jakub Bober 0 pkt, 87. Paweł Graniczkowski 0 pkt

A oto wyniki w poszczególnych kategoriach:

KLASYFIKACJA RODZINNA: 1. Rempała 97.5 pkt, 2. Poręba 77 pkt, 3. Świerczek 76.5 pkt, 6. Słowiński 59.5 pkt, 10. Bober 44.5 pkt, 19. Nowak 3.5 pkt

SENIORZY: 1. Aleksander Rempała 44 pkt, 2. Jerzy Sowiński 43.5 pkt, 3. Kazimierz Świerczek 41.5 pkt, 6. Marek Słowiński 34 pkt, 9. Bogusław Wąs 4.5 pkt

MĘŻCZYŹNI: 1. Krzysztof Rempała 53.5 pkt, 2. Mateusz Piątek 42.5 pkt, 3. Robert Ogórek 40.5 pkt, 4. Paweł Bober 38 pkt, 10. Grzegorz Bober 6.5 pkt, 15. Paweł Graniczkowski 0 pkt

CHŁOPCY DO LAT 18: 1. Artur Kępowicz 52 pkt, 2. Kamil Kilian 39.5 pkt, 3. Marek Surdel 21.5 pkt, 7. Marcin Gondek 6 pkt, 8. Adam Brończyk 5 pkt, 10. Piotr Banek 2 pkt

CHŁOPCY DO LAT 14: 1. Rafał Poręba 39.5 pkt, 15. Robert Myrłak 6 pkt, 17. Dawid Pachota 4 pkt, 19. Tomasz Piotrowski 3 pkt, 22. Sebastian Stachoń 2 pkt

CHŁOPCY DO LAT 10: 1. Tomasz Magdziarczyk 35 pkt, 10. Artur Holik 3.5 pkt, 12. Nikodem Nowak 1.5 pkt

DZIEWCZYNY DO LAT 18: 1. Agnieszka Kot 31.5 pkt, 2. Wioletta Surdel 21pkt, 3. Magdalena Sobarnia 17 pkt

DZIEWCZYNY DO LAT 14: 1. Katarzyna Świerczek 35 pkt, 2. Karolina Świerczek 33 pkt, 3. Aneta Wiatr 23 pkt, 7. Jagoda Gancarek 2,5 pkt

DZIEWCZYNY DO LAT 10: 1. Weronika Poręba 34 pkt, 2. Sara Słowińska 25 pkt, 3. Wiktoria Słowińska 22.5 pkt, 5. Aleksandra Mróz 17.5 pkt

Zapraszamy do zapoznania się ze wszystkimi informacjami dotyczącymi Grand Prix Łowczowa na stronie internetowej: <http://www.splowczow.tuchow.pl/pliki/index2.html>.

(PB)

Szachowy kalejdoskop



9-10 kwietnia br. w Szczurowej odbyły się XIII Otwarte Mistrzostwa Małopolski w Szachach P-30. W stawce ponad 100 zawodników podzielonych na dwie grupy - seniorów i juniorów startowało pięcioro zawodników i zawodniczek Klubu Szachowego Jordan, tj. Kazimierz Świerczek, Karolina Świerczek, Katarzyna Świerczek, Robert Ogórek i Paweł Bober. Co ważne, w tym turnieju kolejni zawodnicy uzyskali kategorie szachowe: Karolina i Katarzyna - żeńskie IV kategorii i jest to ranking 1250, pan Robert - męska IV kategorii - ranking 1400 i pan Kazimierz - V kategorii - ranking 1200. Tytuły mistrzowskie w tych dniach trafiły w grupie seniorów do Artura Jakubca - trenera męskiej reprezentacji Polski w szachach, który wyprze-

dził swoją żonę Edytę i Mirosława Lewickiego - trzeciego zawodnika mistrzostw Polski juniorów z tego roku z Zakopanego, i - w grupie juniorów - do Mariusza Falarza, który wyprzedził Michała Lewickiego i Waldemara Godawskiego. Zawody sędziował Wiesław Kasperek z Tarnowa.

19 kwietnia pod okiem sędziego Michała Wejsiga w Olkuszu zorganizowano jednocześnie Igrzyska Młodzieży Szkolnej, Gimnazjadę i Licealiadę w szachach, gdzie jednego dnia grało ponad 400 zawodników w 6 grupach. Rok temu zawody te trwały trzy dni, a ich gospodarzem był Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. Naszych rodzimych szachistów reprezentowały siostry: Karolina i Katarzyna Świerczek. Pierwsza ze

wspomnianych zawodniczek grała w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej i w stawce 38 zawodniczek zajęła bardzo wysoką 18 lokatę uzyskując 4.5 pkt. Ta grupę wygrała Anna Marcuk ze Szkoły Podstawowej nr 109 z Krakowa przed Weroniką Łęczek (PSP Rzezawa) i Aleksandrą Augustyn (PSP nr 5 w Bochni). W grupie dziewczyn w Gimnazjacie grała starsza ze siostr Katarzyna. W gronie 34 zawodniczek zajęła rewelacyjne 10 miejsce uzyskując wynik 5.5 pkt z 9 możliwych. Grupę tą wygrała Renata Gaudyn z Gimnazjum nr 46 z Krakowa, dystansując drugą Marcelinę Tracz (Gimnazjum Wieliczka) i trzecią Zuzannę Święch (Gimnazjum Niepołomice). Dziewczętom gratulujemy uzyskanych rezultatów i życzymy dalszych sukcesów. Siostry swój

sukces po części zawdzięczają tacie - panu Kazimierzowi, który zaraził je pasją do szachów.

W uzupełnieniu relacji warto wspomnieć, że zawodnicy Klubu Szachowego Jordan od początku roku wzięli udział w 14 turniejach szachowych w takich miejscowościach jak: Szczurowa, Mokrzeska, Gnojnik, Kraków, Tuchów, Łowczów, Olkusz, uzyskując w każdym bardzo dobre rezultaty. Zapraszamy do śledzenia poczyną zakliczyńskich szachistów na blogu: szachyzakliczyn.blog.onet.pl, a także na www.facebook.com/pages/Klub-Szachowy-Jordan-przy-Zakliczyńskim-Centrum-Kultury.

Paweł Bober

Końcowa klasyfikacja Zakliczyńskiej Indywidualnej Ligi Szachowej w sezonie 2010/2011

1. Kamil Miczek	19.0
2. Jerzy Sowiński	15.0-0
3. Robert Ogórek	15.0-2
4. Paweł Bober	12.5
5. Agnieszka Kot	11.5
(mistrzini wśród pań)	
6. Sławomir Gilar	9.5-2-0
7. Piotr Okoński	9.5-0-2
8. Mirosław Nowak	7.0
9. Mateusz Pach	6.0
10. Nikodem Nowak	4.0

Wynik końcowy Szachowej Ligi Juniorów

1. Karolina Świerczek	9 pkt 1-0
2. Sławomir Gilar	9 pkt 0-1
3. Piotr Okoński	8 pkt
4. Marcin Gondek	7.5 pkt 1-0
5. Katarzyna Świerczek	7.5 pkt 0-1
6. Agnieszka Kot	2 pkt
7. Artur Holik	1 pkt
8. Filip Świdarski	
Wiktoria Słowińska	
Nikodem Nowak	
Jakub Bober	



KONKURS KRAJOZNAWCZY

Rozpoznaj - Wyślij - Wygraj zakupy!

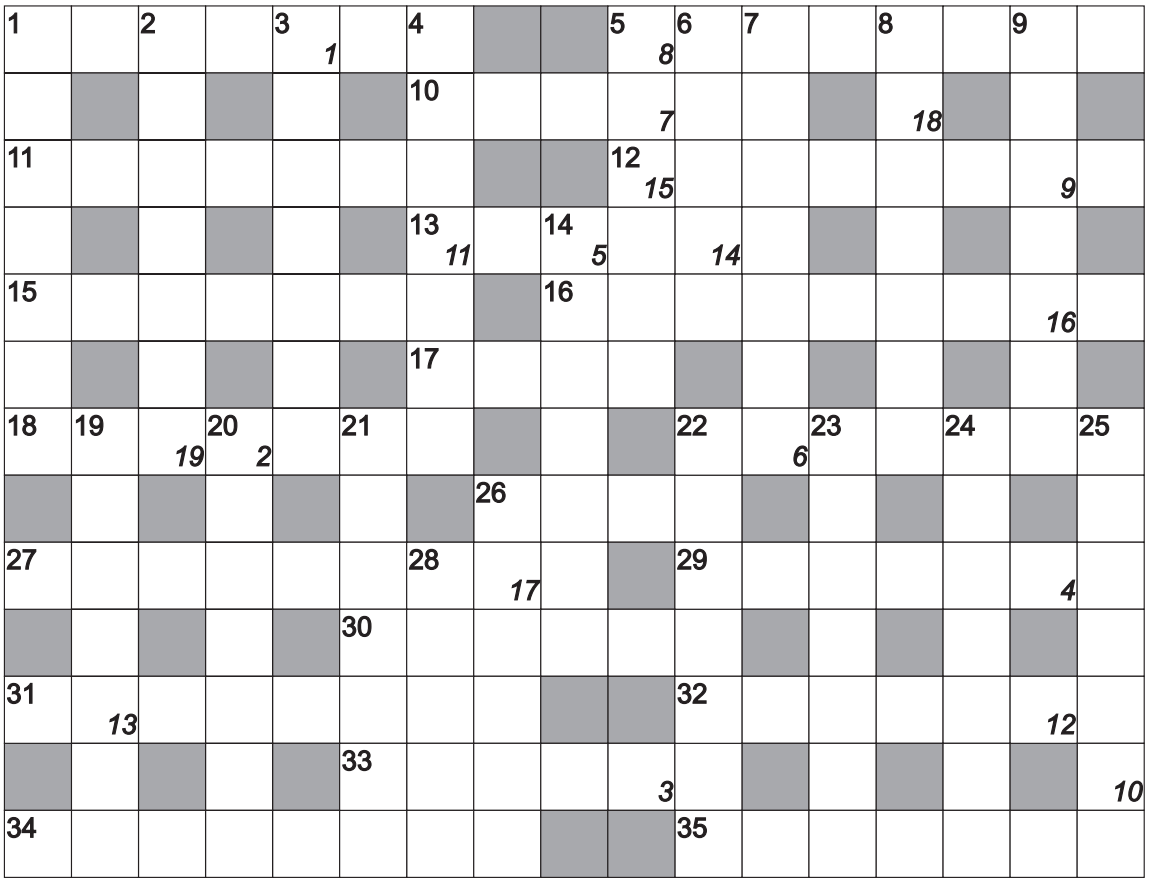
Zdjęcie autorstwa Stanisława Kusiaka zamieszczone w ostatnim odcinku konkursu przedstawiało mauzoleum Fausta Socyna w Lusławicach. Losowanie prawidłowych rozwiązań wskazało laureata, zostaje nim p. **Wioletta Soból** z Bieśnika, która otrzymuje bon towarowy o nominale 100 zł, ufundowany przez PHU Zachęta, do realizacji w supermarkecie tej Firmy - LEWIATAN w Domu Towarowym, Rynek 20 w Zakliczynie (do odbioru w redakcji).

W bieżącym wydaniu Głosiciela następne zdjęcie autorstwa Stanisława Kusiaka. Wśród osób, które nadesłały na adres redakcji („Głosiciel”, 32-840 Zakliczyn, Rynek 1) prawidłowe rozwiązanie (określające miejsce i obiekt) wraz z adresem zamieszkania - wyłącznie do wiadomości redakcji! - rozlosujemy bon towarowy o nominale 100 zł do realizacji w supermarkecie LEWIATAN (w Domu Towarowym, Rynek w Zakliczynie). Na odpowiedzi czekamy do **15 lipca br.**

Sponsorem quizu jest LEWIATAN



KRZYŻÓWKA NR 33



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

POZIOMO:

- 1) np. matematyczne

5) rekrut

10) gruba książka

11) kruche ciastko

12) wymarły gad

13) Jan... (aktor)

15) trąba powietrzna

16) uprawiany przez Al-Kaidę

17) królewski klub

18) węgierskie województwo
- 22) kram

26) egzotyczny owoc

27) katolickie święto

29) niewykształcony

30) gałąź produkcji

31) kamień szlachetny

32) partner tancerki

33) rasa psa

34) w niej wielbłądy

35) stan w USA

PIONOWO:

- 1) ustronne miejsce

2) w nim krzyżówka

3) gafa

4) wywóz za granicę

5) sprzęt malarza

6) obok kłaczy

7) niewypłacalny

8) zapas

9) pociecha babci

14) obiekt sportowy

19) okrywa
- 20) sztuka układania kwiatów

21) miał Sezam

22) Frank - piosenkarz

23) ubojnia

24) mierzy grunty

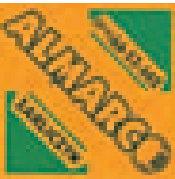
25) stolica Cypru

26) mostek nad rzeczką

28) gaz szlachetny

Rozwiązaniem Krzyżówki nr 33 jest ostrzeżenie Sun Zi (544-496 przed Chr.) - jednego z największych starożytnych myślicieli Dalekiego Wschodu, którego treść prosimy nadsyłać do **15 lipca br.** na adres: Redakcja „Głosiciela”, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (hasło wraz z adresem zamieszkania można zostawić w redakcji w ratuszu, p. nr 5). Z puli prawidłowych rozwiązań wylosujemy jedno, jego autor otrzyma bon towarowy o wartości 50 zł ufundowany przez ALMARCO.

Hasło Krzyżówki Świątecznej nr 32: Nie ma przyszłości bez miłości. Laureatami zostają p. **Anna Truchan** z Faściszowej i p. **Jan Gajda** z Zawady Lanckorońskiej, którzy otrzymują bony na towary i usługi o nominale 50 zł każdy, do realizacji w PHU ALMARCO w Zakliczynie, ul. Malczewskiego 31 (do odbioru w redakcji w ratuszu, I piętro, p. nr 5).



SPONSOR KRZYŻÓWKI:

ALMARCO - Aleksander Bajorek
Zakliczyn, ul. Malczewskiego 31
NIE CZEKAJ W KOLEJCE! SERWIS I WYMIANA OPON



Faust Socyn (1539 - 1604)

Faust Socyn (właściwie: Fausto Sozzini, Faustus Socinus), ur. 5 grudnia 1539 w Sienie - zm. 3 marca 1604 w Lusławicach – włoski reformator religijny, teolog, pisarz, poeta. Twórca socynianizmu i doktryny religijnej Braci Polskich, dziadek Andrzeja Wiszowatego.

Wpływ poglądów Socyna na ówczesną Europę zachodnią i środkową był znaczący i przyczynił się do stworzenia racjonalizmu i koncepcji państwa demokratycznego. Urodził się w bogatej i wpływowej rodzinie z Toskanii, z której pochodzili papieże: Pius II, Pius III i Paweł V. Pod wpływem stryja, Lelio Sozzini (Lelio Socyna), który opiekował się nim po śmierci rodziców, i Miguela Serveta odrzucił istnienie Trójcy Świętej i dogmatów katolickich. W 1562 opublikował pierwszą rozprawę teologiczną: Komentarz do pierwszego rozdziału Ewangelii św. Jana (już w 6 lat później przetłumaczoną na język polski). Kolejne 10 lat spędził na dworze księcia Toskanii Kosmy I, unikając kwestii religijnych i pisząc utwory o tematyce politycznej i miłosnej.

Narastająca presja ze strony Inkwizycji sprawiła, że w 1574 przeniósł się do ośrodka wolnomyslicielstwa - Bazylei, gdzie

(ŹRÓDŁO: STOWARZYSZENIE SZLAK BRACI POLSKICH)

w 1578 opublikował swoje najbardziej oryginalne dzieło: „O Jezusie Chrystusie Zbawicielu”, które negowało znaczenie śmierci na krzyżu jako odkupienia grzechów, a podkreślało rolę Jezusa jako nauczyciela ludzkości, której wskazał drogę do osiągnięcia zbawienia (główne znaczenie nie przypisywał wierze, ale etyce postępowania ludzi).

Zaprzeczał także istnieniu grzechu pierworodnego jako sprzecznego z logiką, twierdząc, że grzech obciążać może jedynie jego sprawcę Adama, a nie całą ludzkość. Wierzył w możliwość doskonalenia człowieka, który przez rozwój nauki i techniki w końcu wyzwoli się od cierpień i klęsk.

Jesienią 1578 po raz pierwszy przyjechał na krótko do Polski, do Krakowa, w następnym roku przyjechał znowu, nawiązując kontakty z grupą antytrynitarzy - Włochów z otoczenia królowej Bony. Chciał wstąpić do krakowskiego zboru arian, ale odmówiono mu tego, ponieważ sprzeciwiał się ponownemu ochrzczeniu (twierdził, iż każdy chrzest chrześcijański jest tak samo ważny). Niemniej nie przestał współpracować z polskimi arianami, pomagając im ustalić spójną doktrynę religijną i rozstrzygając ich wewnętrzne spory. Od 1598 stał się nieoficjalnym przywódcą polskich arian; reprezentował nurt umiarkowany, który nie sprzeciwiał się państwu, państwu i sądownictwu. W 1580 napisał traktat polemiczny „O autorytecie Pisma Św., który podkreślał rolę Biblii jako „słowa Bożego”, ale przyznawał, że w logiczny sposób nie można tego udowodnić.

W 1586 ożenił się z córką Krzysztofa Morszczyna (protektora protestantów) - Elżbietą, która urodziła mu jedyne dziecko - Agnieszkę. W Polsce nasilała się presja kontrreformacji: w 1571 zniszczono w Krakowie zбір protestancki i cmentarze innowierców, a od 1594 Socyn padał ofiarą napaści i przemocy (w 1598 grupa krakowskich studentów wywlekła Socyna z jego mieszkania, spaliła jego księgozbiór i usiłowała go zabić; w ostatniej chwili uratował go ksiądz profesor Marcin Wadowita).

Socyn, obawiając się o życie, wyjechał w 1598 do Lusławic, gdzie znajdował się duży ośrodek Braci Polskich. Tu zmarł w wieku 65 lat.

Nie zaznał spokoju nawet po śmierci. Gdy w latach 70. XIX wieku wybuchła w okolicach Lusławic cholera, która zdziesiątkowała mieszkańców pobliskich wsi, za poradą miejscowego proboszcza, dla odwrócenia klęski, spławiono w Dunajcu zwłoki heretyków - w tym ciało Fausta Socyna, które nigdy nie zostało odnalezione. Staraniem unitarian z USA i Wielkiej Brytanii w 1936 roku wybudowano mauzoleum Socyna według projektu Adolfa Szyszko-Bohusza, wkomponowując kamień przeniesiony z grobu reformatora. Pierwotne miejsce pochówku Fausta Socyna znajdowało się na niewielkim wzniesieniu przy drodze gminnej w Lusławicach. Symboliczny dziś grób Socyna znajduje się na terenie prywatnego parku dworskiego, należącego do kompozytora Krzysztofa Pendereckiego.

DEKORACJE ŚLUBNE KOŚCIOŁÓW



tel. 694-66-09-37

Drew-Dom

Zakliczyn, ul. Jagiellońska 4

oferuje:

Boazerię - zwykłą i podbitkę
Legary, listwy montażowe i wykończeniowe
Szachety, tralki, poręcze
Meble z drewna litego
Biurka i fotele obrotowe
Wyroby z wikliny i metalu
Galanterię kuchenną, upominki
Akcesoria meblowe, karnisze
Farby, impregnaty, kleje
Łóżka sosnowe i materace
Krzesła, taborety, wieszaki, półki
Wyroby ogrodowe i inne

Zapraszamy w dni powszednie w godz. 8:00-16:00,
soboty - 8:00-13:00, tel. 14-66-52-140

Oferujemy:

- » podręczniki
- » książki
- » art. szkolne
- » art. biurowe
- » art. papiernicze
- » chemia gospodarcza
- » kosmetyki
- » zabawki
- » i inne



KSIĘGARNIA e-MILO

HURT/DETAL



« **DOM KSIĄŻKI** »
ul. Jagiellońska 2

KSERO, LAMINOWANIE, BINDOWANIE

ZAOPATRZENIE BIUR

TEL. 889 820 464, 14 66 53 473

MIG-BUD

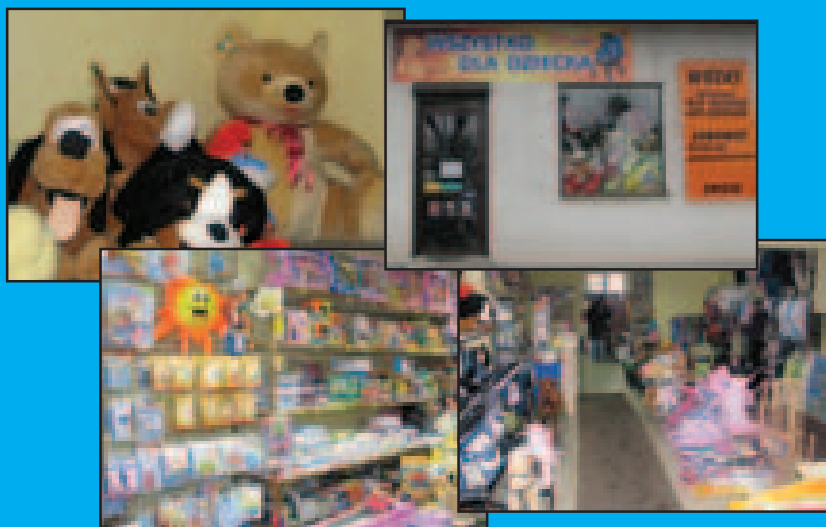
ROBOTY ZIEMNE
tel: 696 321 508

MINI KOPARKI • WYBURZENIA • WIERCENIE OTWORÓW
KUCIE MŁOTEM • FUNDAMENTY • WYWÓZ ZIEMI I INNE





WSZYSTKO DLA DZIECKA
FHU „Tęcza” zaprasza
Zakliczyn, Rynek 19, k. Domu Towarowego



Rabat przy zakupie towaru powyżej 200 zł!

Polecamy:

- wózki dziecięce, foteliki samochodowe, odzież
- mebelki, zabawki, akcesoria, maskotki
- gry planszowe itp.



Czynne: dni powszednie: 8:00-17:00 sobota: 8:00-14:00

Drzewa i krzewy:
Ozdobne i owocowe
Pnącza, byliny
Kwiaty rabatowe i balkonowe
Kwiaty cięte (wiosną)



Gospodarstwo Ogrodnicze Paweł Gac
Zakliczyn, ul. Wyspiańskiego 8a
tel. 506-098-501
Zapraszamy: pn.-pt. 8-18, sob. 8-16

Spółdzielnia Pracy Budownictwa NIURBET
33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. 14-626-86-64, 626-85-84, fax 14-626-89-67

Pracownia: 600-380-513
Biuro: Zakliczyn: 14-66-534-26
Zakliczyn: 603-206-595

- kręgi i rury żelbetowe i betonowe
śr. do 200 cm
- nakrywy studzienne
- krawężniki, obrzeża, płytki IOMB
- korytka ściekowe
- beton towarowy i zaprawy
- kruszywo
- inne wg zamówienia



USŁUGI TRANSPORTOWE I SPRZĘTOWE

RAM-CAR

Zakliczyn, ul. Mickiewicza 20

- >> *barierki*
- >> *balustrady ze stali nierdzewnej*
- >> *obróbka stali nierdzewnej*
- >> *szlifowanie*
- >> *polerowanie*

tel. kom. 503-097-880
tel. 14-66-52-158

POGÓRZANIN

Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa
Kazimierz Starostka

ul. Spokojna 13, 32-840 Zakliczyn
tel./fax 14-66-53-313, 14-628-34-13,
kom. 503-694-175

F.P.H.U „Pogórzanin” świadczy usługi **wod-kan-co-gaz**

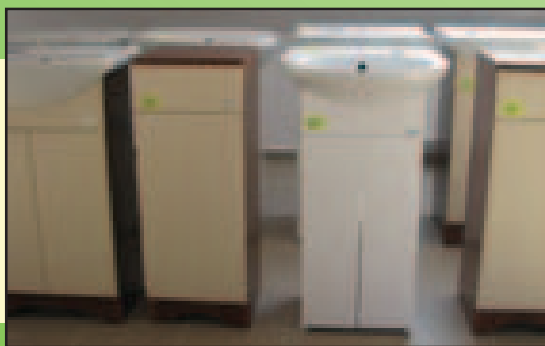
Sklep z artykułami sanitarnymi oferuje m.in.

- > oryginalne meble łazienkowe
- > szeroki wybór płytek ceramicznych renomowanych firm
- > kleje, fugi, listwy wykończeniowe
- > farby, pigmenty, akcesoria malarskie
- > lustra i kinkiety
- > okleiny meblowe, paski ozdobne i tapety
- > dywaniki i maty antypoślizgowe
- > elektronarzędzia

**Zapraszamy do
GALERII
ARTYKUŁÓW
SANITARNYCH**

**Sklep i Galeria czynne:
pon.-pt 8:00-16:00
sob. 8:00-13:00**

Kompetentne doradztwo, możliwość zakupu na raty.



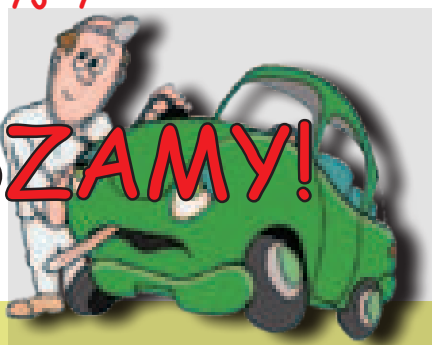
F.H.U KUBOŃ
AUTO-CZĘŚCI I ELEKTROMECHANIKA



Sklep z częściami samochodowymi oferuje:

- części do wszystkich samochodów
- oleje silnikowe i pełny asortyment płynów eksploatacyjnych
- akumulatory

ZAPRASZAMY!



Stanisław Kuboń
Roztoka 26, tel. 14-66-53-756

PRZELEWY ZA ENERGİĘ ELEKTRYCZNĄ

ZA DARMO!



Bądź oszczędny!

WYŁĄCZNIE POLSKI KAPITAŁ!!!

www.skokjaw.pl

**SKOK
Jaworzno**

Zakliczyn
ul. Malczewskiego 7

Zapraszamy!

pn- pt 8:00 - 16:00
sobota 9:00 - 13:00

801 300 200 32 614 20 00

koszt połączenia zgodnie z taryfą operatora



DOM WESELNY W JANOWICACH



Specjalizujemy się w organizacji przyjęć weselnych, komunijnych, rocznic, studniówek i balów. Zajmujemy się także kompleksową obsługą bankietów biznesowych, integracyjnych spotkań, zjazdów i konferencji. Nasz lokal znajduje się w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd i atrakcyjne położenie pośród zieleni, sprawi, że poczujecie się Państwo komfortowo i bezpiecznie. Dysponujemy dwiema przestronnymi, klimatyzowanymi salami konsumpcyjnymi zdolnymi pomieścić do 200 osób oraz salami tanecznymi, w których dla nikogo nie zabraknie miejsca. Do Państwa dyspozycji udostępniamy obszerny ogród z ławkami i altaną nad stawem. Idealne miejsce na odpoczynek i relaks. Na życzenie zorganizujemy przejazd orszaku weselnego tradycyjnymi bryczkami. Zapewniamy miejsce do parkowania oraz możliwość noclegu dla 30 osób, w tym apartament dla nowożeńców. Gwarantujemy miły nastrój w przytulnym wnętrzu, smaczne menu i fachową obsługę.

Informacje i rezerwacje:

Adam Krakowski, tel. 606 465 181

e-mail: domweselny@km-net.pl

www.weselajanowice.pl

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
KRAKBUD sp. j.

Adam Krakowski, Bogdan Malik

ZAPRASZAMY!



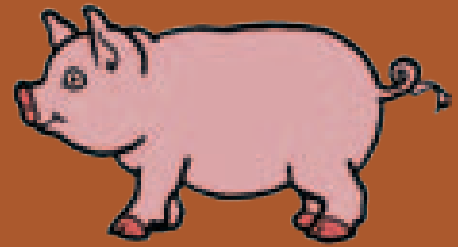
F.P.U.H KRĘG-BUD Grzegorz Kwiek

Hurtownia Pasz

Zakliczyn, ul. Kamieniec (obok Domu Towarowego)

tel. 14-66-52-156

tel. kom. 608-336-783



- koncentraty, mieszanki dla trzody, drobiu, bydła, królików i innych
- śruta sojowa i rzepakowa
- folie kiszonkarskie
- artykuły zootechniczne, karmniki i poidła
- wyśłodki buraczane

TRANSPORT!



NAWOZY - atrakcyjna cena!

Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa
ZAKPOL

32-840 Zakliczyn, ul. Grabina 6
tel./fax 14-66-53-484, 14-66-63-321

Wykonawstwo i montaż:

- konstrukcje stalowe, ślusarka budowlana, więźby dachowe, stalowe i drewniane, usługi dekarские

Produkcja:

- konstrukcje stalowe

Usługi:

- spawalnicze, ślusarskie i agrotechniczne

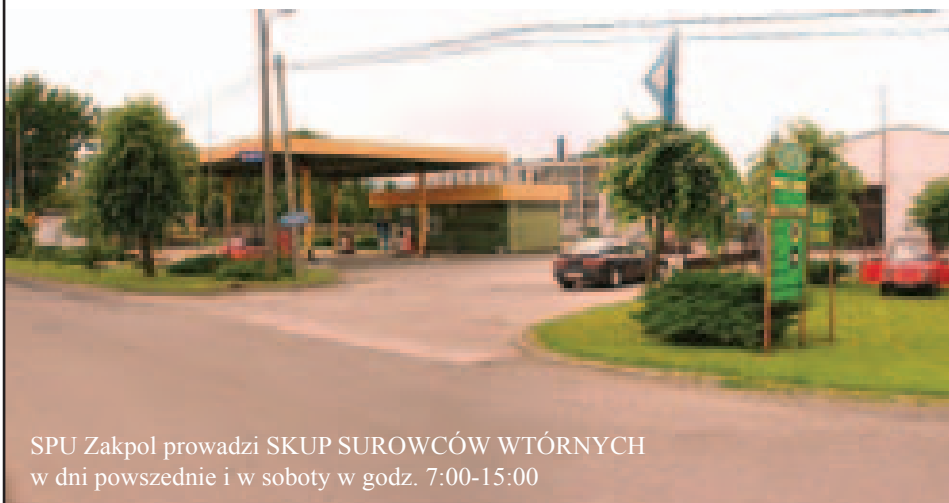
Handel:

- częściami do maszyn rolniczych, materiałami budowlanymi, tarcicą budowlaną, paliwem, skup złomu i metali kolorowych

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

Asortyment skupowanych surowców, jak i ceny, prosimy uzgadniać telefonicznie.

Uwaga! Prosimy o niedostarczanie makulatury, toreb jednorazowych z folii oraz plastików po artykułach spożywczych (do odwołania).



SPU Zakpol prowadzi SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
w dni powszednie i w soboty w godz. 7:00-15:00

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

BUDIREM

Bolesław Kaczmarczyk

tel. 668-296-774,

e-mail: bud_i_rem@o2.pl

- budowa domów od podstaw pod klucz lub stany surowe
- adaptacja poddaszy
- sufity podwieszane jedno lub wielopoziomowe
- flizowanie, gładzie gipsowe, malowanie
- montaż urządzeń sanitarnych
- wykończenia
- przeróbki instalacji elektrycznych oraz wod-kan
- montaż stolarki budowlanej, parapetów
- roboty murarskie i betoniarskie
- docieplenia, ogrodzenia klinkierowe
- kominki



Centrum
Leśno
Ogrodnicze

Godziny otwarcia:

pon-pt: od 8:00 do 16:30

sobota: od 8:00 do 13:00

www.agrotech-g.pl

WYPRZEDAŻ

KOSIAREK

ROCZNIKA

2010



rabaty do
25%

ponadto w promocji:

**pilarki, kosy spalinowe,
pompy do wody, myjki wysokociśnieniowe**

FHU Agrotech-G Maciej Gofron, Rynek 6, 32-840 Zakliczyn

tel.: 14 665 34 17 wew. 16

www.agrotech-g.pl